

BIBLIOTEKA
Instytutu
Bałtyckiego
w Bydgoszczy

~~02294 II~~

Spis treści

PRZEDMOWA	Str. I
WSTĘP	Str. III
ROZDZIAŁ 1 Etnogeograficzne ślady najstarszego skupienia lechickiego na Pomorzu nadwiślańskim	Str. 1
ROZDZIAŁ 2 Zachodniosłowiańska geneza kultury lechickiej w świetle źródeł do dziejów wsi lechickiej na Pomorzu	Str. 21
ROZDZIAŁ 3 Ogólna charakterystyka ruchów lechickich i germańskich inwazji na Pomorzu	Str. 35
ROZDZIAŁ 4 Hypotetyczna rekonstrukcja wsi lechickiej na Pomorzu	Str. 71
ZAKOŃCZENIE	Str. 121
ZAŁĄCZNIKI	Str. 124
STRESZCZENIE NIEMIECKIE (Deutsches Résumé)	Str. 143

1129.194

DR BRONISŁAW NAGEL

DZIEJE
WSI LECHICKIEJ
NA POMORZU

BYDGOSZCZ 1939

NAKŁADEM Drukarni PAWŁOWSKIEGO W BYDGOSZCZY

Biblioteka Główna

UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO



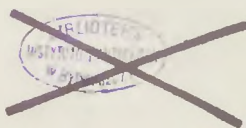
1100570275

410967



J. W. PANOWIE STAROSTOWIE POWIATÓW BYDGOSKIEGO, SĘPOLIŃSKIEGO I SZUBIŃSKIEGO JULIAN SU-SKI, J. B. ROBAKOWSKI I STANISŁAW ŚMIETANKO JAKO PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH RACZYLI NINIEJSZĄ PRACĘ AUTORA WYDATNIE ZASILIĆ W INTENCJI CELOWEJ I SKUTECZNEJ OBRONY POLSKO-SKI REGIONU BYDGOSKIEGO, ZIEMI ODWIECZNIE POL-SKIEJ, ORGANICZNIE I POLITYCZNIE ZŁĄCZONEJ Z POL-SKIM POMORZEM.

AUTOR



K/77

Wzrost. Spółdzielca Wydawniczy „Czytelnik”

16 2 48

0 24/1/105

20r

Przedmowa

Punktem wyjścia niniejszej pracy jest wynik współczesnego stanu badań etnograficznych, gwaroznawczych i archeologicznych na Pomorzu. Etnograficzną jej podstawę tworzą: badania terenowe, przeprowadzone przezemnie na Pomorzu nadwiślańskim i na Kurpiach, następnie studia w muzeach, przeprowadzone głównie w krajach skandynawskich, wreszcie odpowiedzi, znajdujące się w zbiorze dokumentów, t. j. przeszło 700 ankiet z Pomorza nadwiślańskiego, zebranych w latach 1934—8.

Sam temat ograniczył mnie jednak do ścisłego wyboru materiałów najważniejszych, posiadających decydujące znaczenie dla dziejów wsi lechickiej Pomorza. To ograniczenie materiałów zacieśnia się głównie do tropienia śladów po zespołach kulturowych przedhistorycznych w skupieniach, etnografii i gwaroznawstwa, oraz do zarysowania linii rozwoju wsi lechickiej za pomocą takich cech, które pozwolą w sposób jasny odróżnić ją od germańskiej. W żadnym zaś razie nie było naszym celem odtworzenie choćby tylko zarysu kultury przedhistorycznej Pomorza.

To samoograniczenie musiało się odbić na wynikach szczegółowych tej pracy; są one skromne, ale za to dadzą się tym łatwiej skontrolować.

„Dzieje Wsi Lechickiej na Pomorzu“ zawdzięczają tak temat jak i opracowanie większości rozdziałów aktualnej konferencji pp. starostów regionu bydgoskiego, odbytej z inicjatywy i pod przewodnictwem p. starosty Suskiego z początkiem listopada 1937 r. w Bydgoszczy. W konferencji tej brałem udział w charakterze etnologa.

To też cieszę się, że jestem na drodze realizowania na tym skromnym odcinku pracy — intencji wojewody pomorskiego p. ministra Władysława Raczkiewicza, który w swych przemówieniach podczas uroczystości przejęcia rządów nad ziemią „bydgoską“ tak mocno podkreślił doniosłość badań i prac na polu kultury narodowej właśnie tu w Bydgoszczy.

Poczuję się do miłego obowiązku podziękowania przede wszystkim mistrzowi mojemu i opiekunowi prof. dr Adamowi

Fischerowi z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie za łaskawe przejście ogólnego kierownictwa nad badaniami w Borach Tucholskich i wogóle za serdeczną opiekę, której zawdzięczam najwięcej, co jako były uczeń podkreślam z szczególną wdzięcznością. Także serdeczną wdzięczność winien jestem moim nauczycielom prof. prof. dr dr Leonowi Kozłowskiemu z Uniwersytetu Jana Kazimierza, Eugeniuszowi Frankowskiemu i Florianowi Znanieckiemu z Uniwersytetu Poznańskiego, za cenne uwagi metodyczne, udzielone mi łaskawie podczas krótkiego pobytu w Wilnie 1936 r. p. profesorowi dr. Kazimierzowi Moszyńskiemu z Uniwersytetu Stefana Batorego, kierownikowi międzynarodowego „Baltiska instituts-etnografiska kurs” w Stockholmie prof. dr. Sigurd’owi Erixon’owi.

Dyrektorowi Instytutu Bałtyckiego p. dr. Borowikowi dziękuję niemniej serdecznie za wysłanie mnie na kilka miesięcy do krajów skandynawskich oraz za przydzielenie mi do pomocy studentów etnografów podczas moich badań terenowych w Borach Tucholskich, dalej zarządowi miasta Bydgoszczy za zakupienie odemnie zbioru eksponatów z dziedziny kultury ludowej regionu borowiacko-bydgoskiego dla Muzeum Miejskiego.

Żywą wdzięczność winien jestem Towarzystwu Przyjaciół Muzeum Szkolnego z prezesem dr H. Milchertem na czele, oraz kierownikowi tegoż Muzeum p. prof. Paczyńskiemu w szczególności za pomoc, udzieloną przy zorganizowaniu ankiety ogólnopolskiej p. t. Zagroda Polska.

W dość trudnych warunkach pracy dla etnografa w zbieraniu potrzebnych mu dokumentów — ankiet udzielili mi swej łaskawej pomocy Instytut Bałtycki, Prezes Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej w Krakowie prof. Leopold Węgrzynowicz, PP. wizytatorowie dr Skopowski z Warszawy i Sowiński z Torunia, p. b. Senator T. Seib z Torunia, pp. instruktorowie O. P. Wandycz z Wejherowa i Krukowski z Kościerzyny oraz prezes oddziału bydg. Tow. Krajoznawczego p. dr Nieduszyński.

X. dr Łędze z Grudziądzka i mgr. Delekie z Torunia jestem wdzięczny za niejedną cenną uwagę podczas dyskusji prowadzonych na temat prehistorii Pomorza.

Zupełnie wyjątkową uprzejmość okazała mi pani starościna H. Suska. Jej zawdzięczam niejedną cenną zachętę przy pisaniu książki, m. in. ułożenie specjalnego atlasu rycin z budownictwa ludowego.

Autor

Bydgoszcz, dnia 15 lutego 1939 r.

Wstęp



URNY KULTURY LUŻYCKIEJ Z CMENTARZA NA BIELAWACH W BYDGOSZCZY

Urny na naszej rycinie zostały przez prof. Zakrzewskiego wykopane na wielkim cmentarzysku kultury lużyckiej w Bydgoszczy. Prochy spalonych zmarłych składano do urn w kolejności: nasamprzód spalone kości nóg, następnie tułowia i rąk, a w końcu spalone relikty głowy. — Porównaj załącznik do Wstępu, cyfra 4. Zdjęcie według „Przeglądu Bydgoskiego“.

Brak ufności wobec nauk o charakterze przedhistorycznym jest zjawiskiem jeszcze dość powszechnym. O ile chodzi o dzieje wsi lechickiej na Pomorzu, to badaniami naszymi wykazemy dowodnie, że Lechici zamieszkiwali ziemię pomorskie już około 1300 przed Chrystusem¹⁾. Wszelkie zarzuty rzeczowe przeciw naszej tezie można zredukować do jednego, mianowicie — nie pozostały żadne wyraźne ślady językowe z tych czasów.

Badania nasze mają na celu odgrzebanie konkretnych śladów językowych z epoki brązowej i żelaznej na Pomorzu²⁾.

Istota i cel badań

Zaznaczyć przytem musimy, że wszelkie rozumowanie historyczne w etnologii będzie bezprzedmiotowe, o ile nie zdołamy ustalić chronologii absolutnej dla zabytków językowych po ludach przedhistorycznych na terytorium Pomorza.

W jaki sposób może tego dokonać etnolog? Każdemu z nas wiadomo, że nie posiadamy z tych czasów właściwych przekazów dokumentów, którymi zwykle posługują się historycy. Stąd też zagadnienie nasze zwięza się właściwie do problemu, czy można z naukową pewnością ustalić, że do dnia dzisiejszego przetrwały przeżytki językowe z czasokresu 1300—500 przed Chrystusem. Jeżeli zdołamy wykazać takie ustne przekazy językowe w terminologii ludowej przynajmniej dla niektórych wytworów materialnych, społecznych i duchowych w obrębie skupień wsi, dających się ściśle wykreślić na mapach i gdy następnie uda nam się stwierdzić z całą pewnością, że skupienia te, uchwycone przez nas na mapach, są nieprzerwanym dalszym ciągiem po takich, a nie innych przedhistorycznych zespołach kulturowych na ziemiach pomorskich, wówczas zdołamy dostateczną podstawę, aby powiązać także język wyodrębnione przez prehistoryków zespoły kulturowe z ustalonymi przez etnografa skupieniami wsi. Wtedy to etnolog będzie mógł odpowiedzieć konkretnie na pytanie: jakie ludy były reprezentantami zespołów kulturowych, zwanych w prehistorii — łużyckimi. Taką postawiliśmy tezę do udowodnienia.

Dotąd w nauce przyjmuje się naogół, że Słowianie zamieszkiwali ziemie między Wisłą a Łabą od wczesnego średniowiecza, t. j. od VI w. Większość jednak prehistoryków polskich i czeskich ³⁾ przyjmuje, że kultura łużycka (od 1500—300 przed Chr.) ⁴⁾ była już słowiańską. Natomiast wielu uczonych słowiańskich, mających coś do powiedzenia w tej sprawie, zajmuje wobec hipotezy prehistoryków stanowisko wyczekujące.

Nie nasza wina, że uczeni germańscy wykluczają wprost wszelką możliwość, aby Słowianie przed VI wiekiem już zamieszkiwali ziemie na zachód od Bugu, względnie od Wisły. W ich naniemaniu Polacy są „ein Fremdling an der Ostsee“, t. j. obcymi przwyzszami nad Bałtykiem.

Istotę zjawisk historycznych w etnologii ⁵⁾ tworzą dziś jak i w starożytności zdarzenia o charakterze etnogeograficznym. Dzisiaj zdarzenia takie mają miejsce n. p. w niektórych częściach Afryki, gdzie wojownicze i ruchliwe ludy pasterskie najeżdżają ludność rolniczą, osiedlają się na ich ziemi, tworząc odrębną warstwę panującą. W starożytności zdarzenia typu etnogeograficznego miały miejsce w Europie, a więc i na geogra-

ficznym terytorium Polski dzisiejszej, gdzie badać je może etnolog historyk na podstawie przekazów zabytków. Przekazy te m. in. posiadają charakter geograficzny (w znaczeniu ściśle przestrzennym).

Inaczej mówiąc, dzieje, dajmy na to, Lechii przybałtyckiej odkrywamy za pomocą zabytków, pozostałych do dnia dzisiejszego na tej samej przestrzeni, na której miały miejsce w czasokresach przedhistorycznych procesy etnogeograficzne. Procesy te utrwalone w najróżniejszy sposób, przetrwały następnie wszelkie burze dziejowe albo w ziemi, albo też w strukturze niektórych układów socjologicznych. Ziemia przechowała nam zabytki w postaci wykopalisk, natomiast układy socjologiczne na wsi przekazały nam obrzędy, atrybuty materialne tychże oraz terminologię zarówno zwyczajów, jak i kultury materialnej.

Zabytki - wykopaliska naniesione na mapy dadzą nam w rezultacie zespoły kulturowe ⁶⁾ w ujęciu kartograficznym. Zabytki — przechowane przez strukturę socjologiczną wsi — tworzą na kartogramach skupienia kulturowe (zjawisk etnogeograficznych). O ile chcemy opisać dzieje ludów, o które nam chodzi, to musimy wykazać, że tak skupienia, jak i zespoły kulturowe pochodzą od tych samych procesów etnogeograficznych, t. j. od procesów, które miały miejsce całkowicie równocześnie i na tej samej przestrzeni geograficznej.

To zagadnienie, rozprawadzone codopiero przez nas, jest tak ważne, że oświetlić je musimy jeszcze z innej strony.

Każdy lud miał kiedyś swoje dzieje. Biernie ⁷⁾ bez aktualnego udziału w historii różnych państw żyły jeszcze ludy może 1000 lat, może więcej lub mniej, zależy to już od tego który lud mamy na myśli. Dziś, o ile chcemy wydłużyć ciąg historyczny państwa — narodu wstecz, musimy się cofnąć do dziejów ludu, który przecie istniał, kiedy nie było ani państwa, ani narodu. Owe dzieje ludu starają się odkryć trzy dyscypliny: prehistoria, etnografia i gwaroznawstwo.

W czasach przedhistorycznych, ludy rozwijały się na stosunkowo małym terytorium. Na ziemiach, gdzie dzisiaj żyje jeden naród polski, żyło wiele ludów lechickich, z których każdy był reprezentantem odmiennych zespołów kulturowych. Ludy te tworzyły w przeciwieństwie do późniejszego państwa, grupy etniczne o luźniejszej strukturze. Odmienne były bowiem więzi organizacyjne w państwie, a odmienne u ludu. W ludzie członkowie jego są silniej niż w państwie związani pewnymi swoistymi cechami kulturowymi oraz tradycją więzi

Socjologiczne
pojęcie ludu

społecznej. Spięcie wewnętrzne ludów z własnymi zespołami kulturowymi, było tak silne, że stanowiło ono o zwartości grupy ludowej. To też podbój ludu równał się narzuceniu mu nowych cech kulturowych. Lud podbity stał się w ten sposób członkiem ludu podbijającego. Zwycięzca jednak nigdy nie tolerował dominujących cech kulturowych ludu podbitego, a natomiast narzucał mu swoje własne cechy kulturowe. Temu procesowi podboju nie poddawał się lud obojętnie. Nauka zna opór wewnętrzny ludu podbijanego wobec odmiennych jemu cech kulturowych. W okresach podboju lud skupiał się celem samoobrony przed obcym ludem. W czasach pokoju tworzył tylko luźną a więc nieskupioną organizację społeczną.

Przedmiotem dociekań historii są zdarzenia jednorazowe.⁸⁾ Aby wykryć zdarzenia jednorazowe, n. p. inwazję kultury grobów skrzynkowych na kulturę łużycką, musimy uwagę naszą skierować z jednej strony na trwałość formy zabytków kultury łużyckiej, a z drugiej strony na zmiany form zabytków. Zmiany te są wynikiem wpływów kultury grobów skrzynkowych na tubylną kulturę łużycką.⁹⁾

Podstawą etnologicznego rozumowania historycznego jest więc wykrycie związków i stosunków między trwałością, a modyfikacjami, zmianami, jakich w formach zabytków dokonały późniejsze ruchy etniczne.

Stwierdzenie zmian w zespołach kulturowych ludów przedhistorycznych pomoże nam wykryć bardzo doniosłe fazy rozwojowe elementów kultury łużyckiej na Pomorzu nadwiślańskim, których źródłem były inwazje zarówno ruchów lechickich, jak germańskich. Wykrycie ruchów etnicznych rozszerzy płaszczyznę nowych argumentów z zabytków wykopaliskowych, etnograficznych i gwarowych, przyczym ruchy etniczne okażą się etnogeograficznymi układami przedhistor. wydarzeń dziejowych.

Skoro zakładamy, że rekonstrukcja dziejów ludu przedhistorycznego możliwa jest tylko przez opisanie zmian stwierdzonych w cechach formalnych jego zespołu kulturowego, wówczas będziemy mogli też stwierdzić, jakie psychosocjologiczne elementy tworzyły tak ścisłą więź między ludem a jego zespołem kulturowym, że trzeba było aż gwałtu inwazji obcej kultury, aby stosunek ten uległ przeobrażeniom.

Nie chcąc przeladować wstępu wielką ilością dowodów, ograniczamy się do nielicznych przykładów i to tylko takich, które mogą i powinny nam wytłumaczyć jaknajwięcej wątpliwych zagadnień.

Początki kultury uczą nas, że wszystkie wytwory kulturowe powstają w sposób niemal naturalny. A więc w dziale materialnym kultury młot przedstawiony na rysunku jest odtworzony na obraz i podobieństwo dwóch rąk,



MŁOT
PRZEDHISTORYCZNY
„Illustrierte Völkerkunde“
Dr Buschana

posługujących się zaostrozonym kamieniem, aby w ten sposób otrzymać jak największą siłę uderzenia. N. p. plecennie koszyka — gniazda znane jest niektórym zwierzętom. Ale dopiero człowiek zastosuje świadomie różnorodne techniki plecenia. On to dopiero wytwarza formy o najróżniejszych kształtach i celach przeznaczenia.

To jest dla nas bardzo ważne, że każdy wytwór ludzki posiada swoją własną ideę, t. j. wartość społeczną. Używanie zaś przez poszczególnych członków danego ludu przyjętych tam wytworów nie nastąpi wyłącznie dzięki bezmyślnym fizycznym ćwiczeniom, ale przez uświadomienie sobie wartości tych wytworów na podstawie kojarzeń psychicznych o ściśle określonej treści społecznej. ¹⁰⁾

Ta psychofizyczna działalność wychowawcza grupy ludowej objawia się także we wytworach kultury w dziale społecznym. N. p. instynkt macierzyństwa istnieje w gatunku ludzkim bez wątpienia, ale rzadko pozostaje na poziomie wyłącznego niemal instynktu, jak to ma miejsce u wyspiarzy Murray, gdzie matka ponad okres karmienia mało się troszczy o dziecko. ¹¹⁾ Natomiast dzięki kojarzeniu pierwiastków społecznych powstaje znany nam stosunek oparty na wartościach duchowych przyswojonych jednostkom przez daną grupę ludową. Fizycznie wartości te objawiają się w stosunku matki do dziecka, który regulowany jest ściśle ustalonymi zwyczajami co do swej formy zewnętrznej.

W wytworach t. zw. kultury duchowej naturalne podłoże jest jeszcze wyraźniej widoczne. I tak n. p. jest rzeczą oczywistą, że miary, jak cal i stopa, pochodzą od kciuka, względnie stopy ludzkiej.

Ideologia zespołu
kulturowego

Identyczne stosunki panują w gwarach. I tam jeszcze w sposób oczywisty rozpoznac można pochodzenie niektórych słów od podłoża naturalnego. Moszyński n. p. podaje słowa wyrażające uczucia, które jednak pierwotnie oznaczały nieskonkretyzowane uczucia ¹²⁾. Powyższe przykłady pouczają nas, że ideologia danego zespołu kulturowego łączy zespół na drodze psychologicznej z ludem, podczas gdy rutyna przy zastosowaniu atrybutów ideologii spina dany zespół kulturowy także fizycznie z ludem. Ideologia jest niczym więcej, jak pewnym systemem hierarchicznie złączonych ze sobą idei, treści psychicznych, czyli wartości. Członkowie ludu nie mogą dowolnie zmienić ideologii zespołu kulturowego, które to zjawisko możemy jeszcze dzisiaj śledzić u ludów egzotycznych.

asięg polityczny ludu
przehistorycznego

Ideologia ludu jest dla poszczególnych członków tabu, czyli nietykalna. Inaczej mówiąc, tak jak pierwsza rzeczywistość t. j. rzeczywistość naturalna, również i druga rzeczywistość, czyli rzeczywistość kulturowa, ¹³⁾ w pierwotnych zespołach kulturowych panują nad członkiem grupy despotycznie, to znaczy niemal bezwzględnie. Przekładając to na język historyczny, powiemy, że zasięg polityczny ludu jest identyczny z zasięgiem jego zespołu kulturowego. Teoretycznie biorąc jest więc wszystko w porządku. Ludy się krzyżują. Zespoły kulturowe razem z nimi. I tak mowy obu ludów (wzajemnie na siebie oddziaływających) dostosowały się ostatecznie do ucha trzeciego ludu. Inne cechy dostosowały się do oka itd. itd. I nowy zespół kulturowy był gotowy, skrzepnął na nowo i trwa aż do następnego zdarzenia jednorazowego w postaci nowego wstrząsu i zmiany. Pamiętać jednak należy, że i najslabsza kultura nie ginie nigdy doszczętnie i w motywach trwać może od epoki kamiennej do czasów nam współczesnych.

Jak bada nauka
ideje ludów przedhis-
torycznych?

Po tym wdrożeniu czytelnika w założenia teoretyczne, przystępujemy do zapoznania go z praktyczną stroną ujmowania dziejów ludów przehistorycznych. I znowu posłużą nam przykłady o kilofie i t. d. za punkt wyjścia.

Z tych przykładów wynika w sposób niedwuznaczny, że kultura wywodzi się bezpośrednio z natury i w naturze pierwotne zespoły kulturowe mają swoją podstawę. Wynika z tego jeszcze, że zespoły kulturowe przehistoryczne są pod wieloma względami bliższe naturze. W związku z tym należy stwierdzić, że prawidła, rządzące zespołami kulturowymi, winny być stałe i nie powinny ulegać wahaniom. Prawidła rządzące przehistorycznymi zespołami kulturowymi zbliżają się do praw obowiązujących w naturze. To ma dla badań znaczenie pierwszo-

rzędne, a to ze względu na wysoki stopień niezawodności prawideł. Czy tak jest, doświadczenie nauk musi nam to potwierdzić. Mimo odmiennej nazwy tak prehistoria, jak etnografia i gwaroznawstwo używają metody geograficznej, którą w naszych rozważaniach określamy terminem metody etnogeograficznej. Ale tej samej metody używają przecież z dobrymi wynikami również nauki czysto przyrodnicze, n. p. botanika w geografii roślin, zoologia w geografii zwierząt. Więcej, nawet etnologia ogólna z korzyścią dla swych badań nad pochodzeniem kultur pierwotnych już dawno operuje wynikami tychże nauk przyrodniczych. Prehistoria, etnografia i gwaroznawstwo doszły dzięki zastosowaniu metody etnogeograficznej do tych samych pewników, chociaż każda z nich kroczyła swoimi drogami. O jakie pewniki chodzi w szczegółach, to wykaże cała niniejsza praca. Jeden z tych pewników wyszczególnimy już obecnie. A mianowicie: że jednorazowe zdarzenia etnogeograficzne można w ich prehistorycznej chronologii jasno uchwycić i określić dzięki pozostałym po nich zabytkom wykopaliskowym, gwarowym i etnograficznym. Szczegółowe zaś rozpoznanie tych zdarzeń ułatwi nam pewnik drugi, że zmiany w zespołach, wywołane przez skrzyżowanie n. p. kultury łużyckiej z kulturą grobów skrzynekowych, kończą swoją siłę kreacyjną z chwilą stopnienia się form obydwu kultur. Wzory, które po czasie skrzyżowania przyszły z terenu macierzystego (gdzie skrzyżowania nie było) na teren nowy (gdzie skrzyżowanie, o które nam chodzi miało miejsce), nie przeżyły procesu, będącego wynikiem danego skrzyżowania i nie powtórzą go w czasie późniejszym, albowiem powtórki identycznych cech skrzyżowania w różnych czasach, na tym samym terenie być nie może.

Etnogeografia bada nie tyle poszczególne cechy, ile całe zespoły cech oraz zmiany przestrzenne, jakie zaszły w tych zespołach na pewnym terenie w określonym czasie.

Zadaniem typologii jest określenie poszczególnych cech wewnętrznych pojedynczych wytworów kulturowych, sposobów ich użytkowania przez grupę ludową i to ze stanowiska trwałości formy przy równoczesnym uwzględnieniu zagadnienia zmian wartości, spowodowanych przez procesy dziejowe.¹⁴⁾

Teza nasza praktycznie redukuje się zatem do ścisłego powiązania wyników etnografii i gwaroznawstwa z jednej, a z drugiej strony z wynikami prehistorii¹⁵⁾, przyczem głównie mamy na uwadze terytorium Pomorza Nadwiślańskiego.¹⁶⁾ Tutaj usiłujemy wykryć konkretne przeżytki językowe z epoki bronzowej i żelaznej. Dla wykrycia całkowitej prawdy operujemy najpierw

Dwie metody

metodą etnogeograficzną, a następnie metodą typologiczną. O ile obie metody wykażą te same rezultaty, tezę naszą uważać będziemy za udowodnioną.

Obecnie zgodnie z metodą retrospektywną, zastosowaną w etnografii i gwaroznawstwie, rozpoczynamy nasze rozważania od czasów współczesnych, posuwając się wstecz do czasów przedhistorycznych, aby spotkać się tam z wynikami prehistorii, która pracuje metodą progresywną, t. j. postępując od czasów najstarszych naprzód. Powiązanie wyników tych trzech dyscyplin w czasie i przestrzeni, pozwoli nam zbudować historyczną syntezę zespołów kulturowych ludów, będących przedmiotem naszych badań.



ETNOGRAFICZNY ZABYTEK KULTURY ŁUŻYCKIEJ

Rycina przedstawia nieistniejący już dom podsieniowy w Zielonce (Bory Tucholskie). Domy podsieniowe znane dzisiaj jeszcze na Pomorzu w szczególności w Borach Tucholskich są relikami budownictwa przedhistorycznej kultury łużyckiej. (Por. Tabl. I, ryc. 7 — zarys domu podsieniowego wykopany w miejscowości Buch pod Berlinem z epoki brązowej). Identyczny zarys i rozmiary domu podsieniowego spotykamy jeszcze w Borach Tucholskich, u. p. w Koślinie (Tuchola).

ROZDZIAŁ 4

ETNOGEOGRAFICZNE ŚLADY NAJSTARSZEGO SKUPIENIA LECHICKIEGO NA POMORZU NADWIŚLAŃSKIM

Trzy skupienia
kulturowe

Współczesny stan wiedzy gwaroznawczej i etnograficznej rozróżnia dzięki badaniom prof. Nitscha, badacza gwar i prof. A. Fischera, badacza zjawisk etnograficznych, zasadniczo trzy odmienne skupienia kulturowe na ziemiach Pomorza nadwiślańskiego.

O geograficznych zasięgach skupień kulturowych przytoczę tutaj zdanie etnografa (ze szkoły prof. A. Fischera) badającego obecnie (z ramienia Oddziału Pomoroznawczego I. B.) stosunki etnograficzne Pomorza. „Dawniej, — mówi Dr Gaik, — przed kilkudziesięciu jeszcze laty wystarczyło jedynie przejechać przez krainę pomorską dyliżansem i już co kilkadziesiąt kilometrów uderzała jakaś nowość, przede wszystkim różnice w stroju. Dziś z okień wagonu, ani w czasie krajoznawczych krótkich wycieczek po Pomorzu nie moglibyśmy sobie zdać sprawy, na czym te różnice polegają, bo wręcz żadnych różnic nie spostrzeżemy. Różnice te dostrzec może tylko badacz kultury ludowej, t. j. etnograf”.

Skupienia kulturowe, o których mowa, określamy w tej pracy następująco: 1^o pomorsko - kaszubskie (dzielią się na północno i południowo - kaszubskie), 2^o polanowskie (dzielią się na krajniackie i borowiackie) i 3^o wiślańskie (dzielią się m. in. na chełmińsko - dobrzyńskie i kociewskie).

Wymienione przez nas skupienia kulturowe odzwierciedlają po prostu ostatnią fazę dziejów lechickich zespołów kulturowych za czasów pogaństwa. Znaczy to, że skupienia wyodrębnione (m. in. w przestrzeni) dzięki procesom dziejowym, przechowują

nadal ze starożytności, chociaż w części, wszystkie cechy nabyte kolejno w poszczególnych czasokresach przedhistorycznych. Fakt ten pozwoli nam odczytać w skupieniach kulturowych (widocznych m. in. na kartogramach 1-6) ich treść historyczną. Rozumie się, że na treść historyczną skupień kulturowych składają się wyłącznie procesy etniczne, zaś czynów nieznanymi wodzów można się tylko domyśleć. Treść historyczną odczytać więc możemy tylko zapomocą rozumowania wstecznego.

Gdy spojrzymy na mapę nr. 1, w której prof. Rudnicki głównie na podstawie prac prof. Nitsch'a wykreślił granice gwar pomorskich, uwzględniając całokształt ich charakteru, obejmujący wymowę, akcent i sposób wyrażania, to skupienia pomorsko - kaszubskie nie są bliżej podzielone, natomiast skupienia gwar polanowskich dzieli on na gwary Borów tucholskich i Krainy, a skupienia gwar wiślańskich na kociewskie i chełmińskie oraz skrawki kujawskie i malborskie. Tu jednak dodać musimy, że bynajmniej nie wszystkie znamienne dla danej gwary cechy głosowe pokrywają się dokładnie z granicą gwary oznaczonej na mapie nr. 1. Wprost przeciwnie: Jedne cechy granice te przekraczają, inne znów ich nie dosięgają. To też granice zakreślone na mapie Rudnickiego wyodrębniają omawiane skupienia na podstawie pewnej wypadkowej całokształtu cech gwar pomorskich.

Już ks. Łęga wyróżnił wśród badanych przez siebie wykopalisk z wczesnego średniowiecza trzy zespoły kulturowe na Pomorzu nadwiślańskim. Zespoły ks. Łęgi określają swymi geograficznymi zasięgami nasze skupienia kaszubsko - pomorskie, wiślańskie i polanowskie. Ponadto przypomnieć należy, iż również prof. Nitsch wykreślił granice gwar pomorskich, których geograficzne rozplanowanie zgadza się nawet w szczegółach z geografiami zespołów ks. Łęgi. Ta etnogeograficzna zgodność zabytków wykopaliskowych, etnograficznych i gwaroznawczych dowodzi, że ludność każdej z naszych kulturowych grup terytorialnych reprezentuje każda dla siebie wczesnośredniowieczny jednolity kulturowy i językowy habitus lechicki na Pomorzu nadwiślańskim.

Podane przez nas kartogramy 1-6 uwiadcniają nam owe zasadnicze trzy skupienia kulturowe na podstawie zjawisk etnografii. Jednak na podstawie tych kartogramów możemy uczynić krok naprzód, wyodrębniając dalsze czwarte skupienie zasadnicze na terenie Pomorza nadwiślańskiego. Nazywać je będziemy skupieniem notecko - pomorskim. Termin ten uzasad-

niony jest bowiem najgęstszym rozmieszczeniem skupienia tego właśnie na terenie porzecza Noteci, następnie między Wdą a Brdą, oraz sporadycznie na całym terenie Pomorza. Na kartogramie 1 uwidocznione jest to skupienie w terminie „wilusie i liwusie“, na kartogramie nr 2 w terminie „dziad“; dla kartogramu nr 3 charakteryzuje to skupienie nazwa „leb“, dla kartogramu nr 4 znamienity jest dla niego zwyczaj uderzenia główką dziecka o ołtarz, w kartogramie nr 5 skupienie to utworzone jest przez nazwę „ślubiny“, a w kartogramie nr 6 brak dla tego skupienia własnego reprezentanta w postaci terminu określającego dożynki. Natomiast zachodzą na terenie porzecza Noteci oraz pomiędzy rzekami Wdą a Brdą wyłącznie nazwy, pochodzące ze skupień pomorsko-kaszubskich, polanowskich i wiślańskich.

Jakie jest uzasadnienie tego zjawiska? Poprostu skupienie to przez swe wybitne środkowe położenie wobec skupień pomorsko - kaszubskich, polanowskich i wiślańskich jest w ogóle najstarszym skupieniem ze wszystkich wyodrębnionych, to znaczy, że jest ono pozostałością po najstarszym osadnictwie lechickim na Pomorzu nadwiślańskim. Jakoś w zgodzie z tym faktem jest brak specjalnej nazwy dla dożynek, co oznacza, że dożynek jako obrzędu już wyspecjalizowanego przy innych obrzędach rolniczych nie obchodzono jeszcze w czasokresie, kiedy skupienie notecko - pomorskie było jedynym osadnictwem lechickim Pomorza nadwiślańskiego.

Ponadto unacnia nasze przypuszczenie także fakt, że skupienie notecko - pomorskie jest jedynym, posiadającym swych reprezentantów rozrzuconych na całym terytorium objętym naszymi kartogramami, co nie ma miejsca w żadnym z poprzednich skupień, t. j. pomorsko - kaszubskich, polanowskich i wiślańskich — por. kartogram 1 „wilusie i liwusie“, „dziada“ w kartogramie 2, „leb“, w kartogramie 3 itd.

A jednak, być może, że mamy tu do czynienia tylko ze zbiegiem okoliczności etnogeograficznych. O ile sąd nasz o starzeństwie skupienia notecko - pomorskiego w stosunku do innych skupień kulturowych na Pomorzu nadwiślańskim jest słuszny, a nie problematyczny, wówczas musimy odnaleźć odkryte dopiero skupienie „notecko-pomorskie“ także w skupieniach gwarowych. Metodycznie jest to jedyny sposób przeprowadzenia dowodu, który może stanowić próbiez słuszności postawionego przez nas twierdzenia.

Ponieważ w następnych dwóch rozdziałach naświetlimy tę sprawę jeszcze z innej strony, podamy na tym miejscu tylko

nieliczne przykłady oboczności. Wśród skupień gwarowych Pomorza nadwiślańskiego, zaliczyłbym do skupienia notecko-pomorskiego przede wszystkim te cechy gwarowe, które mniej lub więcej zachodzą na całym Pomorzu nadwiśl., jak n. p. utożsamienie y z i. Obocznie to zjawisko fonetyczne zachodzi w skupieniu wiślańskim na terenie Ziemi Chełmińskiej, mówią tam syn i s-in, czyli s nie ś, vije i vyje = literackiemu wyje, tszi i trzy itd. Natomiast Kujawy i Wielkopolska rozróżniają y od i (Tomaszewski str. 21 Mowa Ludu Wielkopolskiego Poznań 1934).

Jak wiadomo oboczność zjawisk kulturowych zachodząca na jednym i tym samym terenie jest dla badacza wyrażoną wskazówką, że zaszedł tu proces zmiany zaludnienia.

W naszym wypadku miało miejsce nawarstwienie ludności nowej, pochodzącej z południa, a mówiącej syn, ryby, myszy itd. na starsze skupienie ludności w Ziemi chełmińskiej, mówiącej jak zresztą na całym Pomorzu nadwiślańskim wyłączenie s i n (ale nie śin), ribi, miszi itd.

Udźwięcznienia międzywyrazowego na Pomorzu nadwiślańskim niema, zachodzi jednak obocznie w skupieniu pomorsko-kaszubskim, gdzie zachowały się formy jezdem i niozem, które świadczą o dawnym udźwięczeniu, (Nitsch Gramatyka Jęz. Polsk. Kraków 1923 st. 495-6). Cały szereg oboczności wykazuje L. Zabrocki w pracy p. t. Gwara borów tucholskich n. p. młóc, plóc i muóc, puóc (str. 136), zwężenie nosówek ą w i (str. 138) itd. Zdaniem tego autora, oboczność występująca także w szeregu innych procesach fonetycznych świadczyć może o mieszanym składzie ludności. O przyczynach tych oboczności będzie jeszcze raz mowa w Rozdziale 3. Narazie stwierdzamy tylko, że oboczności o których mowa trwają na mniejwięcej tym samym terenie prawie niezmiennie od czasu, kiedy zaszedł proces zmiany zaludnienia aż do dnia dzisiejszego.

Podkreślamy, że pewne ludy leżickie zajęły w starożytności te ziemie Pomorza nadwiślańskiego, na których dzisiaj odnajdujemy skupienia kulturowe: notecko - pomorski, pomorsko-kaszubskie, polanowskie i wiślańskie. Inaczej mówiąc, z punktu widzenia procesów etnogeograficznych, dane zjawiska etnograficzne jak i cechy gwarowe, stanowiące o charakterze wymienionych skupień są jednorodne. Znaczy to, że mamy do czynienia w danym wypadku z identycznymi odpowiednikami ściśle określonych zespołów kulturowych, bowiem tak zjawiska etnograficzne jak i cechy gwarowe, występujące na całym terenie Pomorza nadwiślańskiego muszą być odpowiednikiem najstarszego zespołu kulturowego, inne zaś występujące tylko

Niektóre procesy
zmiany zaludnienia

na ograniczonych terenach Pomorza polskiego, są odpowiednikami poszczególnych młodszych zespołów kulturowych, jakie się nawarstwiły właśnie na najstarszy zespół kulturowy Lechitów. A więc, na poszczególne ziemie Pomorza nadwiślańskiego zespoły te naniosły ludy lechickie, jak Pomorzanie, Polanie, Wiślanie i inne.

Wspomniane zespoły kulturowe przywarły się następnie do ziem Pomorza nadwiślańskiego, wchodząc jakoby w ścisły związek z tą a nie inną ziemią, dzięki przetrwaniu u potomków owych ludów lechickich, nawet mimo ich spolaszenie przez Państwo Polskie.

Przekonaliśmy się więc dowodnie, że jakkolwiek etnografia i gwaroznawstwo dochodzą do swych wyników na różnych drogach, to rezultat ich badań zaprowadził nas do identycznych odkryć.

Powtarzamy: mimo wyrównania w różnych kierunkach, jakiemu część procesów etnogeograficznych ulec musiała, inne procesy, z tych samych czasokresów przedhistorycznych, przetrwały, zachowując raz zdobyty charakter przestrzenny aż do czasów naszych. (por. Wstęp...)

W dalszym ciągu na podstawie etnografii i gwaroznawstwa możemy tropić ruchy etniczne. Weźmy przykład: w kartogramach 1-6 posiadamy ścisłe zasięgi poszczególnych cech, w przeciwieństwie do mapy 1, gdzie mamy wspólną wypadkową zasięgów — ogółu cech. Dla łatwiejszego zorientowania się czytelnika, podamy przykład zasięgu dla pojedynczej cechy gwarowej, mianowicie: k, g miękkie wymawia się w skupieniach pomorsko - kaszubskich i notecko - pomorskich é, dź, czyli wielkopolskiemu kiedy odpowiadać tu będzie édi, gipkie = dzipće (Zabrocki w prac. zbiorowej p. t. Tydzień o Pomorzu, Poznań 1934, st. 172) tacie = takie, cierzanka = kie-rzanka itd. Według Dr Tomaszewskiego (lit. cyt. str. 30) zjawiska tego brak na Krainie Zachodniej, począwszy od Noteci na zachód od pewnej linii, która przecina Krainę. Taka ścisła wykreślona granica na podstawie tylko jednej cechy, jest właśnie wskazówką dla ruchu etnicznego, w naszym szczególnym wypadku (zobacz Rodz. 3...) ruchu polanowskiego na Krainę, czyli z Wielkopolski przez Noteć na Pomorze.

Bowiem cechą charakterystyczną dla ruchu jest jego kierunek (w kartogramach etnograficznych odczytamy go w różny sposób; zob. rodz. 2, 3 itd.).

Zmiany zaludnienia
a fale etniczne

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ogół współcześnie przez badaczy zainwentaryzowanych zjawisk etnograficznych, to okaże się, że na określonym terenie n. p. na Pomorzu jesteśmy świadkami procesu wzajemnego geograficznego i typologicznego ukształtowania się wytworów kultury ludowej, który w zasadzie został zakończony już w czasach pogańskich. Współczesne oblicze skupień przestrzennych i budowy typologicznej wytworów kultury ludowej jest więc wynikiem ich spajania się w mniejsze lub większe jednostki etniczne (kultury), a zatem rezultatem różnych procesów historycznych, jakie miały miejsce w różnych epokach i które z różnych terenów posiadały różne punkty wyjścia. Myśl badacza, zaczepiając o te czasowe i przestrzenne punkty wyjścia kultur (zespołów wytworów kulturowych) wpada na ślad pewnych ruchów etnicznych, t. j. ludów posuwających się z sąsiednich regionów n. p. z Wielkopolski przez Noteć na Pomorze.

W wywodach naszych wykazaliśmy, że już pojedyncza cecha gwarowa może być wskazówką dla wykrycia fali ruchu etnicznego, t. j. całego zespołu cech gwarowych. Następnie wyjaśniliśmy, iż również na podstawie dociekań etnograficznych możemy wykryć fazy ruchowe całego zespołu wytworów kulturowych.

Ale dopiero syntetyczne powiązanie wszystkich jednorodnych odpowiedników ruchów etnicznych z zakresu prehistorii, etnografii i gwaroznawstwa, może dać świadectwo prawdzie, kto był mieszkańcem wsi pomorskiej począwszy od III. okresu brązu (1400—1200 przed Chr.) bez przerwy aż do czasów naszych.



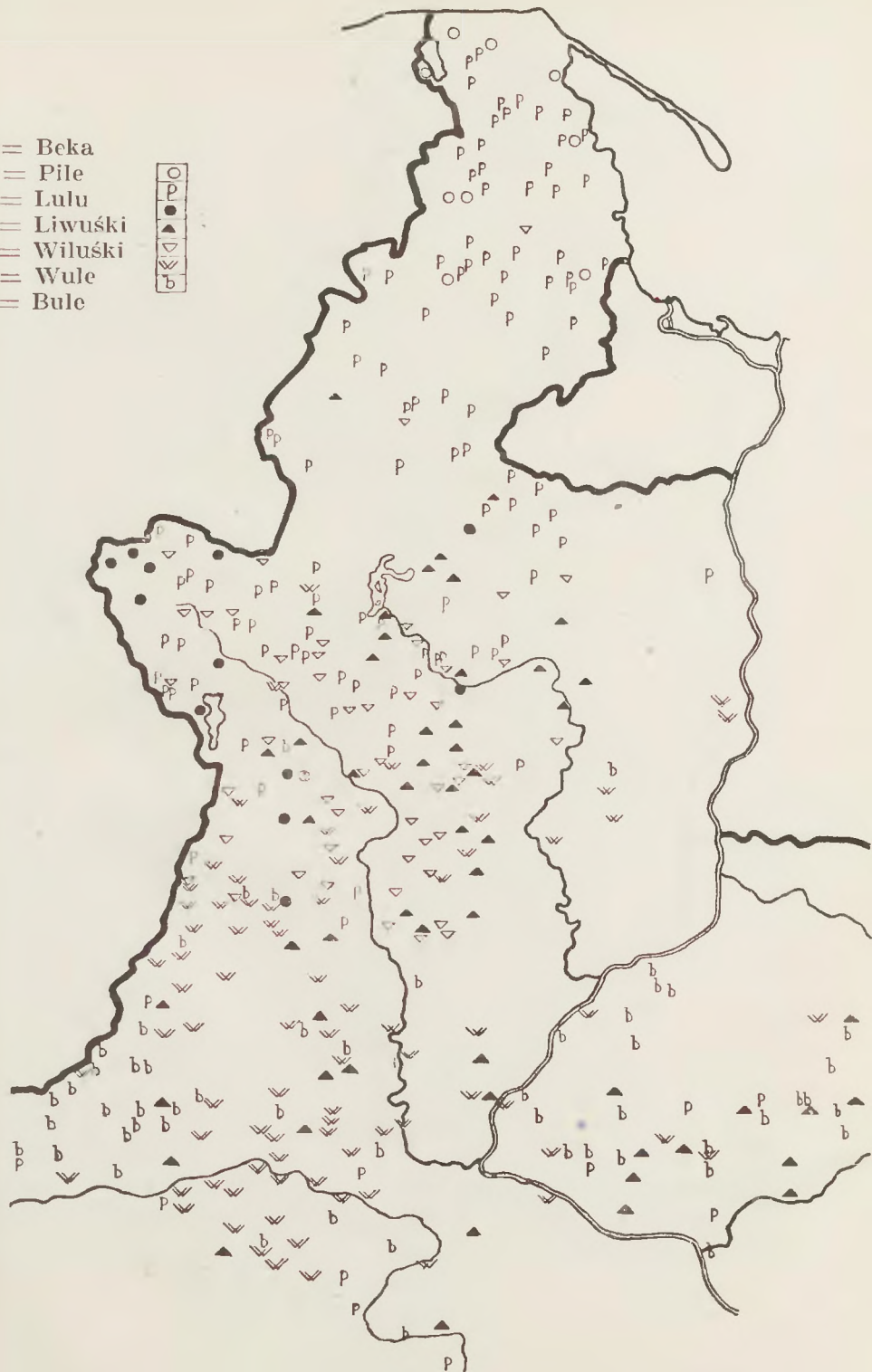
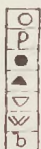
— Granica Państwa Polskiego
 — " Woln. Miasta Gdańska
 - - - " powiatów
 - x - x - " gwar kaszubskich
 - - - " gwar kontynentalno-polskich

Mapa 1

Opracował Prof. U. P. Dr Rudnicki na podstawie prac Prof. Dr Nitsch'a z U. J.

1. Mapa gwar województwa Pomorskiego przed przyłączeniem powiatów kujawskich i wielkopolskich w 1938 r.

- 1 = Beka
- 2 = Pile
- 3 = Lulu
- 4 = Liwuški
- 5 = Wiluški
- 6 = Wule
- 7 = Bule

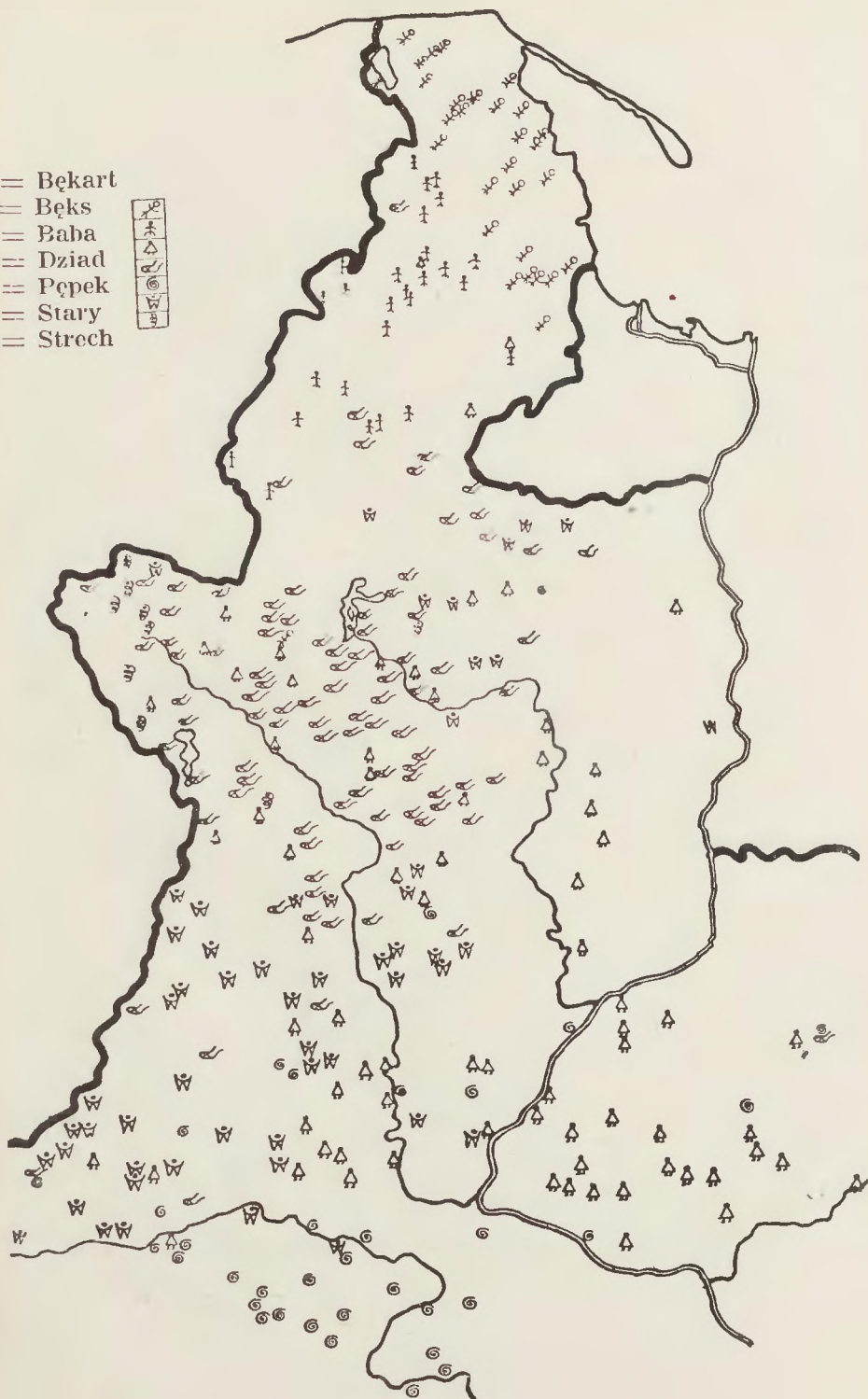
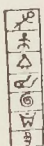


Kartogram 1

Opracował Bronisław Nagel.

Pytanie w ankiecie = Jak przywoływano gęsi?

- 1 = Bękart
- 2 = Bęks
- 3 = Baba
- 4 = Dziad
- 5 = Pępek
- 6 = Stary
- 7 = Strech

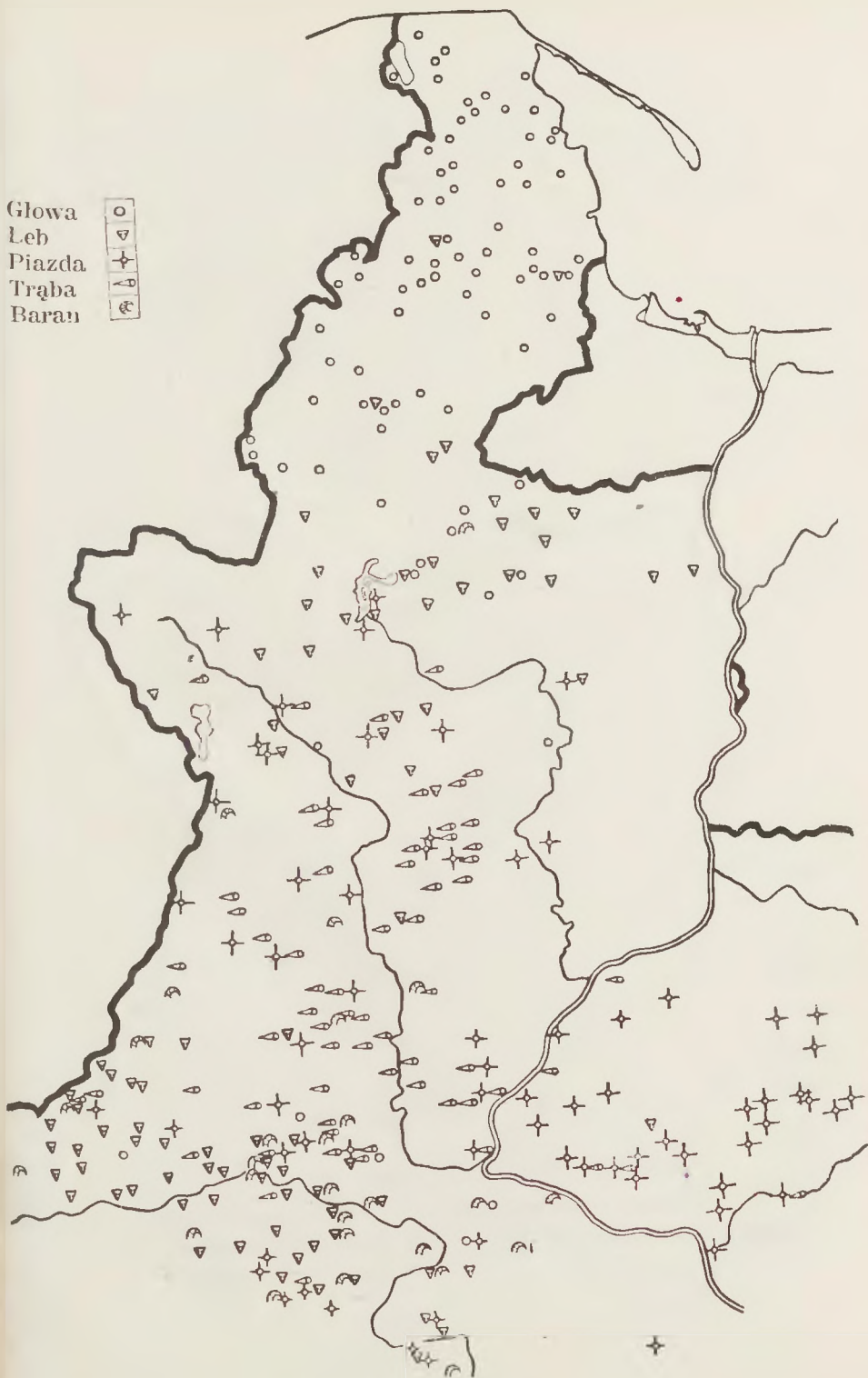
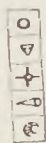


Kartogram 2

Opracował Bronisław Nagel.

Pytanie w ankiecie = Jaka jest nazwa ostatniego snopa?

Głowa
Leb
Piazza
Trąba
Baran

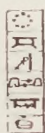


Kartogram 3

Opracował Bronisław Nagel.

Pytanie w ankiecie = Jak nazywano część (wozu) w samym środku koła, w której tkwią końce szprych?

- 1 = Różaniec
- 2 = Most
- 3 = Główka o oltarz
- 4 = Przepuszczanie dzieci przez spodnie i zapaskę
- 5 = Dziecko pod ławę
- 6 = Pieniądze do wanielki



Kartogram 4

Opracował Bronisław Nagel.

Pytanie w ankiecie = Opisać dokładnie zwyczaje związane z narodzinami i chrztem dziecka...

Terminologia obrzędu weselnego.

- 1 = Babine
- 2 = Przybocznica
- 3 = Brutci tuć
- 4 = czepe
- 5 = Przydonka
- 6 = Marszałek
- 7 = Ograbiny
- 8 = Poddrużba
- 9 = Przodek
- 10 = Radziły
- 11 = Ślubiny
- 12 = Starosta
- 13 = Wabca
- 14 = Winczene
- 15 = Zdawiny

bbc
brz
brt
czp
dnk
msz
ogr
padr
rad
s/b
slr
wbc
wrc
zdw

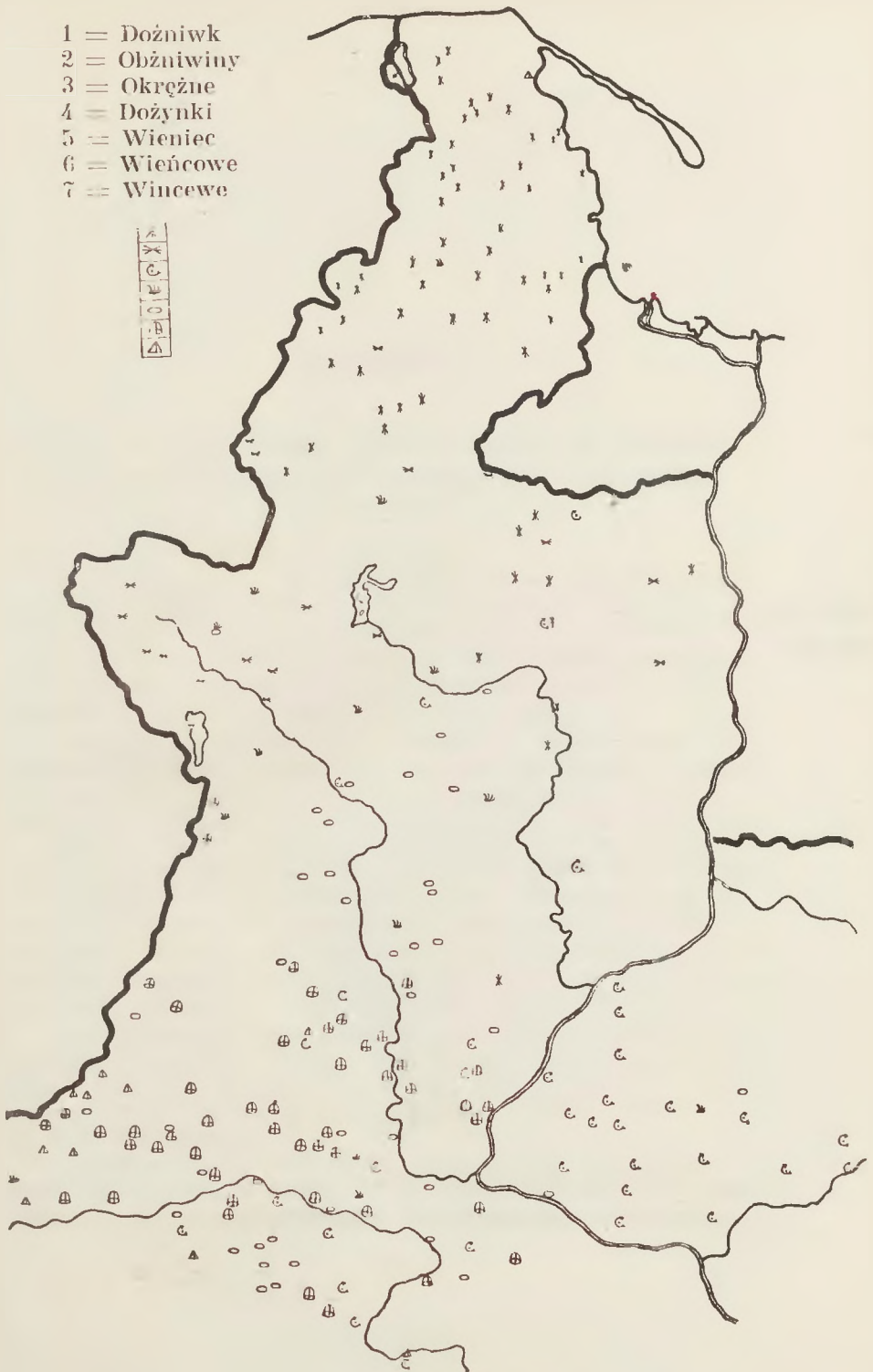
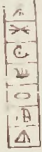


Kartogram 5

Opracował Bronisław Nagel.

Pytanie w ankiecie = Opisać dokładnie obrzęd weselny poczynawszy od zaprosin (n. p. we wtorek dwaj drużbowie zapraszają zapomocą oracji itd. — pytać takich ludzi, którzy często brali udział w weselu).

- 1 = Dożniwk
- 2 = Obżniwiny
- 3 = Okrężne
- 4 = Dożynki
- 5 = Wieniec
- 6 = Wieńcowe
- 7 = Wincewe



Kartogram 6

Opracował Bronisław Nagel.

Pytanie w ankiecie = Jak nazywają dożyuki?

ROZDZIAŁ 2

ZACHODNIOŚLOWIAŃSKA GENEZA KULTURY ŁUŻYCKIEJ W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ DO DZIEJÓW WSI LECHICKIEJ NA POMORZU.

Wyodrębniwszy w 1. Rozdziale skupienia lechickie wśród wsi współczesnego Pomorza nadwiślańskiego, zajmiemy się w drugim rozdziale ustaleniem ich historycznej genezy. Zagadnienie to nakłada na nas obowiązek czasowego i przestrzennego nawiązania współcześnie zainwentaryzowanych skupień etnograficznych do ich źródeł prehistorycznych.

Ustna tradycja jako
źródło historyczne

Przypominamy, że w 1. Rozdziale wyjaśniliśmy czytelnikowi zagadki przeszłości Lechitów pomorskich z pomocą przekazów ustnej tradycji. Zakładaliśmy, że wykryte przez nas skupienia zjawisk etnograficznych oraz znane nam z nauki skupienia cech gwarowych, wykreślonych na mapie 1 oraz na kartogramach 1—6, mają, każde dla siebie, własne źródło swojej współczesności. Dokładnego czasu powstania tych skupień na Pomorzu nie określiliśmy, ograniczając się tylko do ogólnego wskazania, że sięgają one czasów pogańskich. W niniejszym rozdziale pokusimy się o ścisłe określenie czasu powstania najstarszego skupienia lechickiego na Pomorzu.

Posługując się ustną tradycją jako źródłem historycznym, jesteśmy w zgodzie z historią. Jak wiadomo, źródłem dla historyka może być: kronika, dokument, zabytek sztuki, moneta, wykopalisko i w niejednym wypadku ustna tradycja (prof. Jan Dąbrowski).

W pracy naszej korzystamy z wszystkich wyliczonych tu źródeł, przy czym w zależności od naszego przedhistorycznego tematu wchodzić mogą tylko w rachubę zabytki sztuki ludowej,

albo fragmenty z kultury ludowej służące artystom n. p. średnio-wiecza, jako motyw ich twórczości.

Jak słusznie zauważa prof. Dąbrowski, źródła same w sobie odtwarzają tylko część dawnej rzeczywistości. Zdarza się przecie, że źródła mówią nam nie tylko bardzo mało o tym, jaką była rzeczywistość, ale na dobitkę odtwarzają one ją niekiedy nieświadomie — fałszywie. Z tym wszystkim musi się historyk rozprawić, a czyni to przez należyte skwalifikowanie źródeł, ustalając ich wiarygodność i wartość dowodową, co nazywamy krytyką historyczną. Z tą chwilą, gdy historyk od zbierania źródeł przechodzi do ich krytyki umożliwiającej mu wysnucie z nich odpowiednich wniosków, kończy się rola źródła w odtwarzaniu przeszłości, a zaczyna się rola mózgu historyka. Wchodzi tu w grę umiejętność uporządkowania faktów jak i źródeł, przede wszystkim zaś umiejętność ujęcia historycznego przeszłości.

Każdy sąd syntetyczny o pradziejach naszych przodków może brać sobie za podstawę tylko zasady, jakie zaleca mu metoda historyczna stosowana w etnologii.

W szczególności zaś metodę tę należy stosować przy interpretowaniu przynależności plemiennej danej kultury. Dla nas pierwszorzędną wartość będzie miał fakt, czy dany zabytek można w sposób jasny włączyć jako ogniwo etnogeograficzne do jemu współcześnie istniejącej kultury. Szczegół ten jest dla nas dlatego ważny, ponieważ z pomocą posiadanych zabytków pragniemy w sposób etnogeograficznie uzasadniony odtworzyć rzeczywistość historyczną Lechitów na Pomorzu.

Rolę czynników etnogeograficznych, jako bezpośredniej podstawy informacyjnej dla etnologa, ustaliliśmy i scharakteryzowaliśmy już dostatecznie we wstępie. Tylko metoda historyczna daje etnologowi możliwość do właściwego zbadania i nasświetlenia przebiegu zdarzeń historycznych w przestrzeni i czasie, składających się na dziejową i kulturową treść ludów. Innymi słowy, metoda ta pozwala nam z jednej strony odtworzyć zewnętrzną rolę i działalność polityczną danego ludu, a z drugiej odkryć, co stanowi o jego wewnętrznym potencjale socjologicznym i dynamice kulturowej pod względem materialnym, społecznym i duchowym.

Odtwarzając rzeczywistość historyczną na podstawie danych źródeł etnogeograficznych, należy jeszcze udowodnić, że taką właśnie a nie inną, była owa przedhistoryczna rzeczywistość. Dowód etnologiczny zasadza się na szeregu przesłanek etnogeograficznych kontrolujących się wzajemnie. Im więc

skrupulatniejszą jest kontrola źródeł i zabytków (przesłanek), z tą też większą pewnością można stwierdzić apodyktyczność sądów syntetycznych etnologa o przeszłości.

W drugim rozdziale ujmujemy w nowy sposób różne formy przejawów etniczno - przestrzennych (etnogeograficznych). Z pomocą stosowanej przez nas metody otrzymamy wprawdzie nieliczne, jednakże w czasie i przestrzeni jednolite zanknięte wyniki historyczne naszych badań.

W historii wolno zestawić tylko fakty i nazwy sobie współczesne. Zasady tej nie spuszczaemy z oka zwłaszcza wtedy, gdy jak obecnie, łączyć będziemy ze sobą wyniki dociekań z zakresu etnografii, gwaroznawstwa i prehistorii (wykopalisk). Jak wiemy ze wstępu, kultura łużycka, znana dotychczas wyłącznie na podstawie badań wykopaliskowych, winna z tych samych czasokresów przedhistorycznych posiadać poza przekazami wykopaliskowymi również inne źródłowe przekazy. Te odmienne przekazy powinny obejmować te same stosunki etniczno - przestrzenne (etnogeograficzne), jakie odnajdujemy w zespołach przestrzenno - czasowych kultury łużyckiej.

Przede wszystkim pragniemy wykryć źródła językowe w kulturze łużyckiej.

Jakkolwiek prehistorycy polscy, czescy i niemieccy ustalili już ostatecznie charakter i historyczny rozwój kultury łużyckiej, to jednak oblicze językowe tej kultury stanowi do tej chwili jeszcze wybitnie sporną dziedzinę badań. Dzieje się tak dlatego, ponieważ nauka dotąd nie rozporządza dostatecznie ugruntowanym materiałem językowym.

Musimy więc m. i. przeprowadzić dowody na to, że szata gwarowa i kulturowa Słowian zachodnich, a ich to właśnie podejrzewamy o to, że są bezpośrednimi potomkami nosicieli kultury łużyckiej, przeszła przez ogół zmian jednorazowych kultury łużyckiej tak w czasie, jak i w przestrzeni. Wnikając głębiej w ogół jednorazowych zmian kultury łużyckiej, myśl badacza staje przed bogatą różnorodnością źródeł etnogeograficznych. Różnorodność tę badacz tym łatwiej podporządkuje swej podstawowej tezie, im większą posiada on inwencję historyczną. Ona też wskaże mu najprostszą drogę rozwiązania tego problemu. W naszym wypadku drogą tą może być tylko interpretacja etnologiczna ogółu jednorazowych zmian kultury łużyckiej objawiających się w przekazach wykopaliskowych, gwarowych i etnogeograficznych.

Załączona mapa kultury łużyckiej z V wieku przed Chr. uwidacznia nam rozplanowanie ogółu jej zespołów w obecnych politycznych granicach Polski, przy czym szczególniejszą uwagę czytelnika zwracamy na brak zespołów kulturowych na północnym wschodzie porzecza Bugu. Na tych ziemiach kultury łużyckiej nie było. (por. mapę 2).

Analogiczne rozplanowanie skupień lechickich odnajdujemy w szacie językowej i kulturowej Słowian zachodnich (Lechi-

Mapa 2



ROZMIESZCZENIE KULTURY ŁUŻYCKIEJ OKRESU EPOKI HALSZTACKIEJ (550—400 PRZED CHR. WEDŁUG PROF. L. KOZŁOWSKIEGO)

1. Grupa halsztacka. 2. Grupa kujawska i goeritzka. 3. Grupa środkowopolska. 4. grupa Czechy: Wysocko. 5. Grupa śląska. 6. Grupa platenicka. 7. Grupa krakowska. 8 = 1 ekspansja kultury grobów skrzynekowych. 9 = 2 ekspansja kultury grobów skrzynekowych. 10 = 3 ekspansja kultury grobów skrzynekowych. W mapę wrysowano dzisiejsze granice Polski.

tów). Jeżeli chodzi o kompleks zgodności językowych, to Słowianie zachodni wyodrębniają się od Słowian wschodnich mieszczących głównie na północny wschód od porzecza Bugu — czterema cechami gramatycznymi. Tam bowiem spotykamy się z gwarami ruskimi. To samo należy powiedzieć o rozplanowaniu skupień lechickich pod względem kulturowym. Porównaj mapę 3. Na tej mapie punkt 1. wskazuje zachodnią granicę jarzma podgardlicowego, którego terminologia sięga czasów pogaństwa (Moszyński). W tym charakterystycznym

dla skupień lechickich rozplanowaniu można umieścić jeszcze wiele innych zjawisk etnograficznych, n. p. ozdoby szczytowe domów i t. d.

Mapa 3



WSCHODNIA GRANICA NIEKTÓRYCH ZJAWISK ETNOGRAFICZNYCH
W POLSCE

1. Kijanka łopatkowata. 2. Jarzmo podgardlicowe według prof. K. Moszyńskiego.

Etnogeograficzne rozmieszczenie zabytków kultury łużyckiej, oraz zabytków etnograficznych i językowych Słowian zachodnich dało nam, jak widzimy, szereg powiązanych ze sobą podobieństw przestrzennych.

Jak się niżej okaże, to podobieństwo codopiero omawianych zjawisk nie jest fikcją; mieszczący się w nim materiał pojęciowy i rzeczowy upoważnia nas do skonstruowania hipotezy, że Lechici są potomkami nosicieli kultury łużyckiej. W naszym mniemaniu umacnia nas typologiczne nawiązanie kultury łużyckiej do kultury i języka wczesnohistorycznych Słowian zachodnich (Lechitów). Wprawdzie zarówno Lechici wczesnośredniowieczni, jak i domniemani Lechici z kultury łużyckiej są

Podobieństwa typologiczne łączące dwa ludy

czasowo od siebie bardzo oddaleni, dzięki jednak typologicznym nawiązaniom zbliżymy oba ludy do siebie. Jako przykłady typologicznych analogii rejestrujemy następujące: broń zarówno ludu kultury wczesnohistorycznej, jak i ludu reprezentującego kulturę łużycką, miała charakter podobny, t. j. składała się z oszczepów, łuków i toporów. Natomiast oba ludy nie знаły mieczów będących charakterystyczną zbroją ludów germańskich i celtyckich. W czasach niebezpieczeństwa lud kultury łużyckiej oraz Lechici wczesnohistoryczni chronili się w ziemnych grodach. Ludy germańskie grodów takich nie budowały. Opiswane przez nas ludy mieszkaly w chatach podsieniowych o identycznym zarzysie.

Dalej w obrzadku pogrzebowym tych, na podstawie formalnej klasyfikacji o prawie 800 lat od siebie odleglych ludów (kultur) spotykamy palenie zmarlych oraz rytualne gęcie, łamanie i palenie darów grobowych. Poza tym u obu ludów natrafiamy na typowe wyposazenie grobów w wielką ilość przystawek, t. j. małych naczyń glinianych. W ten sposób wykryliśmy podobieństwa typologiczne elementów kulturowych obu ludów. W dalszym ciągu omówimy analogie ich kierunkowej ekspansji.

odobieństwa kierunkowej ekspansji ludów lechickich z ludami kultury łużyckiej

Nie mniej ważnym jest dla nas zagadnienie ekspansji kierunkowej Lechitów wczesnohistorycznych. O ile chodzi o kierunek ekspansji nosicieli kultury łużyckiej, to zapoznaliśmy się z nią już na mapie 2. Przy rozwiązaniu tego zagadnienia w stosunku do Lechitów wczesnohistorycznych, oddadzą nam najlepsze usługi jako materiał orientacyjny nazwy geograficzne Słowian zachodnich, obejmujące zarówno ich kulturę, jak i język. W zasięgu językowym i kulturowym Słowian zachodnich znajdujemy nazwy geograficzne jak n. p. Lublin, Lubeka, Lubez, spotykane u wszystkich Słowian. Nas interesują jednak tylko te nazwy geograficzne, które są wyłącznie charakterystyczne dla Słowian zachodnich.

Takimi u Słowian Wschodnich niespotykanymi nazwaniami geograficznymi są n. p. rzeka Wieprz - Wipper oraz nazwa osady Nakiel i ich odmiany. ¹⁾

Najgęstsze skupowisko nazwy miejscowej Nakiel znajdujemy na terenach zachodnich Lechitów oraz na terytorium Łużyc i Czech. Na Pomorzu nadwiślańskim i nadodrzańskim spotykamy ich sporo. Występują one, aczkolwiek rzadziej, na ziemiach lechickich do Bugu, jak również na ziemiach Małopolski Wschodniej. Odpowiada to rozplanowaniu zespołów kultury

łużyckiej jak i skupieniom kultury wczesnohistorycznej (lechickiej). Gęstsze rozmieszczenie nazwy Nakiel na terenach zachodnich Lechitów dowodzi jej zachodniego pochodzenia. Wśród Słowian zachodnich znajdujemy nazwy złożone ze słowem wieś w znaczeniu osady n. p. Zławieś, Wielkawieś itp. Natomiast u Słowian wschodnich, począwszy od Bugu oraz na ziemiach Małopolski Wschodniej spotykamy się z innymi nazwami o tym samym znaczeniu, n. p. nazwy Siedlce i t. p., oraz nazwy zmodyfikowane od słów siolo, siodło zamiast wieś. Słowianie wschodni nie znają słowa wieś. Różnice te sięgają osadnictwa z czasów pogańskich.

To charakterystyczne przestrzenne rozmieszczenie nazw geograficznych daje nam obraz ekspansji kierunkowej Lechitów ze zachodu na wschód. Przykładów na to mamy bezlik, jednakże dla ekspansji Lechitów najwymowniejszymi nazwami są nazwy o końcówkach — goszcz. N. p. Bydgoszcz, Radogoszcz i t. d. Jak wynika z pierwotnej pisowni tych nazw na zachodzie, n. p. na Pomorzu, we wczesnym średniowieczu końcówka ta brzmiała gast. Kończówka gast jest starożytna. Przez plemiona połabsko-pomorskie Lechitów została ona zawleczona daleko w głąb niżu polskiego. Tutaj też nastąpił proces lechizacji końcówki gast na goszcz. Tu występowała ona też obocznie. To znaczy, że obok nazwy z końcówką goszcz istniała druga rdzennie lechicka nazwa. Dzięki fałom etnicznym nazwa z końcówką goszcz zanikła, ustępując miejsca nazwie rdzennie lechickiej. N. p. Witrogoszcz obok Jutroszyn w Poznańskim, jeszcze w 15 wieku Jutrogoszczą zwane.

Na podstawie wykrytych podobieństw etnogeograficznych wyrażamy domniemanie, że rozdział czasowy obu ludów jest pozorny oraz, że istnieje łączność między ludami słowiańskimi kultury wczesnego średniowiecza, a kulturą łużycką. Ten nasz pogląd rozbudujemy i uzasadnimy w dalszym ciągu.

Jesteśmy zatem we wczesnym średniowieczu. Dociekania nasze przenosimy teraz wyłącznie na pole prehistorii i to na odcinek ceramiki wczesnohistorycznej. Dzięki wytężonym badaniom prof. Kostrzewskiego jesteśmy dzisiaj w możności w sposób zupełnie pewny stwierdzić, że ceramika słowiańsko-lechicka wczesnego średniowiecza kontynuuje tradycje z młodszej epoki rzymskiej (200—400) po Chr.

Prof. Kostrzewski jako pierwszy z badaczy dokonał dla nauki naszej niezwykle ważnego odkrycia, a mianowicie wyróżnił ceramikę słowiańską, pochodzącą z wieku VI—IX od cera-

Ważne nawiązanie epok

miki słowiańskiej z IX—XI wieku. W ten sposób prof. Kostrzewski podzielił wczesne średniowiecze na dwa okresy: starszy i młodszy.

W Meklemburgii na Pomorzu oraz w północnej Wielkopolsce najstarsze typy naczyń wczesnohistorycznych reprezentują naczynia dwustożkowe z ostrym lub nieco zaokrąglonym załomem i lekko wygiętym na zewnątrz brzegiem — bliźniaczo podobne do naczyń z mł. okresu rzymskiego z III—IV w. Natomiast w południowej Wielkopolsce, na Śląsku i w Małopolsce spotykamy jako najstarszy typ naczyń wczesnohistorycznych formy jajowate, słabo profilowane, również bardzo podobne do znalezionych tu naczyń z młodszej epoki rzymskiej.

Dalszy związek skupień słowiańskich z epoką rzymską przekazali nam pisarze starożytni, jak Tacyt, Ptolomeusz i inni. Świadczenia te mają szczególną doniosłość, jeżeli zważymy, że w owych czasach ludy zamieszkujące ziemie słowiańskie znajdowały się niejako pod okupacją plemion germańskich. Pisarze starożytni wymieniają nam m. i. następujące nazwy miejscowości jak, *Calissia* od wyrazu kałuża = Kalisz, *Mugilonos* — od wyrazu mogiła = Mogilno, *Brodentia* od wyrazu brody, *Suardonos* — od wyrazu swar — swarożyc = Szwerin (część Meklemburgii), *Corconti* od wyrazu czeskiego krk nasz kark = Krkonosze (część gór w Sudetach), *Costoboki* i *Saboki* nazwy plemion w Karpatach, rzekę *Vistula* = Wisła itp.

Pozatym dla nas specjalnie ważną jest nazwa ludu zamieszkującego Pomorze: *Veneti* — *Venedi*. Nazwy tej, jako słowiańskiej, bronili specjalnie Niederle. Z tezą Niederlego, że *Veneti* są Wendami, czyli ludem słowiańskim nazywanym tak jeszcze przez całe średniowiecze przez Niemców i Finów, godzą się najwybitniejsi badacze słowiańscy, ba, nawet niektórzy niemieccy, jak n. p. R. F. Kaindl, profesor Uniwersytetu w Graz.

A więc w epoce rzymskiej, t. j. w okresie największej ekspansji ludów germańskich na ziemiach, zajętych we wczesnym średniowieczu przez Słowian pod pokostem kultury germańskiej spotykamy cały szereg nazw, stwierdzających, że już w owych czasach ziemie te zamieszkiwali Słowianie, którzy wówczas niewątpliwie uginali karku pod jarzmem obcego najeźdźcy. Na podstawie powyższych materiałów możemy Słowian wczesnohistorycznych i co zatem idzie także ich wycinek z Pomorza nadwiślańskiego (omawiany w Rozdziale 1) cofnąć do okresu rzymskiego, czyli o kilka set lat wstecz w stosunku do hipotezy naszych przeciwników, twierdzących, że Słowianie

Hipoteza przeciwników
a nasza hipoteza

(Lehici), gnani przez ludy turskie przybyli w VI. wieku ze wschodu. Skoro udało nam się podważyć hipotezę przeciwną, przystępujemy teraz do udowodnienia postawionej przez nas hipotezy, że Słowianie zachodni przybyli ze zachodu i że są potomkami nosicieli kultury łużyckiej.

W tym celu wracamy do naszych dociekań objętych rodz. 1. Na tym miejscu musimy czytelnikowi przypomnieć, iż skupienia notecko - pomorskie, pomorsko - kaszubskie, polanowskie i wiślańskie stanowią tylko wycinek z całości wszystkich skupień Słowian zachodnich, które jednak traktować musimy jako całość.

Rozważania więc nasze, odnoszące się do jednego wycinka Słowian zachodnich, t. j. do plemion Pomorza nadwiślańskiego *mutatis mutandis* odnoszą się także do całości problemu Lechitów. Dotąd stwierdziliśmy, że Lehici już w czasach rzymskich zajmowali oprócz innych ziem zachodnio - słowiańskich także Pomorze nadwiślańskie. Zanalizowaliśmy w rodz. 1 przekazy etnogeograficzne z zakresu etnografii i gwaroznawstwa z terenu Pomorza nadwiślańskiego, dochodząc do wniosku, że wszystkie wymienione na kartogramach skupienia pochodzą z czasów pogańskich. Ponadto stwierdziliśmy chronologię względną skupienia notecko - pomorskiego, w tym sensie, że skupienie to jest najstarszym wśród skupień Pomorza polskiego. A więc skupienia kaszubsko - pomorskie, polanowskie, wiślańskie i notecko - pomorskie przenieśliśmy ostatecznie z nieokreślonego historycznie okresu pogańskiego do okresu rzymskiego. To ma swoje konsekwencje. Skupienia wspomniane z Pomorza nadwiślańskiego posiadają tylko nawiązanie jednostronne i to albo z zachodem, albo z południem, a nigdy ze wschodem. Dokładnie zapoznamy się z tą sprawą w Rozdziale 3.

To nawiązanie etniczne skupień Pomorza nadwiślańskiego jest więc w całkowitej zgodzie z naszą hipotezą.

Dalszym naszym zadaniem będzie cofnięcie skupień kulturowych Pomorza nadwiślańskiego do tego momentu, gdzie zetkną się one z kulturą łużycką, a więc będziemy się posuwać od czasów rzymskich do historycznie niemniej dokładnie skonkretyzowanych zespołów kultury łużyckiej

Od nawiązania językowego (bo nawiązania kulturowego dokonaliśmy już uprzednio) skupień Pomorza nadwiślańskiego z kulturą łużycką dzieli nas jeszcze przestrzeń czasowa około 300 lat

Jak już wiemy wszelkie oboczności znamionują zmiany zaludnienia. Mamy również oboczności, które można odnieść do

Luka 300 lat w nawiązaniu językowym

czasów przed Nar. Chrystusa. Wykazał je już prof. Rudnicki. Wymieniamy tu dla przykładu Gniew — Wańsk, Głda — Wda, przyczem nadmieniamy, że n. p. Gniew jest pochodzenia germańskiego a Wańsk — lechickiego, Głda — germańskiego, a Wda — słowiańskiego. Nawigując do nazwy Głda, trzeba zaznaczyć, że pień gud występuje na Pomorzu w całym szeregu nazw geograficznych, n. p. Gdańsk, Gdynia, jezioro Gduna, Gdowo itd. Według Rudnickiego i wielu innych językoznawców pień gud pochodzi od ludu germańskiego Gotów i miał być przyjęty przez Lechitów pomorskich przed zakończeniem ostatniego aktu germańskiej „Lautverschiebung“ z b, d, g, na p, t, k, sięga więc III. wieku przed Chryst. W zgodzie z tym wywodem znajdujemy na Pomorzu jeszcze cały szereg nazw germańskich. N. p. nazwa rzeki Wierzyca i jej dopływów: Wietcica, Węgiermuca, Piesienica, Jonka (n. p. Węgiermuca wprost przypomina średnio - dolnoniemieckie wingern — wić się, kręcić się etc. — Najwyższe wzniesienie pogórza kaszubskiego także nie posiada lechickiej nazwy itp.

Trzeba jednak stwierdzić, iż olbrzymia większość nazw geograficznych na Pomorzu nadw. posiada cechy wyraźnie lechickie. Ale nauce są także znane nazwy niemieckie, przeniesione na Pomorze nadwiślańskie już w czasach historycznych, jak np. Ferse, będąca nazwą krzyżacką starogermańskiej nazwy rzeki Wierzyca.

Wymienione więc poprzednio starogermańskie nazwy geograficzne musiały być przeniesione na Pomorze nadwiślańskie jeszcze w czasach przedhistorycznych. Plemieniem germańskim, o którym wiemy ze źródeł historycznych, że przebywało na Pomorzu już przed Nar. Chryst. — byli Gotowie. Konsekwentnie musiny więc cofnąć lechickie nazwy geograficzne do czasów przed Chrystusem. Około 200 lat przed Chr. mamy jednakże jeszcze ostatnie ślady kultury łużyckiej, która pod najazdami obcymi od mniwiecej 5 wieku przed Chr. zaczyna powoli zanikać. Niemniej jednak pewne charakterystyczne jej cechy oddziałują w sposób wybitny na odmienną kulturę najeźdźców. W fakcie tym znajdujemy dowód, że tak zwana wschodnio - germańska kultura na tych ziemiach jest niczym innym, jak kulturą łużycką w szacie germańskiej (wyrażenie prof. Kostrzewskiego). Ludność kult. łużyckiej nie mogła więc być w owych czasach wyparta, gdyż w przeciwnym razie nie mogłoby być mowy o jej naukowo ustalonych wpływach na kultury najpierw grobów skrzynkowych, a następnie na germańską. Zdobywamy tu więc argument, że na podstawie przekazów językowych nauka może w sposób ścisły określić kulturę łużycką, jako słowiańską.

Nawiązanie całości skupień kultury lechickiej wczesnego średniowiecza nasamprzód do zespołów kulturowych epoki rzymskiej około Nar. Chr., a następnie do zespołów kultury łużyckiej począwszy od 1400 przed Chr. powtórzymy raz jeszcze jako rzeczowy probierz w odniesieniu do Pomorza.

Łączność Lechitów pomorskich z ludem kultury łużyckiej

Trzeba bowiem pamiętać, że z pośród ziem Rzpsłt. (por. mapę 2) została kultura łużycka najwcześniej na Pomorzu załana przez kulturę grobów skrzynkowych. To samo trzeba powiedzieć o inwazji kultur germańskich na Pomorzu, wskutek czego nastąpiła dłuższa nieobecność charakterystycznych elementów kultury łużyckiej na tych ziemiach. To niewątpliwie dla nas doniosłe zagadnienie inwazji obcych kultur, zagrażających swoją siłą ekspansywną rozwojowi kultury łużyckiej na Pomorzu, omówimy dokładnie w trzecim rozdziale.

Że ludność lechicka wczesnego średniowiecza nie przybyła wówczas świeżo na Pomorze, ale była tam od dawien dawna zasiedziąta, tego dowodzą nie tylko wspomniane już nawiązania językowe do okresu rzymskiego, a następnie do okresu kultury łużyckiej, ale także liczne nawiązania zabytków kulturowych. Nawiązanie całości skupień wczesnośredniowiecznej ceramiki lechickiej do okresu rzymskiego, jak to uczyniliśmy za prof. Kostrzewskim, obejmowało także ziemie Pomorza. W odniesieniu do okresu rzymskiego nawiązemy jeszcze ceramikę wczesnośredniowieczną na Pomorzu, celem szczegółowego naświetlenia tego problemu. W Burgsdorf, pow. Iłborski znaleziono wczesnośredniowieczne naczynie dwustożkowe z postrórną taśmą falistą i paciorkami typowymi dla okresu wędrówki ludów. Groby w Kaldusie, pow. chełmiński i w Piątkowicach, pow. wejherowski zawierały obok zabytków wczesnośredniowiecznych okucia pasa typowe do okresu rzymskiego i wędrówki ludów. Liczne typy ceramiczne, szczególnie starsze, wczesnego średniowiecza wywodzą się z okresu rzymskiego j. n. p. naczynia dwustożkowe, tulipanowate, naczynia z wcięciem pod krawędzią pułhary z pustą nóżką i t. d. (X. Dr. Łęga *Kultura Pomorza i t. d.* str. 30). Trzy okazy tych ostatnich znaleziono w Komorowie, w Woliniu i Wyrzysku. (X. Łęga j. w. str. 90). Ponieważ pułhary, z okresu rzymskiego i wędrówki ludów są odzyciem starych form łużyckich z epoki brązowej, więc również okazy wczesnośredniowieczne łączą się z kulturą łużycką. Oprócz trzech wymienionych pułharów z pustą nóżką na Pomorzu, których pochodzenie, jak to jeszcze zobaczymy, nie musi być miejscowe, we wczesnym średniowieczu bezpośrednio do kultury łużyckiej nawiązują swą ciągłością warstw kulturowych tylko niektóre gro-

dziska pomorskie. One to, tak typowe dla Słowian wczesnośredniowiecznych, jak również typowe dla zespołów kultury łużyckiej, odsłaniają oczom badacza (zresztą nie tylko na Pomorzu) obok warstw kulturowych wczesnośredniowiecznych także warstwy starsze n. p. z epoki rzymskiej oraz najstarsze z epoki brązu.

Mapa 4



STANOWISKO GRODZISK LECHICKICH NA POMORZU

Na terenach Borów Tucholskich pomiędzy Brdą a Wdą nie znajdujemy grodzisk po Lechitach.

Mimowoli nasuwa się pytanie, skąd wzięły się tak różnorodne zabytki kulturowe w grodzisku? Otóż naszym zdaniem nie zabląkały się one tam przypadkowo, n. p. przy sypaniu grodziska w okresie wczesnego średniowiecza. Znalezione zabytki w grodziskach reprezentują rzeczywistość historyczną swojej epoki i tym samym rzucają światło na chronologię powstania grodzisk. Nie mają słuszności ci, którzy twierdzą, że zabytki te dostały się do grodzisk przypadkowo. Gdyby na miejscu, gdzie budowano grodzisko wczesnośredniowieczne skorzystano z materiału, t. j. ziemi, zawierającej n. p. szczątki kulturowe jakiegoś cmentarzyska lub osady łużyckiej z przed dajmy na to 2000 lat od chwili powstania grodziska, to wtedy przypadkowość taka mogła by mieć miejsce. Natomiast zabytki znajduwane w poszczególnych chronologicznie następujących po sobie

warstwach oraz ich wielka ilość dowodzą bezpośredniego związku wczesnohistorycznej kultury grodzisk z kulturą łużycką. W ten sposób możemy powiedzieć, iż historyczną genezę zabytków kultury łużyckiej kryją właśnie na Pomorzu grodziska.

Powracając do puharów z pustą nóżką, których trzy okazy znaleziono na Pomorzu, zakładamy, że nie muszą one być wytworem produkcji miejscowej, lecz raczej są reprezentantami importu z sąsiednich Prus Wschodnich, skoro w tymże wczesnym średniowieczu duże ich ilości znachodzimy właśnie na tym terenie. Nawiązanie Pomorza z sąsiednimi Prusami Wschodnimi, a nawet Mazowszem da nam nowe perspektywy dla wyjaśnienia prehistorii Lechitów na samym Pomorzu.

Wyniki badań prehistoryków stwierdzają, iż kultura łużycka cieszyła się nieomal niezamąconym rozwojem w graniczących z Pomorzem Prusach Wschodnich oraz na ziemi półn. Mazowsza. Ten niewątpliwie ważny szczegół zawdzięczamy szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że inwazja innych kultur, w przeciwieństwie do Pomorza zaoszczędziła tym ziemiom spustoszeń wśród rodzimej kultury, ponieważ tereny te były przez dłuższe okresy omijane przez ruchy obcych dla kultury łużyckiej plemion. Tej okoliczności zawdzięczamy, że do naszych czasów zachowały się na półn. Mazowszu prastare zwyczaje oraz przedhistoryczne typy kultury materialnej Lechitów.

Takich zjawisk etnograficznych, jak to jeszcze zobaczymy w trzecim rozdziale, nie znachodzimy na innych ziemiach lechickich. Dla przykładu podajemy, że na półn. Mazowszu zachował się jeszcze jakby pseudołużycki obrzęd pogrzebowy, mianowicie spalenie nieboszczyka. Stos podpalono przy asyście i śpiewach rzesz gromadnych. Obrzęd ten stosowany był tylko do osób niepogrzebionych, a zmarłych w niezwykłych okolicznościach. N. p. osobom zamordowanym lud samorzutnie urządzał pochówek na miejscu zbrodni, ponieważ tak nakazywały jego wierzenia. Z historycznego punktu widzenia tego rodzaju zjawiska etnograficzne wsi współczesnej nie są niczym innym, jak żyjącą nadal prehistorią. ²⁾

Przywołując pamięci czytelnika to, cośmy już pisali o przetrwaniu do naszych czasów przekazów językowych kultury łużyckiej Pomorza nadwiślańskiego, oraz wzmacniając nasze dociekania faktem posiadania kulturowych zabytków lechickich o nieomal nieprzerwanej ciągłości na graniczących z Pomorzem północnych Mazurach, możemy teraz stwierdzić, że Lechici zamieszkiwali Pomorze nadwiślańskie od czasów epoki brązowej.

Argument mazowiecki
a pralechickość Pomorza

Ustaliwszy chronologię względną skupień kulturowych plemion lechickich na Pomorzu (w Rozdziale 1), możemy wszystkie zjawiska etnogeograficzne związane pośrednio lub bezpośrednio z kompleksem zagadnień kultury łużyckiej, posiadającej chronologię absolutną, zastosować do przekazów etnogeograficznych z zakresu etnografii i gwaroznawstwa.

Ruch etniczny jako
jednorazowe zdarzenie
osadnictwa

Nawiązując przestrzennie skupienia i zespoły lechickie Pomorza nadwiślańskiego do skupień i zespołów o podobnym habitusie kulturowym, jakie znachodzimy na innych ziemiach lechickich, wykrywamy falę ruchu osadniczego.

Falę ruchową najstarszego skupienia, t. j. notecko - pomorskiego uchwycimy wówczas, gdy posuniemy się do prazródła prehistorycznego osadnictwa łużyckiego na Pomorzu nadwiśl. Najstarsza fala osadnicza kultury łużyckiej na Pomorzu nadwiślańskim przypada na okres około 1300 przed Chryst. Ruchowi etniczemu notecko - pomorskiemu odpowiada ją więc etnograficznie i gwaroznawczo fale ruchowe najstarszego skupienia na Pomorzu nadwiśl., a prehistorycznie najstarsza fala etniczna kultury łużyckiej posuwająca się wzdłuż Noteci na Pomorze nadwiśl. Opierając się na powyższej syntezie, łączącej jednorodne fale ruchowe osadnictwa, uzyskaliśmy ruch etniczny. Pod pojęciem ruchu etycznego rozumiemy w dalszym ciągu określoną przez nas syntezę jednorodnych fal ruchów osadniczych, wykrytych oddzielnie przez etnografię, gwaroznawstwo i prehistorię.

Zastosowanie tej definicji umożliwi nam ogólne opisanie charakteru ruchu etycznego. Pod względem językowym uczyni to etnografia i gwaroznawstwo, pod względem chronologii absolutnej — prehistoria. Zaś wszystkie razem dadzą nam oblicze ogólnie - kulturowe ruchu etycznego.

To nasze twierdzenie będzie miało wówczas znaczenie bezwzględne, jeśli na jego podstawie uda nam się w danym ruchu etycznym wykazać identyczność i jednorodność różnych w swej kulturowej i językowej osnowie procesów etnogeograficznych. Reasumując stwierdzamy, że po ustaleniu genezy historycznej wykrytych przez nas w 1. Rozdziale skupień lechickich na Pomorzu nadwiślańskim oraz po zdobyciu metodycznej i materialnej podstawy do opisania ruchów etycznych możemy przystąpić do odtworzenia pradziejów wsi lechickiej na Pomorzu.

ROZDZIAŁ 3

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA RUCHÓW LECHICKICH I INWAZJI GERMAŃSKICH NA POMORZU

Przez ustalenie genezy historycznej skupień lechickich Pomorza dotarliśmy do tego punktu naszych badań, który w rezultacie dał nam ogólną interpretację kultury łużyckiej jako słowiańskiej.

Nawiązując do 2 Rozdziału przypominamy czytelnikowi wynik naszych dotychczasowych rozważań, a mianowicie narzucający się wniosek, że domniemani Lechici z kultury łużyckiej oraz Lechici wczesnohistoryczni mają wspólne pochodzenie etniczne. To nasze stwierdzenie poparliśmy dowodami etnogeograficznymi i typologicznymi.

Bieg naszych wywodów ilustrują kartogramy, będące niczym innym jak współczesnym etnogeograficznym źródłem przeszłości. Z ich też pomocą możemy stwierdzić, że zespołom wykopalisk oraz skupieniom przekazów etnograficznych i gwarowych odpowiadają zawsze ściśle określone ruchy etniczne, które w stosunku do skupienia lub zespołu mają się, jak przyczyna do skutku. Inaczej mówiąc, zespoły wykopalisk oraz skupienia kulturowe i gwarowe, jak również odpowiadające im ruchy etniczne reprezentują wobec badacza niewątpliwie źródła historycznego rozwoju kultury łużyckiej. Etnogeograficzne ich różnice i odrębności nie ulegały, jak się przekonaliśmy, zupełnemu zatarciu; przeciwnie przetrwały one do naszych czasów jako jedyne materialne ślady starożytnych dziejów Lechitów.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wzajemne wpływy ruchów etnicznych pozostawiły na ziemiach Słowian zachodnich dowody

procesów etnosocjologicznych z każdego okresu ich trwania. Na podstawie zasięgów ich układów kulturowych i nawiązań możemy w sposób nieomal mechaniczny śledzić geografię osiedleńczą Lechitów. W zainwentaryzowanym materiale znajdziemy procesy wyrównawcze, do których zaliczamy zmienne związki przyczynowe oraz napięcia rozwojowe i wszelkiego rodzaju ewolucje.

Ruch etniczny jako
funkcja historyczna

Niewątpliwym źródłem ruchów etnicznych, t. j. ogółu ich przedhistorycznych śladów były wędrówki i podboje. Z tego także źródła wpływały interesujące nas tu kompleksy kulturowe i socjologiczne w różnych odmianach i okresach. Tak więc rekonstrukcją dziejów wsi lechickiej będzie opis ruchów etnicznych oraz ich kulturowych elementów układowych 1) na podstawie ustalonej chronologii absolutnej wykopalisk, 2) zjawisk etnograficznych i 3) dowodów gwarowych. Ponadto rekonstrukcją taką będzie opis refleksów późniejszych niełużeckich ruchów etnicznych na najstarszą kulturę Lechitów, którą była kultura łużycka. Lechici pomorscy żyli na przestrzeni od 1300 do VII wieku przed Chr. w kulturze łużyckiej, a następnie do XI wieku po Chr. habitus kultury Lechitów zmieniał się pod wpływem późniejszych ruchów etnicznych. Nie należy jednak zapominać, że mimo głębokich przeobrażeń elementy kultury łużyckiej trwały nadal. ¹⁾ Lecz obraz dziejów wsi lechickiej na Pomorzu w całej jego historycznej rzeczywistości otrzymamy dopiero wówczas, gdy z pomocą naszej trójkierunkowej metody (wykopaliskowo - etnograficzno - gwarowej) zanalizujemy wszystkie dostępne nam przekazy starożytności, a więc zespoły i skupienia kulturowe, ich etniczne i geograficzne nawiązania, dalej gdy poddamy analizie układy zjawisk dynamiki ruchów etnicznych, tworzących w naszych badaniach jedną z podstawowych grup zabytków i źródeł do dziejów wsi lechickiej na Pomorzu.

Ponieważ w naszych dalszych rozważaniach układać będziemy w szeregi przyczynowe i rozwojowe elementy kulturowe ruchów etnicznych, przeto choć w krótkim zarysie podamy czytelnikowi kilka podstawowych kryteriów, kształtujących rzeczywistość przedhistoryczną Lechitów pomorskich.

Przede wszystkim kierunek danego ruchu etnicznego możemy rozpoznać po tym, że w stosunku do swoich sąsiednich skupień kulturowych ma on tylko jednostronne przestrzenne nawiązanie swych typowych elementów kulturowych. Odrębność

ideowa i materialna przekazów danego ruchu jest nieomal zawsze słabo skażona u jego punktu wyjścia. Tam też jego wytwory kulturowe są w swej masie reprezentowane najliczniej. Natomiast u czoła, a więc tam, gdzie znachodzimy końcowy etap ruchu jego elementy ulegają silniejszemu zniekształceniu i występują już tylko w nielicznych przekazach. Poza tym w ruchu etnicznym rozróżniamy etapy jego krzyżowania się z tubylczymi elementami oraz fazy jego mniejszych lub większych wpływów na strukturę napotykanego przez siebie habitusu kultury miejscowej. Dalej nie można pominąć przeobrażeń etnosocjologicznych, jakich dany ruch dokonuje w życiu i procesach historycznego dojrzewania oraz kształtowania się społeczno - politycznej więzi i sił organizacyjnych ludów przedhistorycznych

Nakreślony powyżej przez nas schemat kryteriów historycznej rekonstrukcji ruchów etnicznych, zastosujemy w całej rozciągłości nie tylko przy badaniu i opisie najstarszego ruchu lechickiego, ale również wszystkich ruchów etnicznych, tworzących ośnowę prądziejów habitusu kulturowego Pomorza lechickiego. Przystępując do zbadania najstarszego ruchu lechickiego na Pomorzu, musimy z konieczności punkt wyjścia naszych dociekań umieścić na ziemiach całej Słowiańszczyzny zachodniej.

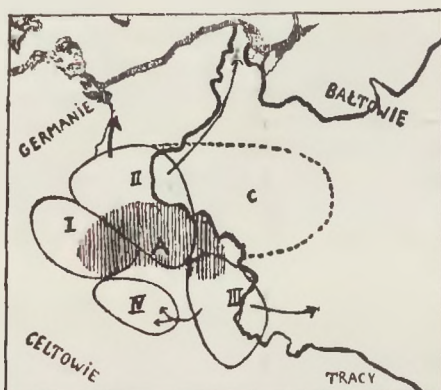
Już w 2 Rozdziale dokonaliśmy częściowej analizy zabytków wykopaliskowych, etnograficznych i gwarowych. Z jej pomocą stwierdziliśmy czasowe i przestrzenne rozszerzanie się kultury łużyckiej na mniej więcej tych ziemiach, które we wczesnym średniowieczu zamieszkiwali Słowianie zachodni. Śledząc pochod kultury łużyckiej na terytoriach od Łaby poza Bug oraz badając najogólniej dochowane zabytki i przekazy z tych czasów stwierdzamy, iż pochod ten przyniósł na ziemie zachodniej Słowiańszczyzny jednolity habitus kulturowy i językowy. Ponieważ habitus kultury łużyckiej wykazuje etnogeograficzną i typologiczną jednolitość z kulturą Słowian zachodnich z wczesnego średniowiecza, możemy więc przypuszczać, że posiadamy dostateczną podstawę do zidentyfikowania opisanych już w 2 Rozdziale zabytków tych kultur, t. zn. że kultura najstarszego osadnictwa Lechitów na ziemiach Słowian zachodnich, a więc także na Pomorzu ma swoje źródło w kulturze łużyckiej.

Dlaczego? Otóż dlatego, że gdyby habitus kultury łużyckiej nie posiadał tej jednolitości swych typologicznych cech oraz układów i skupień, wówczas też nie moglibyśmy powiązać w zamknięty układ przekazów wykopaliskowych, etnogra-

U źródeł kultury
łużyckiej

ficznych i gwarowych, który w naszych rozważaniach nazywamy układem elementów kultury łużyckiej w osadnictwie Lechitów; wówczas też nie mogliśmy wykryć i opisać najstarszego ruchu lechickiego na Pomorzu. Ponieważ jednak posiadamy dostateczną ilość źródeł i materiałów historycznych, więc jesteśmy też w posiadaniu przesłanek do dowodu, że u podstaw przedhistorycznego osadnictwa Lechitów był jednolity habitus kultury łużyckiej.

Mapa 5



KULTURA ŁUŻYCKA III. OKRESU BRĄZU

A Zasięg kultury łużyckiej w okresie III. A (najstarszy — 1400 — 1200 przed Chr.). I. Grupa sasko-łużycka. II. Grupa brandenbursko-wielkopolska. C. Ekspansja łużycka w okresie III. III. Grupa śląsko-morawska. IV. Grupa czeska. Strzałki wskazują kierunek ruchów lechickich.

Geografia osiedleńcza
początków kultury
łużyckiej

Na załączonej mapie prof. L. Kozłowskiego ²⁾ widzimy, że najstarsze etapy pochodzenia kultury łużyckiej na ziemię późniejszych Słowian zachodnich podzielić możemy na trzy podokresy: A, B, C. Starsza kultura łużycka w okresie A występuje na niewielkim terytorium, obejmującym dolny i część środkowego Śląska, skrawek Wielkopolski, część Łużyc i zachodnią Saksonię. W tym najstarszym okresie kultura łużycka nie wykazuje żadnego zróżnicowania na grupy terytorialne.

W okresie B różnicuje się ona już na trzy grupy terytorialne, wykazując znaczną ekspansję na obszary ościenne. Tworzy ona: 1) grupę sasko - łżycką, 2) grupę brandenbursko - wielkopolską, 3) grupę śląsko - morawską, 4) grupę czeską, która jest pochodną grupy morawskiej i wykazuje ponadto wpływy idące wzdłuż Łaby od grupy sasko - łżyckiej.

W okresie C dokonuje się ekspansja ludności łżyckiej z grupy brandenbursko - wielkopolskiej na Pomorze, co zaznaczone jest na mapie. Ekspansja ta idzie dwoma szlakami wzdłuż Odry na Pomorze nadodrzańskie i wzdłuż Noteci na Pomorze nadwiślańskie. Inna fala tej ekspansji posuwa się na niż Polski. Dalsze rozprzestrzenianie się kultury łżyckiej na ziemię Rzeczypospolitej patrz mapa 2. To geograficzne rozplanowanie kultury łżyckiej zawdzięczamy prof. Kozłowskiemu, przyczym podkreślić należy, że z wynikami jego badań godzą się w zasadzie uczeni polscy, niemieccy i czescy; nie wszyscy jednak uczeni godzą się na interpretację prof. Kozłowskiego, że kultura łżycka jest słowiańską.

Na całej przestrzeni ekspansji kultury łżyckiej spotykamy zjawiska etnograficzne stanowiące praźródło i tło historyczne wszelkich ruchów lechickich. Wymieniamy tu tylko kilka najcharakterystyczniejszych elementów etnograficznych tej kultury: 1) dom podsieniowy, jego zarys i ozdoby szczytowe, 2) białą płachtę używaną przez kobiety w dniach żałoby, 3) kolor niebieski dominujący w ubiorach i sprzętach, 4) jarzmo podgardlicowe.

Aby współczesne elementy etnograficzne pierwotnego osadnictwa lechickiego zbliżyć do czytelnika, nawiążemy je typologicznie do kultury łżyckiej i do jej późniejszych przemian rozwojowych. Z pośród innych zabytków etnograficznych kultury łżyckiej wymieniamy „dwojaki“ i „trojaki“, jako naczynia domowe, ilustrujące nam sprzęty gospodarstwa domowego. Potrawy gotowano w garnkach glinianych, a jedzono je z glinianych „dwojaków“ i „trojaków“. Otóż trzeba zauważyć, że z tych zamierzonych czasów zachował się nam nie tylko typ statków domowych, ale również jego ornament jodełkowy.

Leż najbardziej charakterystycznym dla pierwotnego osadnictwa lechickiego elementem etnograficznym jest „dom podsieniowy“ o zarysie podanym na Tablicy I, ryc. 7. „Dom podsieniowy“ znała kultura łżycka już w epoce brązowej, o czym świadczą m. in. jego zabytki w miejscowości Buch pod Berlinem. (Tam spotykamy ich najwięcej). Konstrukcja „domu

podsieniowego“ mieści w sobie wszystkie zasadnicze elementy architektoniczne, jakie spotykamy dzisiaj jeszcze w zasięgu reliktowym po kulturze łużyckiej na wszystkich ziemiach lechickich, począwszy od Meklemburgii. Na ziemiach polskich, na Łużycach i na innych ziemiach główne ośrodki tych reliktyw wykazali prof. Moszyński i prof. Fischer. Niektóre elementy budownictwa „domu podsieniowego“ jak n. p. „podsienie szczytowe“, wzgl. „podsienie trzystronne“ znajdujemy dzisiaj w następującym ściśle etnogeograficznym rozplanowaniu: „dom podsieniowy“ z podsieniem szczytowym w całej Lechii Przybałtyckiej, w północnej Polsce, włączając Mazowsze i Lubelskie. Dom z podsieniem trzystronnym spotykamy współcześnie na Górnych Łużycach, w Saksonii, w południowej Wielkopolsce i na Śląsku. W epoce brązowej w miejscowości Buch spotykamy domy z podsieniem szczytowym i trzystronnym. Zaznaczyć należy, że na współczesnych Dolnych Łużycach (do których należy także miejscowość Buch) spotykamy również domy z podsieniem szczytowym, jak i trzystronnym. Ponieważ kultura łużycka (pralechicka) tu właśnie miała swój punkt wyjścia, więc w dalszej swojej ekspansji elementy podsienia szczytowego i trzystronnego podzieliły się na wyżej wymienione terytoria. „Dom podsieniowy“ o identycznym zarysie domu podsieniowego z epoki brązowej w miejscowości Buch spotykamy tak samo na terytorium Brandenburgii, jak Wielkopolski i Pomorza i to w różnych okresach przedhistorycznych, począwszy od epoki brązowej poprzez wczesne średniowiecze aż do czasów naszych (Por. n. p. „Landeskunde der Provinz Brandenburg“, Tom 3, Berlin, 1912, str. 442 i 455). Zaznaczyć możemy, że w okresie wczesnego średniowiecza wsie grodziskowe (n. p. Lisewo na Pomorzu) mają identyczny zarys budowy swych domów, chociaż ich materiał budowlany różni się nieco od materiału używanego zwykle przez Lechitów do budowy domów podsieniowych.

Bardzo znamienne elementem etnograficznym architektury „domu podsieniowego“ jest bezwątpienia „ozdoba szczytowa“ (Por. Tabl. 1, ryc. 8). Ozdobę tę spotykamy dzisiaj na całej Słowiańszczyźnie zachodniej, nie wyłączając Mazurów Pruskich. Niemniej doniosły jest fakt, że element etnograficzny „ozdoby szczytowej“ łączy się na całym tym terytorium z prastarymi wierzeniami i etnograficznymi nazwami czysto słowiańskimi, jak n. p. „Dziad“. Dalej przypomnieć należy, że większe wyspy „domu podsieniowego“ znajdujemy dzisiaj szczególnie na szlakach, wzdłuż których posuwała się eks-

pansja kultury łużyckiej na ziemię Słowiańszczyzny zachodniej. Są to przede wszystkim środkowa i dolna Odra, Warta, Noteć, Wisła oraz ich dopływy.

Wymienione elementy etnograficzne sięgają swą genezą do prairódła kultury łużyckiej. Razem z innymi elementami tworzą one niewątpliwie bogate tło historyczne tej kultury, jak również tło etnograficzne elementów typologicznych późniejszych lechickich ruchów etnicznych.

Niemniej wyraźne rysy genetyczne nadają habitusowi najstarszej ekspansji kultury łużyckiej zachowane do naszych czasów przekazy gwarowe. Ponieważ przekazy te zasięgiem swym obejmują terytoria Słowian zachodnich, możemy więc przyjąć, że posiadają one wspólny punkt wyjścia. Na mapie Kozłowskiego obszar oznaczony literą A jest tym punktem wyjścia, gdyż kultura łużycka tworzy prairódło przekazów zarówno wykopaliskowych, etnograficznych jak i gwaroznawczych.

Do charakterystycznych dla Słowian zachodnich przekazów językowych ⁴⁾ zaliczamy rzeczowniki, jak „pysk, ślub, twarz, wada“ itd. Niektóre z wymienionych rzeczowników znajdujemy również u innych Słowian; mają one tam jednak odmienne znaczenie. Inne rzeczowniki znachodzone u Słowian zachodnich są odmiennie urobione, n. p. „rzemiosło“ urobione od ło. Niektóre z nich spotykamy tylko w Polsce i w Czechach, jak n. p. „ogon“, albo w Polsce i u Łużyczan słowo „trznadel“

To samo odnosi się do czasowników, jak n. p. „wolać“ używane na całej Słowiańszczyźnie zachodniej, podczas gdy czasownik „witać“ ma to samo znaczenie tylko w Polsce i w Czechach. Wymienić tu jeszcze należy chociażby jeden przymiotnik, n. p. „strupiasty“, w Polsce i Czechach przymiotnik oboczny do strzepiasty. U południowych i wschodnich Słowian przymiotnik ten posiada całkowicie odmienne znaczenie itd. we wszystkich częściach mowy.

W ten sposób wykazaliśmy, że w współczesnych przekazach gwarowych szukać należy prairódła narzeczy lechickich, łużyckich i czeskich, czyli prairódła językowego Słowian zachodnich. „Narzecza lechickie — jak pisze Lelr - Spławiński — jako całość stanowią część składową północno - zachodniego odłamu języków słowiańskich zwanego zwykle grupą zachodnio - słowiańską. W skład tej grupy językowej prócz narzeczy lechickich wchodzi jeszcze narzecza czesko - słowackie i łużyckie (rozpadające się na dwa odłamy: dolno i górno - łużycki). Wszyst-

Odpowiednik
językowy

kie narzeczka zachodnio - słowiańskie wyróżniają się z pośród reszty języków słowiańskich szeregiem im tylko właściwych cech językowych".

Na tym zamykamy naszą trójkierunkową analizę przekazów wykopaliskowych, etnograficznych i gwaroznawczych, tworzących historyczny kręgosłup najstarszych ruchów osiedleńczych Lechitów na terytorium Czech, Łużyc, Lechii przybaltyckiej i Lechii kontynentalnej.

Po ustaleniu praźródła habitusu kulturowego Lechitów, Łużyczan i Czechów poddamy analizie grupę procesów etnosocjologicznych, które w starożytności kształtowały życie społeczne Słowian zachodnich.

Procesy etnosocjologiczne w materialnej kulturze Słowian zachodnich

Jak inne ludy indoeuropejskie, tak i Słowianie tworzyli konkretną zbiorowość historyczną, dającą się opisać sprawdzianu etnicznymi i geograficznymi. I oni mieli swoje ustroje rodzinne, społeczne i gospodarcze. Toteż można mówić o zamkniętych układach przedhistorycznej więzi społecznej Słowian. Układy te były wynikiem procesów etnosocjologicznych, jakie ludom słowiańskim m. in. narzucały liczne wędrówki i podboje.

Nie możemy dzisiaj ocenić całej skali racjonalnej refleksji Słowian na życie zbiorowe, jednakże z pomocą analizy przekazanych nam zabytków wykopaliskowych, etnograficznych i językowych możemy się zorientować w stosunkach społeczno-gospodarczych, w jakich Słowianie zachodni żyli i pracowali oraz rozwijali się do społeczności ludów historycznych. W stosunkach tych objawi nam się także społeczno - kulturalna odrębność Słowian zachodnich, a więc także Lechitów.

Takich obiektywnych sprawdzianów o życiu społecznym Lechitów dostarczają między in. zabytki językowe, których słowiańska legitymacja daje nam rękojmię, że w używanych dzisiaj słowach kryje się cały system układów i procesów materialnej kultury, procesów wiążących i wyodrębniających Słowian zachodnich od innych ludów słowiańskich. A więc zajrzyjmy do tych zabytków.

Słowianie zachodni (Lechici), którzy jak wszystkie ludy słowiańskie i w ogóle aryjskie trudnili się hodowlą bydła, znali słowo *rač*, ⁵⁾ *raciča*, oznaczające kopyto. W tym znaczeniu nie używali słowa *rač* Słowianie południowi i wschodni. Natomiast lużyckie *racič*, t. zn. „założyć drogę“ dowodzi, że słowo to nabrało takiego znaczenia u Słowian zachodnich w czasach bardzo starożytnych, kiedy wyganiane na pastwiska bydło

wydeptywało drogę. Stąd słowo *racić* na założenie drogi. Słowa *rać*, *racica* — kopyto i łużyckie *racić* — „założyć drogę“ pozwalają nam się orientować w grupie zjawisk składających się na tworzywo pojęciowe o budownictwie dróg i u starożytnych Lechitów.

Analizując dalej przekazy językowe zdołamy w nich odczytać inne elementy, a mianowicie element *zależności* ekonomicznej Słowian zachodnich od patriarchów rodowych.

Robotą określamy dzisiaj pracę fizyczną, rodzaj i sposób zatrudnienia, wykonania czegoś. Nie zawsze jednak tak było. Słowo *robota* znali również starożytni Słowianie. Słowa pochodzące od pnia *rob*: *robieniec*, *robionek* przenoszą nas w pradawne stosunki socjalne i gospodarcze słowiańskich hodowców bydła. Słowa te oznaczają dzieci, czeladź i niewolników. Czeskie *robata*, to *dziatki* a *robienicy* z Biblii Leopolity — to małe *dziatki*. Cerkiewne i ruskie *rab* oznacza oprócz *dziatki* — także *niewolnika*. Ruskie *robkij* (*bojaźliwy*) oddaje nam wiernie stosunek zależności *czeladzi* od *patriarchy*, będącego *panem życia i śmierci* *pospólstwa* *rodowego*, t. j. *ludzi niewolnych*. Słowo *robić* zostało prawdopodobnie urobione na wzór słowa *pracować* i to w sensie wytwarzania wszelkich dóbr materialnych, gdyż jak widzimy, słowo *rob* oznaczało *dzieci*, i *niewolników*; nie miało więc nic wspólnego z *wolnym wykonywaniem pracy*. Słowo *praca*, o czym poniżej, znane było tylko Słowianom zachodnim.

Znane wszystkim Słowianom słowa: *robieniec*, *robionek* oznaczały *niewolnych członków rodu*, a więc *dzieci*, *czeladź* i *niewolników*, wykonujących wszelkiego rodzaju zajęcia, albowiem *ludy* *trudniące się hodowlą bydła*, a do takich należy zaliczyć Słowian starożytnych, rządziły się systemem *rodowym*. W tym systemie społecznym *pospólstwo*, a więc *dzieci*, *żony*, *kobiety* i *niewolnicy* żyli w *zupełnej duchowej i fizycznej zależności* oraz w *poddaństwie* *patriarchy* *rodu*. Tak więc w pniu *rob* *etnolog* może odczytać *fazy rozwojowe* *stosunków ustrojowych* oraz *urządzeń i uprawnień społecznych* *rodowej wspólnoty* Słowian.

Do tego typu słów należy słowo „*praca*“, łużyckie *proca*, czeskie *praca* itd., obce innym Słowianom. Ponieważ we wczesnym średniowieczu spotykamy się powszechnie z *pracą* w pojęciu ekonomicznym (*wozop*, *osypka* jako *dochody* z *plonu* *pracy*), więc należy wnioskować, że *powstanie* *słowa „praca“* wskazuje na *bardzo dawne czasy*, a mianowicie *sięga ono* *swoją treścią* w *początki* *krystalizowania się* *pojęć i elementów* *życia* *spo-*

łeczno - gospodarczego Słowian zachodnich, kiedy to praca ludzka zaczęła nabierać wartości uspołeczniającej człowieka. Jak długo Słowianie zachodni nie znali słowa „praca“, dopóty też wykonywanie wszelkich zajęć gospodarczych nosiło wyłączenie piętno niewolnictwa. To sformułowanie niewolnictwa tworzy oczywiście kategorię pojęć społecznych przywódców rodowych. W świadomości społecznej patriarchy rodowego nie było bowiem miejsca na pojęcie pracy fizycznej, gdyż była ona funkcją społeczną tylko niewolnego pospółstwa. Na utworzenie się u Słowian zachodnich, obok pojęcia niewolnictwa, pojęcia i funkcji społecznej określonej w słowie „praca“ wpłynęło zetknięcie się Słowian z ustrojami życia społecznego Celtów i Germanów, znających już wówczas, obok ustrojów rodowych, niezależny stan kmieci.

Do urządzeń ustrojowych Słowian zachodnich prowadzi nas również analiza etnologiczna starożytnego słowa siodłak. Słowo to oznaczało wolnych kmieci, jak czeskie sedlak, polskie osiedle w znaczeniu zagrody, siedlisko w znaczeniu podwórza itd. Ponieważ u Słowian wschodnich słowo sioło ma to samo znaczenie, co zachodnio - słowiańskie wieś, więc należy wnioskować, że słowa siodłak, sedlak, osiedle i siedlisko utworzone zostały jako odpowiedniki przemian w ustroju społeczno - gospodarczym. Ustrój gospodarstwa jednodworczego znany był tylko Celtom i Germanom, z którymi Słowianie zachodni zetknęli się niejednokrotnie. Tak więc ustrój gospodarstwa jednodworczego rozpoczyna jeden z bardzo ważnych procesów etnosocjologicznych oraz sposobów osiedlania się Słowian zachodnich. W związku z tym problemem należy tu także zaznaczyć, że w omawianym okresie nadal trwały prastłowiańskie sposoby osiedlania się ludności. Smardowie n. p., jako ludność żyjąca jeszcze na poziomie rolników uprawiających kopieniactwo, ⁶⁾ osiedlali się na roli swoim pierwotnym sposobem, tworząc osiedla, o czym świadczą licznie dochowane jeszcze nazwy na całym terenie Słowiańszczyzny zachodniej, jak Smardzewo, Smardzewice itd. Zaznaczyć jednak trzeba, że ta kategoria osiedleńców nie tworzyła jeszcze elementu i grupy społecznej s i o d ł a k ó w - kmieci, czyli samoistnych gospodarzy.

Opisane przez nas wyżej procesy etnosocjologiczne obrazują ważny odcinek przemian społeczno - gospodarczych u Lechitów. W tym samym czasokresie Słowianie wschodni żyli w bardziej pierwotnych stosunkach. Co dopiero opisane przemiany społeczne Słowian zachodnich były im nieznanymi.

Po omówieniu niektórych procesów etnosocjologicznych rzucających trochę światła na mroki dziejowe ekspansji kultury łużyckiej, przystępujemy do zbadania kapitalnego dla naszych dociekań problemu, t. j. do problemu oderwania się lechickiego ruchu notecko - pomorskiego od swego pnia macierzystego. Pochód tego ruchu przypada na połowę trzeciego okresu brązu, t. j. około 1200 przed Chr., kiedy

Zarys ruchu notecko-
pomorskiego
Przekazy
wykopaliskowe

Mapa 6



KULTURA ŁUŻYCKA IV OKRESU BRĄZU 1200—1000 PO CHR.

I. Grupa sasko-łużycka. II. Grupa brandenbursko-łużycka (por. mapę 5). VII. Grupa pomorska. Strzałka wskazuje kierunek inwazji lechickich ruchów kaszubsko-pomorskich i rucbów skrzyńkowców (wedł. prof. L. Kozłowskiego).

w dalszym ciągu kultura łużycka posuwała się na północ, na wschód i południe. Wykrycie jego oprzemy znowu na naszej metodzie trójkierunkowej, z pomocą której dokonamy jego rekonstrukcji na podstawie analizy przekazów wykopaliskowych, etnograficznych i gwaroznawczych.

Co mówią nam wykopaliska o ruchu notecko - pomorskim?

Z pomocą zainwentaryzowanych zabytków wykopaliskowych możemy przede wszystkim ustalić jego kierunek oraz niektóre jego elementy kulturowe i ich cechy.

Jeżeli chodzi o kierunek ruchu notecko - pomorskiego, to stwierdzamy, że na Pomorzu południowym wzdłuż Noteci i po obu stronach Wisły, a więc także na Ziemi Chełmińskiej, pojawiły się razem z nim groby płaskie kultury łużyckiej. ⁷⁾ To jest pierwszy drogowskaz dający nam odpowiedź na pytanie, skąd przybył lechicki ruch notecko - pomorski. Przybył on z ziemi brandenbursko - wielkopolskiej, gdzie kultura łużycka była już zadamowiona.

Przy dalszym posuwaniu się na północ lud ruchu notecko-pomorskiego musiał napotkać na terenie Kaszubszczyzny potomków kultury megalitycznej, którą w pierwszym okresie

brązu ⁸⁾ cechowały m. in. groby kurhanowe z obstawą kamienią, brak wytworów ceramicznych, a natomiast wielka obfitość wyrobów brązowych. W połowie trzeciego okresu brązu, kiedy ruch notecko - pomorski przybył na Kaszuby, znajdujemy wzorem poprzednich okresów w jego zespole kaszubskim, w przeciwieństwie do łżyckiej grupy chełmińskiej okazałe kurhany niekiedy z wybrukowaną podstawą, obwiedzione kręgiem kamieni u podstawy. W kurhanach tych znachodzi się niekiedy po kilka grobów obwarowanych kamieniami lub bez obwarowania. Z trzeciego okresu brązu ceramiki tych kurhanów nie znamy, natomiast licznie reprezentowane są wyroby brązowe tak łżyckie, jak i pochodzenia północnego. Do wytworów łżyckich należą szpile uszate z wygiętym trzonem z dużą płaską główką i uszkiem poprzecznym, umieszczonym poniżej główki na stronie zewnętrznej trzonu. Dalej szpile ze zgrubiałą poprzecznie żebrowaną główką, branzolety rozwarłe, zdobione grupami kresek na przemian podłużnych i poprzecznych. ⁹⁾

A więc zasadnicze różnice zachodzące między obu grupami kultury łżyckiej, t. j. między grupą chełmińską a grupą kaszubską ruchu notecko - pomorskiego, tłumaczyć można jedynie innymi przymieszkami etnicznymi. Ruch notecko - pomorski dotarł wprawdzie na terytorium kaszubskie, brak jednak grobów płaskich, jak również żłóbkowanej ceramiki łżyckiej ¹⁰⁾ dowodzi, że nie zdołał on narzucić ludności tubylczej wszystkich swoich elementów kulturowych. Lud ruchu notecko - pomorskiego zmieszał się z północno - pomorskimi tubylcami i w ten sposób jego elementy kulturowe skrzyżowały się z elementami kulturowymi tubylców.

W powyższych naszych wywodach opisaliśmy kierunek posuwania się ruchu notecko - pomorskiego na Pomorze nadwiślańskie, jak również scharakteryzowaliśmy niektóre jego cechy kulturowe. Toteż mówiąc o jego punkcie wyjścia możemy użyć słów prof. Kozłowskiego i stwierdzić, że posuwał on się z grupy brandenburskiej - wielkopolskiej „wzdłuż Noteci na Pomorze nadwiślańskie“.

Przekazy etnograficzne Z kolei przechodzimy do opisu przekazów etnograficznych ruchu notecko - pomorskiego. Część tych przekazów omówiliśmy już w rozdziale 1, gdzie wykazaliśmy, że wśród skupień lechickich na Pomorzu skupienie notecko - pomorskie jest najstarsze. Nawiązując skupienie notecko - pomorskie do skupień sąsiednich, np. kaszubskich i chełmińskich odczytamy na dochowanych nam przekazach etnograficznych elementy kul-

turowe ruchu notecko - pomorskiego. Najgęstsze jego skupowisko znajdujemy nad Notecią i pomiędzy Brdą a Wdą. Jego elementy kulturowe występują jednak obocznie na całym terytorium Pomorza nadwiślańskiego. 11)

Do charakterystycznych elementów etnograficznych ruchu notecko - pomorskiego zaliczyć należy z dziedziny hodowli zwierząt nazwę „recha“ na świnię, „junc“ na młodego byka, zawołanie „liwusie, wilusie“ na gęsi. Z dziedziny uprawy roli nazwę „czepigi“ dla soch (rączek) przy pługu. Z dziedziny obróbki surowców w garncarstwie: „dwojaki i trojaki“; w plecionkarstwie — „liszki“ (rodzaj torby). W sukiennictwie ludowym nazwę „warp“ dla określonego rodzaju sukna. Z zakresu odzieży ludowej wymieniamy płócienne okrycie kobiet pod nazwą „tolutek“ oraz „kijanę lopatkowatą“ używaną przy praniu, jak również „kolor siny“ (blado - niebieski) dominujący wśród sukman i płaszczy. W budownictwie znajdujemy „dom podsieniowy“, „ozdoba szczytowa“ (Tł. I. 8), nazwa „zapół“ na sąsiek, „chlew“ dla wszelkiego rodzaju pomieszczeń zwierząt, n. p. „koński chlew“; w budownictwie ludowym używano „gliny mieszanej z jałowcem“. Wśród obrzędów spotykamy zwyczaj „dotykania główką dziecka o ołtarz“; jak wiemy z etnografii porównawczej, Lechici w ten sposób kreowali przyjęcie dziecka do rodu, dotykając jego główką o piec (ognisko) lub o inne siedlisko domowego ducha opiekuńczego. Wśród obrzędów weselnych znajdujemy nazwę „ślubiny“ na zaręczyny.

Wśród obrzędów pogrzebowych spotykamy się z nazwą „żgło“ na śmiertelną koszulę; w zwyczajach gospodarskich nazwę „dziad“ na ostatni snop związany w czasie żniw. Do zwyczajów dorocznych zaliczyć należy „kołędowanie z maskarami zwierzęcymi w okresie Bożego Narodzenia“. Z dziedziny wiary w duchy dla ruchu notecko - pomorskiego zanotować należy nazwę „wieszczy“ na upiora i nazwę „latalec“ na demona w gospodarstwie.

Wymienione zjawiska etnograficzne możemy nawiązać etnogeograficznie i typologicznie („dom podsieniowy“, „dwojaki“ i „trojaki“) 12) do kultury łużyckiej. Dowodziło by to, że ruch notecko - pomorski, reprezentując w swych przekazach najstarsze elementy kultury łużyckiej, określa nam zarazem najstarsze ślady osadnictwa lechickiego na Pomorzu. A więc w zjawiskach etnograficznych ruchu notecko - pomorskiego odkryliśmy drugi, po wykopaliskach, odpowiednik historycznej rzeczywistości Lechitów pomorskich.

W końcu winniśmy jeszcze odpowiedź na pytanie: Czy z tego samego prazródła kultury łużyckiej posiadamy przekazy językowe po ludzie lechickiego ruchu notecko - pomorskiego?

Etnolog musi tu z konieczności zasięgnąć rady u gwaroznawców. Otóż na podstawie wyników ich badań możemy na nasze pytanie dać odpowiedź pozytywną. Etnolog dysponuje dostatecznym materiałem przekazów gwaroznawczych, umożliwiającym mu odtworzenie elementów kulturowych ruchu notecko - pomorskiego w analogiczny sposób, jak tego dokonaliśmy z pomocą przekazów etnograficznych.

Do przekazów językowych, odtwarzających nam najstarsze cechy gwarowe Lechitów pomorskich, zaliczamy między innymi zmianę „ra“ w „re“ w niektórych wypadkach, jak „rek“, „reno“ = rak, rano. W odmianie rzeczowników uderza brak ruchomego „e“ w nom. sing., n. p. „dobetk“, „lokc“ = dobytek, lokiec. Wymienić tu jeszcze należy utożsamienie „y“ z „i“ oraz wymowę „ę“, jak „ą“, n. p. w słowach ranka, gaś, ganś, ćamno = literackiemu ręka, gęś, ciemno. ¹³⁾

Pewne pozorne zamieszanie występuje w szeregu procesach fonetycznych, co świadczy o późniejszym zmieszaniu się ludności Pomorza. Tak np. w całej północnej Polsce występuje silniejsza tendencja palatalizacji, dochodząca jedynie do krańca, t. zn. do wytworzenia nowych dźwięków w Kaszubszczyźnie, Borach Tucholskich i Złotowiu. Bory Tucholskie posiadają: ć, ź dzisiaj jedynie na prawym brzegu Brdy. Dawniej posiadał je także lewy brzeg Brdy i północno - zachodnie Kociewie. I tak np. na terenie kociewiackim mówią dziś: kis na oznaczenie drzewa cis. Kaszubszczyzna nie udźwięcza przed następującą samogłoską lub sonorą w połączeniach międzywyrazowych. Jeżeli Wielkopolanin powie: „chłob idzie“, to Kaszuba mówi: chłop idzie. Pod tym względem istnieje zupełna zgodność z północną Polską, do której zaliczyć należy w tym wypadku także i Warszawę.

Zróznicowanie opisanych cech w gwarach pomorskich oraz oboczne wystąpienie pewnych wymienionych cech w niektórych skupieniach Pomorza świadczy o tym, że cechy te występują na całym Pomorzu, ha! nawet w całej północnej Polsce, a więc i w północnej Wielkopolsce tylko w różnym nasileniu. Musiały one kiedyś tworzyć jednolity zasięg, który zatarł się przez późniejsze nawarstwienie odmiennych gwar. Jak już stwierdziliśmy, jednolitość kulturowego habitusu ruchu notecko - pomorskiego jest na długiej przestrzeni wieków niezatartym refleksem kultury łużyckiej. ¹⁴⁾

Opisane przez nas powyżej przekazy wykopaliskowe, etnograficzne i gwarowe uważać należy za odpowiedniki historyczne ruchu notecko - pomorskiego. Z ich pomocą uzyskaliśmy obraz pierwszego osadnictwa lechickiego na Pomorzu. Opis nasz ma niewątpliwie cechy szkicu węglem, niemniej jednak pozwala on nam stwierdzić, że najstarszym ruchem lechickim na Pomorzu mógł być tylko ruch notecko - pomorski, czerpiący swoje ideowe i materialne pierwiastki z prąródła zachodnio - słowiańskiego, t. j. z kultury łużyckiej.

Następne rozważania poświęcamy nielużyckim ruchom etnicznym na Pomorzu. Analiza przekazów wykopaliskowych, etnograficznych i gwarowych wykaże, że badane przez nas ruchy nielużyckie posiadają w swym habitusie również elementy łużyckie. Kolejno omówimy ruchy: kaszubsko - pomorskie, wiślańskie, polanowskie i germańskie.

Co mówią nam przekazy wykopaliskowe o ruchach kaszubsko - pomorskich?

W V okresie epoki brązowej (około 900 przed Chr.) zjawia się na północnym Pomorzu masowo szereg zabytków brązowych, typologicznie podobnych do takich sanych wyrobów ze Skandynawii i Germanii północno - zachodniej. Zabytki te znajdujemy na Pomorzu nadwiślańskim na końcowym szlaku pochodzenia ruchów kaszubsko - pomorskich, t. j. na linii Chojnice—Tczew. Między Odrą a Prośnicą elementy kulturowe tych ruchów mają rzeczywiście bliski związek z kulturą germańską; zaś na obszarze kaszubskim Pomorza polskiego wykazują one silne elementy kultury łużyckiej, wśród których m. in. odnajdujemy groby płaskie, których, jak przypominamy, w poprzednich okresach brązu na Kaszubach wogóle nie znachodzimy. Groby te natomiast istniały już w III i IV okresie brązu na Pomorzu nadodrzańskim. Groby płaskie i inne elementy kultury łużyckiej przybyły zatem na Kaszuby z Pomorza nadodrzańskiego, czyli z zachodu. Stamtąd też przyszły germańskie elementy kulturowe, zmieszane z elementami ruchów kaszubsko - pomorskich.

Jak z powyższego wynika, ruchy kaszubsko - pomorskie dzieliły się na dwie odnogi: na Pomorzu nadodrzańskim przeważały germańskie elementy kulturowe, a na wschodzie, t. j. na Pomorzu nadwiślańskim elementy łużyckie, czyli lechickie. Zaznaczyć tu należy, że najprawdopodobniej większość ludności kultury łużyckiej Pomorza nadodrzańskiego została wyparta

Ruchy kaszubsko-
pomorskie

na Pomorze nadwiślańskie. Takich zróżnicowanych ruchów etnicznych przybyło z Pomorza nadodrzańskiego na Pomorze nadwiślańskie trzy. Najpotężniejszy z nich, ruch grobów skrzynkowych pojawił się na Kaszubach mniej więcej z początkiem VII wieku przed Chr. Pod wpływem nowego ruchu dawne groby jednostkowe zostały zastąpione grobami masowymi, w których chowano po kilku zmarłych. Razem z obrzędem pogrzebowym uległa też zmianie kultura materialna. W szczególności w dziedzinie ceramiki spotykamy teraz na terenie kaszubskim m. in. urny twarzowe.

Ponieważ kultura grobów skrzynkowych posuwała się daleko poza granice Kaszub, więc dokonane przez nią zmiany opisujemy po omówieniu ruchów wiślańskich, polanowskich. W każdym razie stwierdzić należy, że nawet po inwazji skrzynkowców zespół wykopalisk kaszubsko - pomorskich, sięgający na południe do linii Chojnice — Tczew zachował swoją etniczną odrębność kulturową również w późniejszych okresach. Dowodzi tego analiza ks. dr Łęgi, który w zespole tym m. in. rozpoznaje grupę kaszubską, jako zespół wykopaliskowy z okresu wczesnolateńskiego (około 500 przed Chr.). Geograficznie ks. Łęga zespół kaszubski umieszcza na terenie od jeziora Łeba aż na południe nieco poza rzekę Wierzycę. Z powyższego wynika, że mimo inwazji skrzynkowców, którzy, jak już wiemy, nie zatrzymali się na linii Chojnice — Tczew, lecz posunęli się daleko na niż polski — osiągnięta przez ruchy kaszubskie granica południowa nie została zatarta, to zn., że odrębna od sąsiednich grup pomorskich, n. p. od zespołu chełmińskiego kultura kaszubska trwała na wspomnianych terenach w dalszym ciągu aż do czasów wczesnohistorycznych. (Por. rozdział 1).

Opisane przez nas ruchy z Pomorza nadodrzańskiego, mimo swego mieszanego habitusu, nasiliły swymi elementami łużyckimi kulturę mieszkających od XIII wieku przed Chr. na północnym Pomorzu nadw. osadników lechickiego ruchu noteco - pomorskiego. Toteż stwierdzamy, że począwszy od IX wieku grupa kaszubsko - pomorska tworzy na północnym Pomorzu nadw. odrębny zespół kulturowy. Fakt ten utwierdza badacza w przekonaniu, że i ten zespół swym wykopaliskowym charakterem wskazuje na swoje łużyckie pochodzenie i powinien być włączony do grupy dowodów, że historyczną przeszłość zaplecza morskiego Pomorza nadw. tworzyli Lechici.

Z kolei przechodzimy do omówienia zabytków etnograficznych ruchów kaszubsko - pomorskich.

Obserwując na naszych kartogramach wypadkową najdalej na południe wysuniętych zjawisk współczesnej kaszubsko - pomorskiej kultury ludowej, stwierdzimy, że zasięgi kaszubskich przekazów etnograficznych nie przekraczają dzisiaj linii kolejowej pomiędzy Chojnicami a Tezewem. Plastyczną etnogeograficzną ilustracją badanych przez nas ruchów kaszubsko-pomorskich będzie stwierdzenie ich elementów kulturowych oraz ich geograficznych zasięgów na Pomorzu nadwiślańskim.

Analiza przekazów wykopaliskowych wykazała, że ruchy kaszubsko - pomorskie przyszły na Pomorze północne z Pomorza nadodrzańskiego. Stąd też pochodzi, że wśród elementów kulturowych skupień kaszubsko - pomorskich znajdujemy nieliczne germańskie elementy, wskazujące na swoje dolno - niemieckie pochodzenie.

I tak w lechickim skupieniu kaszubskim spotykamy germańskie elementy kulturowe, nie istniejące w innych skupieniach etnograficznych na Pomorzu nadw. Do germańskich elementów zaliczyć trzeba n. p. część ubioru kobiecego zwaną „lifką“. Nazwa ta znana jest jeszcze dzisiaj u Polabian. Następnie wymienić należy nazwę „teuret“, oznaczającą boczną deskę u woza, nazwę „bukwita“ na tatarak, nazwę „wstoeczy“, oznaczającą sposób budowania ściany, jako odmiany pruskiego muru. Tych starożytnych dolno - niemieckich elementów nie podobna nawiązać do skupień kulturowych wiślańskich i polanowskich. Należy je zatem zaliczyć do integralnych elementów skupienia kaszubskiego. Również nadodrzańskiego pochodzenia są przekazy kulturowe ruchów kaszubsko - pomorskich, jakie poniżej wyliczamy, albowiem ich skupienie ostro się odcina od skupień wiślańskich i polanowskich, wskutek czego nie mają one też nawiązania z południowym i wschodnim Pomorzem nadwiślańskim.

Z pośród tych specyficznie kaszubskich elementów wyliczamy zakaz polowania w wilię świętą, który sięga w czasy prasłowiańskiego łowiectwa. Z rybołówstwa zasługują na uwagę nazwy „mrzcza“ = podwójna, albo potrójna sieć zastawna; słowo „bodory“ na ościenie do nadziewania ryb (rodzaj łowienia). W hodowli zwierząt spotykamy słowo „bazuna“ (ligawka) u pastery, nazwę „buczka“ na świnię, zawołanie na świnię „bucz-bucz“, nazwę „naziemce“ na prosięta, powiedzenie, że „koń je“ zamiast żre, zawołania na gęsi: „beka - beka“ i „lu - lu“; wierzenie, że „krasnołudki plotą koniom grzywę i wogóle krzątają się koło koni“. Z dziedziny uprawy roli charakterystyczny jest „pług kaszubski“. Z dziedziny przygotowania obrzędowego po-

żywienia: „kluski z brzadem“. Powszechnie jedzą na Kaszubach kaszę z żyta. Z odzieży wymieniamy: „podpicznik“ na zapaskę kobiecą (fartuch). Z budownictwa: nazwy, jak „przętr“ na strych, „łustrzecha“ na okap, „zagroda“ na sąsiek, „przedonek“ na wystawę ze słupami. Z dziedziny transportu i komunikacji lechicko - kaszubskiej wymieniamy nazwy u woza: „cygło“ na dyszel, „pletwie“, „głowa“, „pase“, „rozwoźnik“, „rogi“ — wszystko nazwy części wozu. Ze zwyczajów narodzinowych: „budzą dziecko, kiedy przejeżdżają przez most, albo koło wody“, zakaz „uderzenia główką dziecka o ołtarz“ (n. p. Wielki Kack). Z dziedziny obrzędów weselnych terminy obrzędowe: „winc“, „babinc“, „przydonka“ i „wabca“, „czepc“ i „ograbiny“. Z obrzędów pogrzebowych: „zaproszenie na pogrzeb przez stukanie palicą w próg“. Ze zwyczajów gospodarczych słowa „bękart“, „bęks“ — są to nazwy na ostatni snop przy żniwach. Ze zwyczajów dorocznych: „ścinanie kani“. Z dziedziny prawa ludowego: „kluka“ nazwa i rzecz, t. j. zakrzywiona laska, z pomocą której zwołuje się mieszkańców wsi na zgromadzenie. Wiara w duchy: wyliczamy kilka nazw, jak „smętek“ (ludzka dola), „nielop“, „opij“ i „wupij“ — nazwy na upiora, pozatym wymieniamy nazwę „stolen“ na olbrzyma, bliżej nie określoną „bożą wość“, nazwy demonów, jak „strzyż“, „stus“, „purtok“. Z wiedzy przyrodniczej nazwa „gromada“ na plejady i wiele innych kaszubskich nazw na gwiazdozbiory.

Widzimy więc, że również przekazy etnograficzne ruchów kaszubsko - pomorskich nawarstwiły się na osadnictwo notecko-pomorskie, którego elementy kulturowe, choć nieliczne, znajdujemy jeszcze dzisiaj wśród skupienia kaszubsko - pomorskiego. Jednym z nich jest zwyczaj „uderzenia przy chrzcie główką dziecka o ołtarz“ (por. kartogram 4). Zaodrzańskie ruchy kaszubsko - pomorskie wyparły jednak ten zwyczaj zakazem jego stosowania w swoich obrzędach narodzinowych. Zakaz ten Kaszubi tłumaczą sobie dzisiaj wierzeniem, że dziecko stało by się łyse. W każdym razie analiza przekazów etnograficznych wykazała nam, że również i te zabytki wskazują na lechickość ruchów kaszubsko - pomorskich.

Przekazy gwarowe ruchów kaszubsko - pomorskich zachowały do naszych czasów kilka odrębnych elementów w budowie i słownictwie narzeczy kaszubskich. Przeżytki te świadczą o tym, że w starożytności związek ich z polszczyzną był luźniejszy, niż dzisiaj, a natomiast wiązały się one bezpośrednio z narzeczami plemion zachodnio - pomorskich, a te znów wiązały się z gwarami Słowian nadłabskich.

Ponieważ wyrazy gwar kaszubsko - pomorskich są prastare, nie mogły się one dostać do kaszubszczyzny drogą późniejszych zapożyczeń, gdyż bezpośredni związek terytorialny między narzeczami połabskimi a pomorskimi i kaszubskimi został przerwany wskutek germanizacji. Wobec tego przyjąć należy, że gwary kaszubsko - pomorskie miały nawiązanie jednostronne, t. j. północno - zachodnie.

Gwara kaszubska przeciwstawia się wszystkim dialektom polskim. Według prof. Nietscha ogół dialektów polskich można podzielić na dwie grupy, na pomorsko-polską i kontynentalno-polską. Do pierwszej należą narzecza kaszubskie, do drugiej reszta dialektów polskich. Dla charakterystyki dialektów pomorsko - kaszubskich podajemy kilka zasadniczych przykładów. Polskiej grupie „il“ w wyrazach takich, jak wilk, odpowiada kaszubskie „ol“, n. p. wołk = wilk, mołczyć = milczeć. Polskiej grupie „ro“ w wyrazach takich, jak broda, wrona, krowa odpowiada kaszubska grupa „ar“, czyli „barźdzawjica“ = „broda“, „warna“ = wrona, „karwinc“ itd.

Kaszubskimi wyrazami rodzinnymi, nieznanymi polszczyźnie, a znanymi słownictwu innych języków zachodnio - słowiańskich są n. p. „mołna“ — błyskawica, „charna“ = pożywienie, (por. połabskie charna), „przeki“ = poprzek (por. połabskie prikaj, „czeleść“ = Kinnlade (por. połabskie cilaúst = Unterkinn).

Nie ulega zatem wątpliwości, że również kaszubskie przekazy gwarowe muszą mieć źródła w zaodrzańskich ruchach kaszubsko - pomorskich, gdyż, jak widzieliśmy, i w nich zażrepiły właściwości narzeczy Lechitów przybałtyckich.

Jako trzecią grupę ruchów lechickich na Pomorzu polskim wymieniamy ruch wiślański.

Na podstawie przekazów wykopaliskowych przyjąć musimy, że przyszedł on na Pomorze, a w szczególności na Ziemię Chełmińską, Malborską i na Kociewie w starszym okresie lateńskim około 400 przed Chr. z okolic Sandomierza i Lubelskiego. Jako charakterystyczne wykopaliskowe elementy kulturowe tego ruchu notujemy groby kloszowe i podkloszowe. Na wymienionych wyżej terenach kultura grobów kloszowych tworzy osobne cmentarzyska, obejmujące po kilkanaście do kilkadziesiąt grobów. Na Pomorzu nie znajdujemy osobnych cmentarzysk grobów kloszowych. Spotykamy się jednak z nimi na cmentarzach, na których mieszczą się obok grobów kloszowych

Ruch wiślański

także groby n. p. skrzynkowe. Dowodzi to, że groby kloszowe i podkloszowe przysły na Pomorze z południa. Tam też mają one swoje własne cmentarzyska, na których znajdujemy je w dużych ilościach.

Klosze lepiono ręcznie z gliny. Ich wysokość była różna od 30—1,20 cm. Klosze grobowe mają kształt jajowaty, stożkowaty i baniasty, pozatym posiadają małe dna. Popielnice pod kloszami występują w kilku typach. Charakterystycznymi formami, zapożyczonymi od kultury łużyckiej są tu głównie: amfory dwuoszne oraz naczynia przystawkowe, jak małe naczynka z zaokrąglonym brzuścem, płaskie talerze krążkowate i miski na pustej nóżce.

Poza tym w grobach kloszowych znajdujemy niekiedy wyroby metalowe oraz zabytki ceramiczne, jak czarne urny gruszkowate. Reprezentują one elementy kultury grobów skrzynkowych. Na podstawie tych wykopaliskowych dowodów możemy wnioskować, że kultura grobów kloszowych jest produktem asymilacji jej elementów łużyckich z elementami kultury grobów skrzynkowych. Proces tej asymilacji, która w rezultacie dała nowy zespół kulturowy określony przez nas jako zespół ruchów wiślańskich, dokonał się na terenie piastowskich Wiślan, a więc mniej więcej w Sandomierskim i Lubelskim.

Przekazy wykopaliskowe objaśniają nas dalej, że u czoła ruchu wiślańskiego na Kociewiu i w Ziemi Malborskiej, groby kloszowe występują tylko sporadycznie. Zjawisko to świadczy o wyczerpywaniu się dynamicznych sił ruchu wiślańskiego na wymienionym terenie jego kulturowych zasięgów.

Przechodzimy teraz do omówienia przekazów etnograficznych.

Etnograficznym odpowiednikiem elementów kulturowych ruchu wiślańskiego będzie z dziedziny hodowli zwierząt zawołanie na gęsi „bule - bule“; z budownictwa zagrodowego zanotować należy „oborę“, jako nazwę na podwórze (Ziemia Chełmińska, Malborska, Kociewie: miejscowość Szlachta); z dziedziny transportu i komunikacji nazwę „piazda“ na piazdę w kole (zob. kart. 3); z zwyczajów narodzinowych np. zwyczaj „rzucania ziola lub monety do pierwszej kąpieli dziecka“; z obrzędów weselnych zwyczaj „trzaskania z batów przez parobków w czasie uroczystości weselnych“; przy czepieniu młodej „narzeczona siada na kolanach młodego“. W Ziemi Chełmińskiej z zwyczajem tym łączy się często zwyczaj „łania wody pod siedzących na krześle państwa młodych“. W terminologii weselnej znajduje-

my nazwę „starosty“. Z zwyczajów gospodarczych notujemy nazwę „okrężne“ dla dożynek i nazwę „baba“ na ostatni snop żniwny. W końcu wymieniamy odmianę chełmińsko - kociewską zwyczajną „wyzwolin parobka“ (fryca - wilka). Z wiedzy o przyrodzie zasługuje na uwagę wierzenie, że „w chmurach siedzą diabły i wysyłają pioruny na ziemię“ oraz jego odmiana, czyli „wiara w ludzi kierujących chmurami“.

Ponieważ niektóre z wymienionych przekazów etnograficznych znachodzimy na szlaku wzdłuż Wisły, a w południowej Lubelszczyźnie, w Sandomierskim itd. przekazy te występują jakościowo i ilościowo bardziej zbliżone do swych pierwotnych wzorów, przeto wnioskujemy, że ruch wiślański stamtąd przyszedł na Pomorze. Z etnograficznego charakteru przekazów wynika dalej, że ruch wiślański był w każdym razie ruchem lechickim.

Szukając za dalszymi dowodami lechickości ruchu wiślańskiego oraz jego etnogeograficznych i typologicznych elementów kulturowych, zajrzyjmy do zabytków gwarowych. Ważnym będzie tutaj pytanie, czy zachowały się w nich takie właściwości językowe, których cechy złożą nam się w grupę przekazów charakterystycznych dla ruchu wiślańskiego.

Dialekty chełmińskie charakteryzują cechy fonetyczne, jak „e“ pochylone wymawiane, jak „i“; następnie „o“ t. zw. pochylone wymawiane, jak „u“ oraz „a“ pochylone wymawiane, jak „o“ w słowach: „prowda“, „wiuzani“, „świca“ = literackiemu: prawda, wiozłem i świeca. W gwarach chełmińskich mówi się podobnie, jak na Kociewiu: „dwa krowy“, „dwa kobiety“ itd. zamiast dwie krowy itp.

Przejęciowe dialekty grudziądzko - brodnickie posiadają cechy ściśle chełmińskie i kociewskie. Pas przejściowy od Grudziądza aż po Brodnicę jest pod względem dialektycznym bardzo spokrewniony z Kociewiem. Tworzy on przejście dla właściwych dialektów chełmińskich, rozłożonych między Drwęcą a kolaniem Wisły. Skutkiem łagodnego przejścia, granice pomiędzy tymi gwarami wykreśla się mniej lub więcej dowolnie na podstawie tych lub innych cech. Ziemia chełmińska wraz z całym Kujawami rozróżnia trzy szeregi szczelinowe, a mianowicie: s, z, c, dz; ś, ź, ć, dź; sz, ż, cz, dż.

Ponieważ Ziemia Chełmińska jest niejako klinem dialektycznym pomiędzy Kociewiem a Brodnickim, sięgającym na północ niewiele do linii Grudziądz - Brodnica, więc przypuszczać należy, że mamy tu dowód częściowego zatarcia przekazów gwarowych skupienia wiślańskiego przez przekazy gwarowe póź-

niejszych nawarstwień narzeczy polanowskich. Podobne zjawisko etnogeograficznego zatarcia elementów ruchu wiślańskiego znajdujemy także w jego zabytkach etnograficznych.

Nawiązanie etniczne gwar wiślańskich wzdłuż Wisły na południe oraz brak połączeń i ostre przeciwstawianie się gwar kociewskich gwarom kaszubskim, a nawet borowiackim pozwala wnioskować, że elementy gwarowe ruchu wiślańskiego przysły z południowych ziem Lechitów.

Ostatnimi ruchami lechickimi, jakie przybyły na Pomorze nadwiślańskie, były ruchy polanowskie.

Ruchy polanowskie

Okolo połowy II wieku przed Chr. rozszerza się na Pomorze kultura grobów jamowych. Przyszła ona z południa z obszaru Polan, t. j. z ziem dzisiejszej Wielkopolski. Cechuje ją obrządek pogrzebowy, mianowicie groby bez popielnic, zawierające w zwykłej jamie, bez żadnej wyraźnej osłony, szczątki spalonych zmarłych i darów grobowych, a nawet dość często resztki stosu, jak węgiel drzewny i popiół. Obrządek ten spowodowany był ewolucją wierzeń, polegających m. in. na tym, że do zupełnego wyzwolenia ducha zmarłego konieczne jest nie tylko spalenie nieboszczyka, co znane było już kulturze łużyckiej, ale spalenie wszystkich składanych do grobu przedmiotów ceramicznych i metalowych. Niszczenie darów grobowych było tak ściśle przestrzegane, że przedmioty, które nie spaliły się całkowicie, usiłowano połamać, a zachowane zabytki noszą jeszcze ślady ich gięcia i łamania.

Prof. Kostrzewski w V tomie „Slavia Occidentalis“ wykazał niezbicie, że kulturze łużyckiej znane były obsypane szczątkami stosów groby jamowe oraz popielnicowe na terenie dzisiejszej Wielkopolski już w młodszej epoce brązowej. Dlatego też prof. Kostrzewski wywodzi tę kulturę z obszarów Polan, skąd ona po zasymilowaniu resztek kultury grobów skrzynkowych rozprzestrzeniła się na obszar Pomorza. Przemawia za tym fakt, że zwyczaj niszczenia darów grobowych znany był w Wielkopolsce już w okresie halsztackim około 600 lat przed Chr. oraz okoliczność, że kultura materialna Pomorza późnego okresu lateńskiego, t. j. w połowie II wieku przed Chr., wykazuje obecność licznych form pochodzenia niewątpliwie południowego. Formy te na Pomorze przynieść mogła tylko ludność ruchów polanowskich.

Z kulturą łużycką łączą kulturę grobów jamowych pewne formy ceramiki, pojawiające się sporadycznie w pomorskich

grobach jamowych. Takimi formami są przede wszystkim nacznia z grobu odkopanego na cmentarzysku w Chełmnie. Przekazy te zasługują na szczególną uwagę zarówno ze względu na ilość (7 okazów) zawartej w nim ceramiki, jak i na ich formy. Znalezione przystawki, trojaki i czerpaki oraz urny ozdobione grupami po 3 guzów zaliczamy do najbardziej typowych dla kultury łużyckiej form ceramiki. Ponieważ w kulturze grobów jamowych odnajdujemy wyraźne elementy kultury łużyckiej, w naszej interpretacji noszącej nazwę kultury łużycko-lechickiej, przeto musimy wnioskować, że ruchy polanowskie stanowią dla Pomorza nadwiślańskiego ważny nowy czynnik etniczny w procesie zaludnienia tych ziem Lechitami.

Jako etnograficzne odpowiedniki elementów kulturowych ruchów polanowskich wymienić należy z hodowli zwierząt zawołanie na gęsi „wule - wule“. Zawołanie to jest skutkiem nawarstwienia się elementów polanowskich na kulturę lechicką najstarszego skupienia notecko - pomorskiego. Skupienie to znało zawołanie na gęsi „wilusie - wilusie“ (także „wile-wile“). Ruchy polanowskie przyniosły zawołanie na gęsi „bule - bule“, które w późniejszym procesie asymilacyjnym zamieniło się w zawołanie „wule - wule“. — Z dziedziny przygotowania pożywienia wymieniamy „czerninę“, jako potrawę obrzędową na wesolach. Z dziedziny uprawy roli nazwę „łopata“ na lemiesz przodu pługu. Z budownictwa nazwę „izba“ na cały dom, dalej nazwy „siodło“ i „kalenica“ na określenie grzbietu dachu, nazwę „pryzba“ na wystawkę ze słupami, nazwę „ćwierć“ a niekiedy „błąg“ albo „zabląże“ na sąsiek oraz nazwę „boisko“ na klepisko. Z dziedziny transportu i komunikacji wymieniamy nazwę „sierdzień“ na gwóźdź łączący przednią i tylną rozwróć (części) wozu, nazwę „baran“ na piazdę oraz „jarzmo przyróżne“. Z zwyczajów narodzinowych zwyczaj „kładzenia noworodka po chrzcie pod stół, skąd ojciec musiał go podnieść (w czasach pogańskich niepodniesienie noworodka przez ojca skazywało dziecko na zagładę). Z obrzędowości weselnej zwyczaj „rozpoznawania narzeczonej po nogach“ (dziewczęta, wśród których znajduje się narzeczone, okrywa się płachtą w ten sposób, że tylko nogi pozostają odsłonięte. Narzeczoney po niezastłoniętych nogach winien rozpoznać swoją narzeczoną), następnie zwyczaj „czepienia narzeczonego“ (wkłada mu się na głowę duży kapelusz gospodarza). Powracający z kościoła orszak weselny zastaje „zaryglowany dom weselny“. Dalej zwyczaj „wręczania narzeczonemu widel albo cep“ na dowód przyjęcia do grona gospodarzy. Dalej zwyczaj ściągania trzewika narze-

czonej oraz obowiązek wykupienia trzewika przez narzeczonego. Z terminologii weselnej wymieniamy nazwę „bocznica“ na druhnę oraz nazwę „poddružba“ na młodszego družbę, nazwę „zdlawiny“ oraz taniec obrzędowy zwany „przodek“. Z obrzędowości pogrzebowej zwyczaj „rzucania miski z wodą pod tylne koła wozu z zwłokami“, którą wóz powinien przejechać (zniszczyć), oraz zwyczaj „przewracania stołków i ław, na których stała trumna z nieboszczykiem“. Ze zwyczajów gospodarczych zasługują na uwagę nazwy „wieńcowe“, „wincowe“ i „wieniec“ na dożynki oraz nazwa „pępek“ na ostatni snop. Zwyczaje doroczne: „wywożenie żeńcowej“, „kolędowanie w maskarach zwierzęcych w okresie wielkanocnym“, „podkoziółek“ (zabawa obrzędowa w zapusty), „wyzwolenie parobka“ („fryca“). Zwyczaj ten jest odmianą wielkopolską chełmińskiego zwyczaju wyzwolenia parobka („wilka“). Z dziedziny prawa ludowego notujemy „laskę z okrągłą gałką“ (używano jej przy zwoływaniu mieszkańców wsi na zgromadzenie). Wiarę w duchy charakteryzuje nazwa „chymek“ dla ducha opiekuńczego domostwa.

Jak przekazy wykopaliskowe, tak również przekazy etnograficzne odzwierciedlają nam odrębny od innych ruchów charakter elementów kulturowych ruchów polanowskich. Ludy tych ruchów stanowiły silny czynnik demograficzny w składzie ludności lechickiej Pomorza. Ich elementy kulturowe odnajdujemy bowiem na przestrzeni od Noteci do Kaszubszczyzny, jakkolwiek najsilniej są one reprezentowane na zachodzie lewego pobrzeża Wisły t. j. na Krainie, w Chojnickim, Złotowskim i u Słowinców (zob. mapa 1).

Gwary polanowskie i łączące się z nimi na wschodzie gwary kujawskie przyszyły na Pomorze z południa. Przewagę kujawskich cech gwarowych znajdujemy w południowej części Ziemi Chełmińskiej oraz po lewej stronie kolana Wisły, t. j. w powiecie Bydgoskim i częściowo nawet w Borach Tucholskich.

Przed inwazją ruchów polanowskich chroniła Krainę Notec, której wielkie bagna utrudniały ludom ruchów polanowskich opanowanie tych terenów. Temu też przypisać należy, że gwary polanowskie posuwały się pasem zachodnich rubieży Krainy i dalej na Złotowskie aż do Bałtyku (zob. załączoną mapę dr Tomaszewskiego). Należy tu jeszcze zaznaczyć, że pas przejściowy kujawskich i polanowskich elementów gwarowych jest dość szeroki. Mały skrawek czysto kujawskiej gwary znajdujemy tylko w okolicach Torunia (zob. mapa 1).

Analogie dyslokacji elementów gwarowych i zjawisk etnograficznych świadczą o tym, że właściwości gwar polanowskich i polanowsko - kujawskich zakorzeniły się w habitusie narzeczy pomorskich już w czasach pogańskich, kiedy skupienia etnograficzne kultury Polan lechickich kształtowały jeszcze na tych ziemiach procesy etnosocjologiczne, których językowymi odpowiednikami są przez naukę ustalone przemiany elementów gwar lechickich.

Mapa 7



EKSPANSJA GWAR POLANOWSKICH PRZEZ NOTEC NA POMORZE

Linie 9, 11 i 10 określają północno-wschodnią granicę ekspansji gwar polanowskich na Pomorzu. Gruba linia oznacza północno-zachodnią granicę Wielkopolski. Ruchy polanowskie posuwały się wzdłuż Noteci, przechodząc ją w okolicy Ujścia.

Rzucając okiem na nasze kartogramy, możemy teraz z łatwością śledzić przemiany w strukturze etnogeograficznej pomorskich skupień lechickich i to zarówno odnośnie ich elementów etnograficznych, jak i częściowo językowych; powtarzamy, możemy śledzić przemiany, jakich późniejsze ruchy dokonały w najstarszym habitusie kulturowym notecko - pomorskiego osadnictwa Lechitów. Nawarstwiając swoje odrębne elementy na skupienie kulturowe zasiedziały Lechitów, ruchy kaszubsko - pomorskie, wiślański i polanowskie, miały z natury ograniczony zasięg wpływów. Ich elementy kulturowe mogły zacierać habitus kultury lechickiej (łużyckiej) tylko na niektórych jej etnogeograficznych i etnosocjologicznych odcinkach, a nigdy na całym obszarze jej zasięgu, t. j. na całym Pomorzu nadwiślańskim. To też późniejsze ruchy etniczne nie reprezentują na Pomorzu polskim najstarszego ruchu i osadnictwa lechickiego, ponieważ pod warstwami ich skupień oko badacza odkrywa znamienne dla habitusu kultury pralechickiej

(łżyckiej) elementy treściowe i formalne, jak również wszystkie znamienne procesy etnosocjologiczne. Niemniej jednak wielkie jest ich znaczenie dla rekonstrukcji dziejów wsi lechickiej na Pomorzu.

Jeżeli teraz najstarszy lechicki ruch notecko - pomorski porównamy z starym powolnie wysychającym korytem rzeki, to ruchy kaszubsko - pomorskie, wiślański i ruchy polanowskie będą wartkami strumieniami, zasilającymi koryto to nowymi ożywczymi elementami kultury lechickiej.

Przyczyną powodującą poważniejsze dewastacje w skupieniu notecko - pomorskim, których następstwem był na niektórych ziemiach Pomorza nasamprzód poważniejszy odpływ ludności tubylczej, a powtórnie powolny zanik elementów pralechickiej kultury były ruchy skrzyńkowców. Zanim jednak opiszemy ich przekazy, pogłębimy w świadomości czytelnika istotę metody trójkierunkowej analizy ruchów lechickich.

W związku z naszymi dotychczasowymi wywodami, winniśmy jeszcze kilka dodatkowych wyjaśnień metodycznych. Rzeczywistość historyczna przekazów etnograficznych i gwarowych opisanych przez nas ruchów jest dedukcją z przekazów wykopaliskowych. Rzeczywistość historyczną przekazów wykopaliskowych określamy na podstawie chronologii absolutnej. A za tym elementy te winny determinować rzeczywistość historyczną, czyli chronologię przekazów etnograficznych i gwarowych. Jeżeli przyjmiemy dalej, że przekazy wykopaliskowe, etnograficzne i gwarowe zawierają w sobie wszystkie elementy kulturowe danego ruchu, to wnioskowo należy, że pośród tych elementów muszą się także mieścić ich formy typologiczne. Typologiczne formy skupień i zespołów wyodrębnia i wiąże etnolog w zamknięte układy habitusu danej kultury, uzyskując w ten sposób podstawę do określenia elementów kultury każdego ruchu etnicznego. Im wszechstronniej formy i cechy typologiczne uzupełniają wyodrębnione układy kryteriów etnogeograficznych ruchu etnicznego, tym też dokładniej wiążą się elementy przekazów etnograficznych i gwarowych z chronologicznie ustalonymi elementami przekazów wykopaliskowych. Tak więc typologia etnologiczna odsłania badaczowi nowe perspektywy metodycznego wartościowania przyczynowych związków elementów kulturowych skupień etnograficznych i gwarowych z zespołami wykopaliskowymi ruchów etnicznych.

Wśród przedhistorycznych ruchów etnicznych, jakie dotąd stwierdziliśmy na Pomorzu nadwiślańskim, bardzo doniosłe

miejsce zajmuje ruch skrzyńkowców. Prehistoria określa kulturę grobów skrzyńkowych jako kulturę niesłowiańską. Nasze więc podejście do tego ruchu winno być odmienne od dotychczasowego sposobu analizowania ruchów etnicznych, składających się na przedhistoryczny habitus kulturowy Pomorza.

Co może nam prehistoria powiedzieć o kulturze i dynamice ruchów skrzyńkowców?

Według Antoniewicza, kultura grobów skrzyńkowych bujnie rozkwitła na podłożu późnobrażowej kultury germańskiej pod poważnym oddziaływaniem istniejącej już od III okresu brązu na Pomorzu kultury łużyckiej i w końcu pod oddziaływaniem kultury południowej — halsztackiej. Jest to więc kultura złożona z trzech odrębnych układów elementów kulturowych i etnicznych. Na jej pierwszy układ składają się etniczne elementy pralechickie kultury łużyckiej. Na ten układ nawarstwiły się później elementy drugiego układu, t. j. składniki kultury germańskiej, która w okresie późnobrażowym wraz z jej ludami przybyła ze Skandynawii na Pomorze nadodrzańskie. I wreszcie na układ trzeci kultury skrzyńkowców składają się elementy kultury halsztackiej, której ludy około 700 lat przed Chr. przybyły na Pomorze nadodrzańskie z terytorium Illirów. Należy tu podkreślić ważny szczególnie geograficzny, a mianowicie, że ziemie Illirów stykały się z południowym skrajem terytoriów kultury łużyckiej. Słusznym więc będzie wniosek, że wynikiem tych stycznościowych stosunków była wymiana elementów etnicznych i kulturowych pomiędzy domniemanymi Illirami a Słowianami zachodnimi.

Dla naszych dociekań najważniejszy jest w tej chwili układ trzeci kultury grobów skrzyńkowych, t. j. układ elementów kultury halsztackiej. Analizą elementów kultury łużyckiej zajmowaliśmy się już dostatecznie na innym miejscu. Rozbiorem elementów germańskich zajmiemy się przy charakterystyce ruchów gocko - gepickich, czyli ruchów czysto germańskich. Zanim jednak przystąpimy do analizy elementów kultury halsztackiej, które razem z elementami łużyckimi i germańskimi tworzyły kulturę grobów skrzyńkowych, damy czytelnikowi odpowiedź na pytanie, czym jest kultura grobów skrzyńkowych?

Jak już wiemy, habitus kultury grobów skrzyńkowych wytworzył się na Pomorzu nadodrzańskim. Ludy tej kultury, nie znajdując dosyć miejsca dla swego rozwoju na Pomorzu nadodrzańskim, wyruszyły nasamprzód w kierunku wschodnim i usadowiły się na Pomorzu nadwiślańskim, przyczem czoło ich

pochodu posunęło się aż na niż polski. Nie ulega wątpliwości, że kultura skrzynekowców tworzyła już wówczas jednolity własny habitus etniczny. To znaczy, że składające ją trzy odrębne układy elementów kulturowych, po przebyciu pewnych procesów asymilacyjnych, przybrały jednolity profil kulturowy. Jednolitość ta jednak nie posiadała tak wyraźnych konturów, aby można ją uważać za główny rys kultury skrzynekowców. Toteż możemy przyjąć, że kultura grobów skrzynekowych zjawiała się na Pomorzu nadwiślańskim jako kultura nie zupełnie obca etnicznym elementom łużyckim Lechitów pomorskich, gdyż, jak wiemy, sama rozkwitła pod poważnym oddziaływaniem kultury łużyckiej.

Kultura grobów skrzynekowych wzięła swą nazwę od konstrukcji grobów ciepłopalnych mających kształt skrzyni. Skrzynie grobowe budowano z płyt kamiennych, a zamykano je wiekiem z kamienia gładzonego. Najcharakterystyczniejszym więc elementem kultury skrzynekowców są groby kamienne.

Z kolei przystępujemy do wykreślenia szlaków etnogeograficznych kultury grobów skrzynekowych. — Punkt wyjścia, etapy pochodzenia i końcowe ujście ruchów skrzynekowców z zachodu na wschód możemy wykreślić na podstawie zabytków wykopaliskowych, etnograficznych i językowych.

Punktem wyjścia tego ruchu było Pomorze nadodrzańskie. Nie ulega wątpliwości, że pochodowi skrzynekowców na wschód przyświecały cele zdobywcze. O sile natarcia skrzynekowców na Pomorze nadwiślańskie świadczą wymownie linie fortyfikacyjne grodzisk pralechickich. Skrzynekowcy naszli więc ziemie Lechitów skupienia notecko - pomorskiego. System budowania zachowanych pralechickich grodzisk obronnych wskazuje na to, że na jego układ składały się elementy architektoniczne i zabytki kultury łużyckiej. Niemniej, pralechickie linie fortyfikacyjne z tego okresu pouczają nas, że nacierający na Pomorze skrzynekowcy tworzyli poważny maszyn koczujących plemion i stanowili niewątpliwie dla Lechitów pomorskich groźnych najeźdźców.

A więc celem najazdu skrzynekowców było wyparcie Lechitów z Pomorza. I w rzeczywistości wyparli oni część ludności tubylczej na Mazowsze i w porzecze Bugu. Skrzynekowcy jednak nie zdołali sforsować lechickich linii grodziskowych, zamykających im zdobycie ziem przy kolanie Wisły czyli Ziemi Chełmińskiej. Na podstawie wykopalisk możemy stwierdzić, że ówczesni Chełmiacy wytrzymali i odparli najazd skrzynekowców, zmuszając nadodrzańskich napastników do zmiany kierunku

swego pochod. I wtedy to skrzyńkowcy uderzyli na północną Wielkopolskę, podbijając ziemie te po przekroczeniu Noteci. Z Wielkopolski skrzyńkowcy posunęli się dalej, zajmując ziemie nieomal całej Lechii kontynentalnej, t. j. ziemie niżu polskiego i Mazowsze. Na tych ziemiach pochod skrzyńkowców doznał załamania się, a przybyłe z nim ludy nadodrzańskie rozplynęły się w ludności lechickiej. Jak więc punktem wyjścia ruchów skrzyńkowców było Pomorze nadodrzańskie, a jednym z ich etapów najeźdźczych było Pomorze nadwiślańskie, tak czoło najazdu ludów kultury grobów skrzyńkowych załamało się na niżu Polski.

Po wykreśleniu szlaków etnogeograficznych ruchów skrzyńkowców na północno - zachodnich i wschodnich ziemiach pralechickiego osadnictwa przystępujemy do analizy trzeciego układu elementów kultury grobów skrzyńkowych, t. j. do opisu wykopaliskowych, etnograficznych i językowych elementów kultury halsztackiej, która, jak zobaczymy, pozostawiła w habitusie kulturowym skrzyńkowców znamienne, a w każdym razie odrębne elementy etniczne i cechy typologiczne.

Do charakterystycznych elementów wykopaliskowych kultury halsztackiej zaliczamy przede wszystkim urny twarzowe i domkowe, a następnie bardzo do elementów łużyckich podobne wytwory ceramiczne, ozdobione n. p. guzami w otoczeniu żłobionych półkuli, naczynia na pustych nóżkach itp.

Z elementów etnograficznych kultury halsztackiej wyliczamy następujące: termin „głowa“ na piazdę w kole, „plug kaszubski“, a w szczególności krzyżowo - szprychową konstrukcję jego kół oraz skrócony dyszel, t. zw. „kleszcze“ (Por. ryc. na karcie tytułowej). Dalej zwyczaj jedzenia „klusek z brzadem“ na wigilię Bożego Narodzenia, (brzad to suszony owoc). (Por. mapę 55 „Atlas der Deutschen Volkskunde“); nazwę „strop“ na posowę; nazwę „donka“, „przydonka“ na córkę, wzgl. drużnę; nazwę „nan“ i „nana“ na ojca, wzgl. matkę; nazwę „nawożenia“ na narzeczonego. Z dziedziny hodowli bydła wymieniamy elementy: „buczka“ na świnię i „nazimco“ na prosię. Z rybołówstwa nazwę „mrzerza“ na podwójną albo potrójną sieć zastawną. Z elementów odzieży ludowej wymieniamy relikw po „chamełce“, t. j. żeńskie nakrycie głowy (Por. Prof. A. Fischer, „Kaszuby na tle etnografii polskiej“, str. 21). Z dziedziny prawa ludowego wymienić należy „laskę do zwolywania gromady na zebrania pod nazwą „kluka“. Z wiary w duchy nazwy: „Bożałość“ i „smętek“ oraz nazwę „ludki“, określającą ducha opiekuńczego domostwa o kształtach karlich.

Etniczna geneza elementów kultury halsztackiej

Do elementów gwarowych kultury halszackiej zaliczamy przede wszystkim starożytnie nazwy miejscowości na Kaszubach, jak n. p. „Belbóg“, „Rutki“, „Reda“, „Redoń“ i „Redyszewo“ itd. Wymienione nazwy znajdujemy wyłącznie w skupieniu kaszubsko - pomorskim obok pralechickich nazw skupienia notecko-pomorskiego, jak np. nazwa miejscowości „Nakło“ itp. Ponadto wymieniamy nazwę „jegła“ i „parchajce“ spotykane u Słowińców i u Łużyczan. (Por. pracę Z. Stiebera „Izogłosy wyrazowe polsko - łużyckie“).

Jaką mamy podstawę — zapyta czytelnik — do nawiązania elementów etnograficznych i językowych kultury halszackiej do etnogeograficznych szlaków jej nawarstwiania się na

Mapa 8



SŁOWIANIE NADBAŁTYCCY I ICH NARZECZA

Mapa zawiera dyslokację elementów gwar weleckich i obodryckich.

pralechicki habitus kulturowy poprzez Łużycę, Pomorze nadodrzańskie i nadwiślańskie? Otóż zarówno punkt wyjścia, jak i poszczególne etapy tych nawiązań wykreślają nam zabytki wykopaliskowe elementów kultury halszackiej.

Nawiązanie elementów gwarowych kultury halszackiej do elementów gwarowych Lechii Przybałtyckiej objaśnia nam mapa 8. Widzimy tam wzdłuż Odry skośną kreską naznaczone tereny gwar weleckich (Rzeczanie, Wkrzanie, Doleńców i Czrepienian). Dalej na zachód oraz na wyspie Rugii widzimy tereny gwar obodryckich (Doszan, Ratarów, Morzyczan, Warnów,

Obodrytów, Wagrów, Połabian itd.) oraz Rojan (na wyspie Rugii). Zgodnie z metodą etnogeograficzną należy przyjąć, że ludy gwar weleckich, posuwając się z południa na Pomorze nadodrzańskie, wyparły na tym terenie ludy gwar obodryckich na zachód w kierunku Łaby. To wyparcie Obodrytów na zachód musiało mieć miejsce w V okresie brązu, kiedy kultura łużycka nie tylko przekroczyła na zachodzie Sałę, a na północ Sprewę, ale również wzdłuż Łaby wywierała wpływ na obszar germański, wnosząc do kultury germańskiej liczne sobie właściwe formy ceramiczne. (Por. Prof. L. Kozłowski „Mapy kultury łużyckiej“, Kwartalnik Historyczny, 1926, str. 20). W okresie tym miało też niewątpliwie miejsce przesunięcie się elementów gwarowych ludów kultury halsztackiej z południa na Pomorze nadodrzańskie i w ten sposób uzyskaliśmy pierwsze nawiązanie gwar pohalsztackich do pralechickich gwar nadodrzańskich i pośrednio kaszubsko - pomorskich Lechitów.

Jeżeli przejdziemy teraz do gwar współczesnych Łużyc, to stwierdzimy, że takie ich elementy, jak wymienione u Stiebera, Tomaszewskiego i innych językoznawców, możemy nawiązać do gwar Pomorza nadodrzańskiego i kaszubskiego. Współczesne łużyckie elementy gwarowe możemy śledzić od Śląska przez zachodnie rubieże Wielkopolski aż do Pomorza kaszubskiego, gdzie skupienia tych elementów gwarowych się kończą, wykreślając wschodnią granicę językowych zasięgów ruchów halsztackich. W ten sposób uzyskaliśmy drugie nawiązanie elementów gwarowych ruchów halsztackich do pralechickiej kultury łużyckiej.

Stwierdzając, że współczesne gwary łużyckie są późniejsze, aniżeli gwary lechickie, dodać musimy, że elementy językowe dzisiejszych gwar łużyckich mają wyraźne nawiązanie jednostronne, a w szczególności do gwar czeskich, a nawet do gwar Słowian południowych, czyli do punktu wyjścia kultury halsztackiej. Na tej podstawie uzasadnione jest też nawiązanie wymienionych zarówno gwarowych, jak i etnograficznych elementów kaszubskich do kultury halsztackiej. Elementy te możemy bowiem nawiązać poprzez Łużyce, Czechy do dzisiejszych Słowian południowych. Zaznaczyć należy, że posiadamy elementy gwarowe współczesnych Łużyczan, dające się wyłącznie nawiązać do języka Słowińców. Dowodziło by to, że współczesne gwary łużyckie bliższe są nie tylko gwarom czeskim i niektórym gwarom Słowian południowych, jak n. p. gwarom kaszubskim, co jest zrozumiałe, gdy zważymy, że na Kaszubach, a nie gdzieindziej znajdowało się czoło ruchów halsztackich. Nie-

liczne zaś elementy gwarowe współczesnych Łużyczan, które możemy nawiązać do gwar lechickich (n. p. wielkopolskich) są relikdami pierwotnej ludności pralechickiej na ziemiach łużyckich, na które następnie nawarstwiły się współczesne gwary łużyckie, t. j. pohalszackie.

Zagadnienie, czy kaszubska kultura ludowa ma m. in. swoje źródło w ruchach kultury południowo - halszackiej naświetlony jeszcze z innej strony.

Zajrzyjmy do zabytków etnograficznych. Jeżeli pewne elementy współczesnej kaszubskiej kultury ludowej, jak terminy „przeddomek“, czyli podsienie słupowe lechickiego domu podsieniowego oraz termin „dom“, oznaczający tylko sień, a nie całą chałupę, porównamy z przedhistorycznymi wykopaliskami domu podsieniowego, to stwierdzimy, że kubatura sieni współcześnie budowanego na Kaszubach domu, odpowiada wymiarowi przestrzennemu pralechickiego „domu podsieniowego“. Tak więc termin „dom“ na sien współczesnej chałupy kaszubskiej oraz „przeddomek“ na podsień współczesnej checzy (chałupy) kaszubskiej jest na Pomorzu Kaszubskim reliktem kultury halszackiej. Idźmy dalej. Na Kaszubach słyszemy jeszcze dzisiaj słowo „strzyż“ na wieszczego. Słowo to pochodzi z łacińskiego strix. Słowo „strzyż“ (strix), jak słowo „dom“ (domus) są bezwątpienia pochodzenia łacińskiego. Skąd się wzięły w kaszubsko - pomorskim skupieniu te łacińskie nazwy, jako określenia elementów budownictwa i wierzeń?

Wiemy, że ruchy kaszubsko - pomorskie, a wraz z nimi także wymienione terminy na elementy kultury kaszubskiej przyszły na Pomorze około VII w. przed Chr. Na innym miejscu stwierdziliśmy już, że skupienie kaszubskie, jako skutek ruchów kaszubsko - pomorskich posiadało w swym układzie także elementy ruchów halszackich. Ruchy halszackie zaś przybyły z ziem, na których dzisiaj jeszcze mieszkają niektóre ludy południowo - słowiańskie. W owym czasie na ziemiach tych zamieszkiwali, oprócz innych ludów indoeuropejskich, także Grecy i Rzymianie, którzy z środkowego porzeczca Dunaju wywędrowali na południe, t. zn. na tereny swoich dzisiejszych siedzib. Nie ulega zatem wątpliwości, że słowiańskie elementy kultury halszackiej stykały się w basenie dunajskim z elementami kultur Greków i Rzymian. Wymienione wyżej terminy łacińskie „strzyż“, „dom“, datują nam w kulturze skupienia kaszubsko - pomorskiego elementy kultury kaszubskiej i określają jej punkt wyjścia. Tymczasem zdobyliśmy trzecie nawiązanie elementów skupienia pomorsko - kaszubskiego do elemen-

tów kultury halsztackiej, którą na podstawie zanalizowanych zabytków wykopaliskowych, etnograficznych i gwarowych zaliczamy do kultury słowiańskiej.

Ponieważ z trzech zasadniczych układów elementów kultury grobów skrzynekowych układy elementów kultury łużyckiej i halsztackiej okazały się jako słowiańskie, przeto trzeci jej układ, t.j. układ elementów germańskich, musiał ulec głębokim przeobrażeniom etnosocjologicznym, czyli przeobrażeniom, jakich w nim dokonały układy elementów kultury plemion słowiańskich. Obecność słowiańskich pierwiastków kulturowych stwierdzone na podstawie elementów wykopaliskowych, etnograficznych i gwarowych, upoważnia nas do twierdzenia, że kultura grobów skrzynekowych, mimo swej jednolitości etnogeograficznej i mimo zawartych w niej licznych elementów germańskich, była kulturą o wybitnie słowiańskim obliczu.

W ogólnym zarysie ruchów etnicznych na Pomorzu nadwiślańskim kultura grobów skrzynekowych zajmuje wybitne miejsce. Posiadane po niej zabytki zarówno wykopaliskowe, jak etnograficzne i gwarowe dowodzą, że pobyt skrzynekowców na Pomorzu zainicjował i zrealizował szereg procesów kulturowych i etnosocjologicznych, których doniosłości nie podobna zaprzeczyć, jeśli się zważy, że inwazja skrzynekowców pozostawiła po sobie w owych przedhistorycznych czasach pewien procent nowej ludności o silnie rozwiniętej kulturze społecznej i bogatej kulturze materialnej. Następnie inwazja ta wzbogaciła lechicką kulturę tubylców nowymi elementami kulturowymi, socjalnymi i politycznymi. Nie ulega wszakże wątpliwości, że w czasach późniejszych elementy kultury skrzynekowców uległy lechizacji, jednakże zachowane po niej zabytki dowodzą, że posiadała ona swój charakter, swoją własną strukturę społeczną oraz poważny potencjał cech antropologicznych. Świadczy to, że kultura grobów skrzynekowych odegrała w procesie historycznego rozwoju i dojrzwania Lechitów pomorskich rolę czynnika twórczego i konstruktywnego.

Po charakterystyce ruchów kultury grobów skrzynekowych przystępujemy do opisu ruchów gocko - gepickich, o których posiadamy już wiadomości historyczne. Podczas gdy ruchy kaszubskie, wiślański i polanowskie zasilily osadnictwo notecko-pomorskie nową ludnością oraz nowymi lechickimi elementami kulturowymi, o ruchach gocko - gepickich powiedzieć należy,

Ruchy gocko-gepickie

że wniosły one do osadnictwa Lechitów pomorskich obce elementy etniczne i kulturowe, mające swoje źródło w germańskim pochodzeniu Gotów i Gepidów.

Goci i Gepidzi przybyli na Pomorze około nar. Chr. Po opuszczeniu swej ojczyzny, którą były dzisiejsze prowincje szwedzkie Öster i Vestergotland, oba ludy germańskie pojawiły się u ujścia Wisły. Gotów cechowała przede wszystkim rzutkość kupiecka i organizatorska. Migracja Gotów na Pomorze nie była liczna. Na ich zastępy bojowe składali się przede wszystkim mieszkańcy środkowej Szwecji; zależnie jednak od okoliczności rekrutowały się one z reprezentantów obcych szczepów, których Goci zdolali pozyskać dla swych celów politycznych. M. in. dowodzą tego cmentarzyska gockie na rozległych szlakach ich migracji oraz inne przekazy historyczne. Z odpływem głównej masy Gotów nad Czarne Morze, co nastąpiło w dwóch ruchach pomiędzy 200 a 400 po Chr., na ziemiach ludów lechickich Pomorza dokonała się widoczna dezorganizacja życia społeczno - politycznego. Mówi nam o niej powolny spadek wykopalisk z tego okresu. Nawet nad Morzem Czarnym Goci pozostawali w żywych stosunkach handlowych z swymi pomorskimi pobratymcami, co uwydatnia się w wykopaliskach, zawierających importowane gockie wytwory nadcarnomorskie. Dowodem tego są także zabytki lechickie z tego okresu, wykazujące silne wpływy gockiej kultury nadcarnomorskiej na Pomorzu.

Co skłoniło Gotów do tak dalekich wędrówek?

Według prof. Nermana, nęciły Gotów ogromne bogactwa srebra nadcarnomorskich ludów arabskich. Uczony szwedzki tezę swoją poparł dowodami wykopaliskowymi z tego czasu. W wykopaliskach bowiem znaleziono wielkie skarby monet srebrnych.

Interesujące nas etnograficzne i gwarowe elementy germańskie na Pomorzu, jak i w Polsce muszą mieć swoją genezę albo w ruchach skrzyńkowców, albo w ruchach gocko - gepickich. Niektóre elementy etnograficzne można nawiązać do kultury skrzyńkowców. Inne zaś do ruchów gocko - gepickich. Do elementów kultury grobów skrzyńkowych należy zaliczyć brzękadła pasterskie, t. zw. „ryńczki“, (Por. Tabl. VI. ryc. 19). Podobne brzękadła, składające się z kilku płytek brązowych, spotykamy w wykopaliskach. Typologią swoją, jak i nazwą łączą się one z kulturą germańską. Ponadto zasługują na uwagę takie elementy, jak „koziółek“, wykonany z gałęzi sosnowych i opleciony kilku kłosami. (Por. kart. 8); dalej „wierzenie“

związane z przybyciem niedźwiedzia do wsi, „stromy dach“, oraz sposób łowienia ryb za pomocą „sidła“ z włosia końskiego; ponadto wymienić należy niektóre terminy na części składowe wozu, jak n. p. szpyrnał itp. Do młodszych elementów germańskich, t. j. gocko - gepickich, zaliczamy nazwę „deska“ na lemiesz przy pługu (zob. kart. 7), „zagrodę czworoboczną“ (Por. Tabl. IV. ryc. 3). Szczegółową analizę tych zagadnień podamy w pracy „Różnice w habitusie kultury Lechitów i Germanów“.

Ruchy gocko - gepickie kończą okres migracyj* i inwazyj przedhistorycznych ludów na Pomorzu. W odróżnieniu od innych ruchów etnicznych pobyt Gotów i Gepidów na lechickich ziemiach pomorskich nie miał charakteru osadnictwa rolniczego. Jako kupcy, Goci nie osiedlali się na ziemi, lecz tworzyli faktorie handlowe. W ten sposób przyczynili się oni pośrednio do ożywienia i rozwoju handlu oraz do organizacji środków obrony i bezpieczeństwa na używanych przez siebie szlakach handlowych.

Reasumując, nie można twierdzić, aby pobyt Gotów na Pomorzu dokonał głębszych przeobrażeń etnicznych w poszczególnych grupach ludności lechickiej. To samo należy powiedzieć o wędrówce ludów, która miała miejsce około 400—600 lat po Chr. W następnym okresie wczesno - średniowiecznym spotykamy na Pomorzu lechickie grupy etniczne kaszubsko - pomorskie, wiślańskie i polanowskie, od których drogą retrospekcji rozpoczęliśmy nasze badanie prehistorii Lechitów pomorskich. (Por. Rozdział 1).

Jak widzimy, szczegółowa analiza lechickich i obcych ruchów etnicznych, których zespoły kulturowe nawarstwiły się w długiej kolej wieków na kulturę Pralechitów pomorskich, t. j. na pomorskie odgałęzienie osadnictwa kultury łużyckiej, wykazała, że od 1300 przed Chr. do 1100 po Chr. Pomorze zamieszkiwały ludy lechickie.

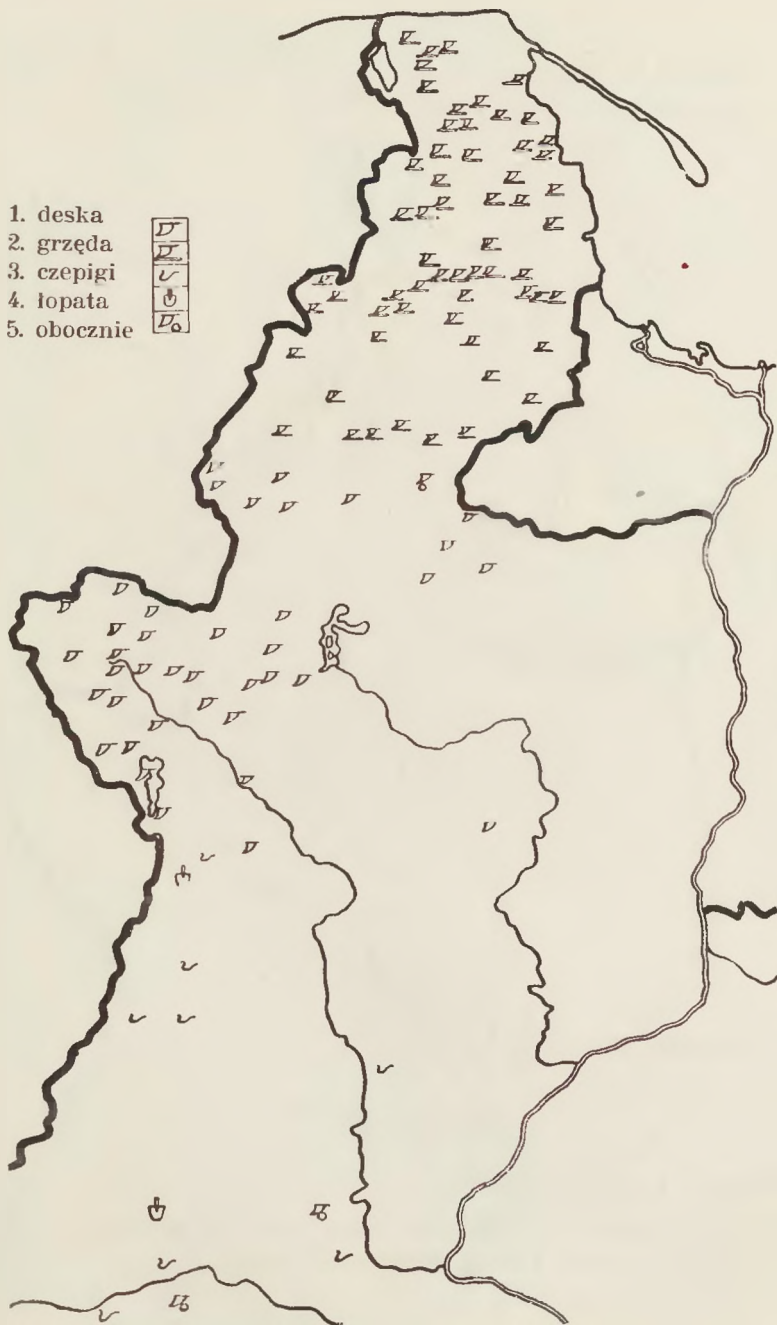
Stwierdzenie tego historycznego faktu było naszym zadaniem. Tezę naszą poparliśmy licznymi dowodami. Dla tezy przeciwnej, orzekającej, że Lechici przybyli na Pomorze w VI w. po Chr. ze wschodu niema żadnego naukowego dowodu. Ponadto, z pomocą naszej metody zdobyliśmy dokumenty językowe dla poszczególnych, dotąd bezspornie niezdeteminowanych zespołów kultury łużyckiej i jej późniejszych odmian etnicznych na Pomorzu. Zdobyte tych dokumentów językowych było jedynie możliwe dzięki zastosowanej przez nas poraz pierwszy metodzie trójkierunkowej analizy etnologicznej. Analiza ta

Reasumacja analiz
etnogeograficznych

umożliwiła nam w ogóle interpretację przedhistorycznych zespołów kulturowych przez etnogeograficzne i typologiczne nawiązanie ich elementów do współczesnych skupień etnicznych. Tylko z pomocą naszej metody byliśmy w możności wykryć wspólne źródło zabytków wykopaliskowych, etnograficznych i gwarowych badanych przez nas zespołów i skupień lechickich na Pomorzu.

I wreszcie ostatnie wnioski. Rozważania objęte 3 Rozdziałem naszej pracy miały na celu wykarczowanie z gęstego lasu zamierzchłych dziejów Pomorza nadwiślańskiego wysokopiennych przesądów i hipotez naukowych. Wybiliśmy w tym lesie ścieżkę dla przyszłych własnych badań; ona też wskazała nam kierunek, w jakim powinny się posuwać nasze dalsze badania z pogranicza prehistorii, etnografii i językoznawstwa. Celem tych nauk nie może być odlechizowanie Pomorza, lecz rekonstrukcja rzeczywistości historycznej Lechitów pomorskich i to z tak trwałych materiałów, jakimi są: 1) ziemia, którą ludy lechickie zdobyły przed Germanami, a następnie 2) kultura łużycka, której wszystkie podstawowe elementy mają swoje źródło w słowiańskiej naturze Lechitów pomorskich. Lechici, a nikt inny, byli tej ziemi autochtonami. Wszystkie germańskie, czy inne nawarstwienia etniczne i kulturowe na lechicki habitus kultury Pomorza nadwiślańskiego były niewątpliwie cennymi do tej kultury wkładami; wpływały one w mniejszym lub większym stopniu na proces historycznego rozwoju Pomorza przedhistorycznego, lecz mimo wszystko nie pozostawiły one po sobie takich śladów, które by etnogeografię słowiańską mogły oskarżyć przed historią o sfalszowanie dziejów Lechitów lub dziejów któregośkolwiek z ludów żyjących na tych ziemiach w czasach przedhistorycznych. Etnogeografia słowiańska ma tylko jedno zadanie: szukać bezwzględnej prawdy historycznej.

1. deska
2. grzęda
3. czepigi
4. łopata
5. obocznie



Kartogram 7

Opracował Bronisław Nagel

Pytanie w ankiecie = Jak nazywano poszczególne części pluga?
dyszel, to żelazo, którym się orze, rękojeść

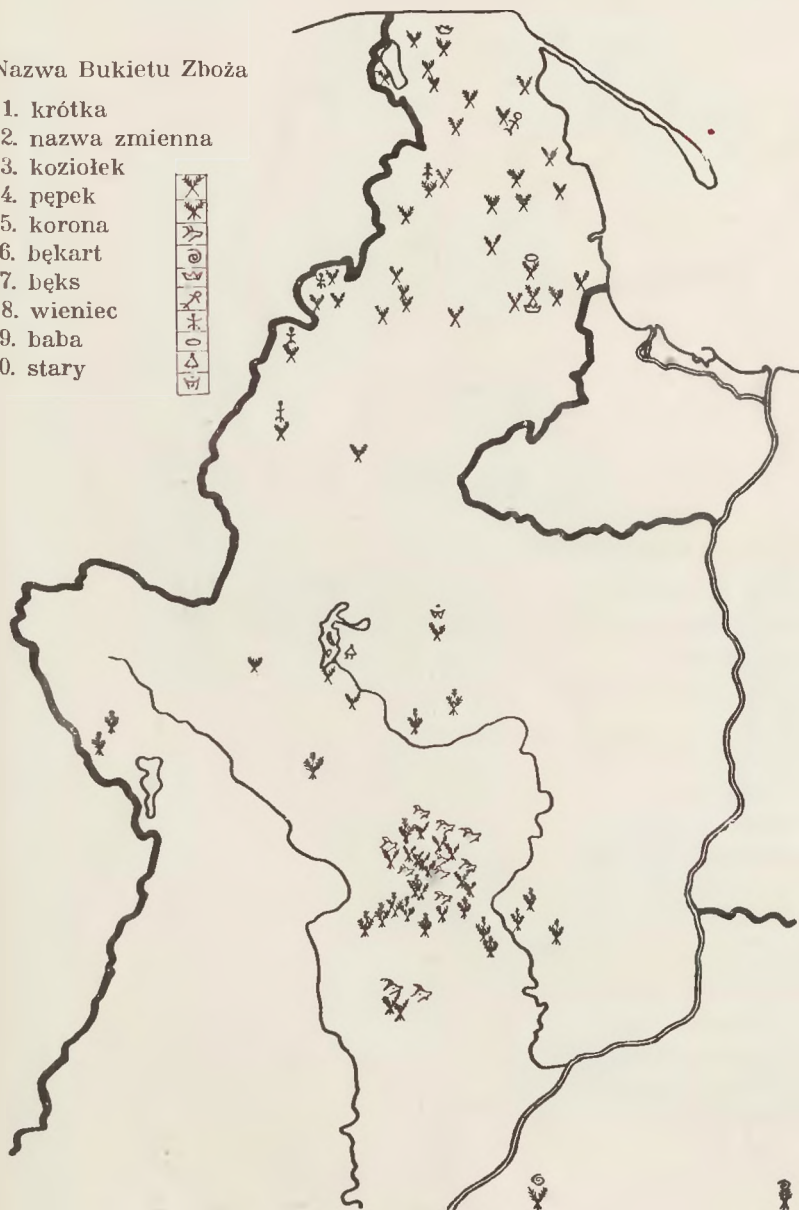
Kartogram 8

Opracował Bronisław Nagel

Pytanie w ankiecie = Czy robi się koronę wzgl. bukiet z kłosów kiedy
(n. p. po zrzęciu żyta). Kto go nosi do domu... jaka jest jego nazwa

Nazwa Bukietu Zboża

1. krótka
2. nazwa zmienna
3. koziołek
4. pępek
5. korona
6. bękart
7. bęks
8. wieniec
9. baba
10. stary



Kartogram 9



Opracował Bronisław Nagel

Pytanie w ankiecie = opisać zwyczaje przy pochówku.

1. zaproszenie na pogrzeb przez zapukanie palicą do drzwi
2. motowidło
3. złamane motowidło
4. sieć
5. krzyżyki z wosku wzgl. drzewa
6. piasek
7. cegła
8. darń
9. moneta lub więcej
10. złamana moneta
11. zaopatrzenie
12. łopata
13. sierp
14. siekiera
15. spędzenie bydła
16. zakrycie okien
17. przewracanie krzesel
18. miażdżenie miski pod kołem woza

Opracował Bronisław Nagel

Pytanie w ankiecie = Jak przywoływano świnie?

Kartogram 10

1. bucz - bucz

2. obocznie nyt - nyt



Kartogram 11

Sieć ślepna o nazwie mrzeża



Kartogram 12

Opracował Bronisław Nagel

Pytanie w ankiecie do 1, 2 i 3 jak kartogr. 9

1. opij
2. połap
3. łap
4. południowa
granica
Smętka



Kartogram 13

Opracował Bronisław Nagel

1. nazwa zorzy dla gw. por.
2. robili kapelusze słom. o dużym rondo
3. południowa granica potrawy kluski z brzadem
4. zakrzywiona laska (kluka)



Kartogram 14

Opracował Bronisław Nagel



Kartogram 15

Opracował Bronisław Nagel


pytania w ankiecie = Czy znają zwyczaj wyzwolenia. Kiedy młodzieniec po raz pierwszy zajmie się pracą dorosłych (n. p. kosiarzy, pasterzy, fernali itd.) opisać. — Czy znany był obchód podkoziółka (zabawa zapustna w karczmie z koziołkiem lub człowiekiem z brukwi, wzgl. trzema patykami mające przedstawić podkoziółka)? Opisać...



1. Wyzwolenie Chetmińskie
2. Wyzwolenie Wielkopolska
3. Podkoziółek

1. Boże Narodzenie
2. Wielkanoc





Kartogram 16

Opracował Bronisław Nagel

Pytanie w ankiecie = Kiedy obchodzą przystrojeni w maskary zwierzęce? W jakie maski?



1. laska z bukietem u drużby
2. laska u drużby przystrojona jako lalka
3. drużba z batem
4. brat jako drużba z laską z bukietem
5. młoda para zaprasza gości
6. Młoda z drużbą zaprasza gości
7. młoda z orkiestrą zaprasza gości
8. młoda zaprasza gości
9. druchny zapraszają gości
10. pan młody zaprasza gości
11. kobieta zaprasza gości
12. karczma
13. zamkn. drzwi
14. wykupienie bucika
15. młoda i druchny pod chustką
16. maski t. zw. Babie
17. maski
18. młoda na kolanach młodego
19. kapelusz
20. widły - cepy

Kartogram 17

Opracował Bronisław Nagel

Pytanie w ankiecie — wyszczególniono już w kartogr. 5

ROZDZIAŁ 4

HYPOTETYCZNA REKONSTRUKCJA WSI LECHICKIEJ NA POMORZU.

Klasyfikacja zespołów i skupień kulturowych oraz ustalenie ich wspólnych źródeł etnogeograficznych i typologii pozwoliła nam w rezultacie wykreślić przedhistoryczne szlaki ruchów Słowian zachodnich na Pomorzu nadwiśl. Obecnie pragniemy nakreślić proces narastania elementów kulturowych, jakie się zasadniczo złożyły na całość obrazu pomorskiej wsi lechickiej. Problemem rozwoju stosunków społeczno - gospodarczych itp. wsi lechickiej łączy się z problematem zasadniczym, a mianowicie z zagadnieniem historycznego pochodzenia Słowian. To też dając odpowiedź na pytanie, skąd się wzięli Słowianie, możemy rozwiązać problematykę dziejów i habitusu kulturowego lechickiej wsi na Pomorzu.

Słowianie należeli do rodziny narodów indoeuropejskich. Gdzie mieściła się ojczyzna tej rodziny narodów, o tym pouczają nas filologia porównawcza języków indoeuropejskich, etnologia ogólna i prehistoria. Na podstawie wyników badań tych nauk można m. in. stwierdzić, że przez długi okres czasu ojczyznę ludów tworzących wspólnotę słowiańsko - litewską były stępy nadczarnomorskie. Spólnota lito-słowiańska mieściła się najprawdopodobniej nad Dnieprem, gdzie spotykamy te same słowiańskie i litewskie nazwy miejscowości, jakie dzisiaj jeszcze noszą miejscowości na Litwie przybałtyckiej oraz na ziemiach Słowian południowych i zachodnich. Również charakterystycznym dla tego zagadnienia jest fakt, że n. p. cały szereg nazw roślin u starożytnych Getów, których ziemie stykały się z określoną wyżej prakolebką Słowian, posiada wyraźne cechy języka litewskiego (por. Kiepert, *Alte Geographie*).

Kilku uczonych słowiańskich umieściło ojczyznę Prasłowian w środkowym porzeczu Dunaju. Inni szukali jej na ziemiach Słowiańszczyzny zachodniej. Wbrew tym opiniom należy przyjąć, że tylko część Słowian z nad Dniepru opuściła swoją ojczyznę i to najprawdopodobniej w czasach oderwania się Litwinów od naddnieprzańskiej wspólnoty lito - słowiańskiej. Oderwanie to datuje profesor Brückner na czas około 1500 lat przed Chr. Wówczas Litwini posunęli się na północ, podczas gdy Słowianie z dawnej wspólnoty, a więc Prasłowianie nie opuścili swej naddnieprzańskiej ojczyzny. Jednak od tych Prasłowian część plemion oderwała się; pozostała zaś w porzeczu Dniepru część Prasłowian — to zaczątek późniejszych Słowian wschodnich. Słowianie, którzy oderwali się od wspólnoty, posunęli się etapami najprawdopodobniej przez step dzisiejszej Rumunii, pozostawiając w środkowym porzeczu Dunaju ślady swego tam pobytu. ¹⁾ Stamtąd też, a nie z innych ziem wyszli nasamprzód późniejsi Słowianie południowi, z tych też ziem przybyli późniejsi Słowianie zachodni na ziemię, tworzące centrum kultury łużyckiej. Nosiciele tej kultury tworzyli około 1400 przed Chr. ognisko Słowiańszczyzny zachodniej, które w tym okresie mieściło się na Łużycach, w części Wielkopolski i na Śląsku. Około 1300 przed Chr. Słowianie zachodni m. in. osadzili się na Pomorzu.

Po etnogeograficznym i typologicznym ustaleniu przekazów lechickich grup kulturowych możemy teraz przystąpić do odtworzenia przynajmniej w ogólnym zarysie dziejowego rozwoju wsi lechickiej na Pomorzu. Przy rekonstrukcji form życia i urządzeń społeczno - politycznych ludów przedhistorycznych, jaką jest rekonstrukcja pomorskiej wsi lechickiej, przyjąć należy, że również i nasz obraz wsi lechickiej może być tylko szkicem o słabszych lub mocniejszych konturach jej kultury materialnej, społecznej i duchowej. Obraz ten byłby bez wątpienia plastyczniejszy, gdyby badacz tych czasów miał do dyspozycji jeszcze liczniejsze, aniżeli posiada, źródła i materiały. Mimo to, pewne braki w zainwentaryzowaniu tych przekazów nie mogą i nie powinny być powodem, żeby nauka rekonstrukcję dziejów i życia pomorskiej wsi lechickiej odkładała do czasów, kiedy materiały będą kompletniejsze. Śmiem twierdzić, że nawet wówczas profil habitusu lechickiej wsi pomorskiej nie ulegnie żadnym zmianom. Nakreślony przez nas profil kultury pomorskiej wsi lechickiej opiera się na jakościowo i ilościowo najcharakterystyczniejszym materiale. Zarówno jego ilość, jak i naukową wartość zawdzięczamy okoliczności, że w tej

chwili starożytna przeszłość Pomorza jest przez naukę polską najwielostronniej zbadana. Ten doniosły fakt pozwolił nam też w dużej mierze przeniknąć i rozświetlić dziejowe mroki lechickiej wsi wielkiego Pomorza polskiego.

U podstaw naszej rekonstrukcji dziejów wsi lechickiej na Pomorzu nadwiślańskim leży hipotetyczne założenie, że wieś lechicka była etnicznie zamkniętym, a społecznie zróżnicowanym skupieniem osadniczym, którego układ form i urządzeń socjalnych był w swej więziowej strukturze układem uporządkowanym, a w swych elementach kulturowych układem jednolitym — lużyckim, jakkolwiek nie brak w nim było elementów kultury megalitycznej i wstęgowej.

Za socjologiczną podstawę praw, stosunków i urządzeń społecznych przedhistorycznej wsi lechickiej przyjąć należy zdolności kreacyjne tradycji i zwyczajów wspólnoty słowiańskiej, albo inaczej ukryte w stosunkach i urządzeniach społecznych, a historycznie nieuświadomione dążenia Lechitów do zorganizowanego współżycia osadniczego, którego najpierwotniejszą formą był terytorialny samorząd rodowy. (Kilkadziesiąt wągradów wraz siedliskami przy grodzisku). Etnosocjologiczne procesy osadniczego współżycia Lechitów były już wtedy do tego stopnia posunięte, że, analizując je, możemy śledzić dynamikę sił społecznych, tworzących różnorodność form życia i materialnej kultury wiejskich skupień Lechitów. A zatem, układ elementów socjalnych, kształtujących historyczną rzeczywistość lechickiego przedhistorycznego osadnictwa wiejskiego nie jest i nie może być dla nas jakimś zamkniętym układem urządzeń społecznych. Jest on żywym obrazem płynnych form życia i wzajemnie ze sobą powiązanych elementów urządzeń społecznych, ekonomicznych i politycznych wsi lechickiej in statu nascendi.

Jak inne ludy przedhistoryczne, tak też i Lechici posiadali swoiste formy organizowania swego życia osadniczego. Formy te były wytworem kulturowego dojrzewania świadomości szcze-powej Lechitów do zbiorowości społecznej. Zarówno ustrój, jak i formy więziowe wsi lechickiej, miały swoje źródło w etnicznych siłach witalnych Lechitów. Ścisłejsze badania wierzeń i obrzędów religijnych oraz wszystkich przejawów życia codziennego, a więc sposób życia rodzinnego, zajęć indywidualnych i urządzeń społecznych, kultury materialnej i form ekonomicz-

nego bytowania — pozwolą nam kiedyś głębiej wniknąć w dzieje kształtowania się społecznego rozwoju Lechitów przedhistorycznych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że ludy lechickie już w owych czasach posiadały rozwinięty zmysł więziowego współzycia na osadach, który znowu dowodził by posiadania rozwiniętej refleksji społeczno - ekonomicznej. W każdym razie, mówiąc o organizacji społecznego życia wiejskiego Lechitów, trzeba mieć na uwadze i to, że nawet ta pierwotna forma (wieś) była wytworem tradycyjnej refleksji społecznej wyższej warstwy szczepowej, a zatem była ona wytworem nasamprzód prasłowiańskiej a następnie lechickiej kultury i polityki socjalnej.

U podstaw społecznego rozwoju Lechitów widzimy ród; a więc społeczną formę organizacyjną wsi lechickiej tworzył ustrój rodowy o charakterze indywidualizmu ekonomicznego i agnatyizmu szczepowego. Ród był pierwszym dynamicznym wyrazem społecznych wartości, płynących z faktu posiadania dóbr materialnych (rodowego majątku ruchomego). Ustrój rodowy określa nam więc pierwszą konkretną formę społecznej organizacji wiejskiego osadnictwa lechickiego. Ustrój ten różnił się już dobitnie układem swych elementów socjalnych od ustroju wiejskiego Germanów. Słowiański ustrój rodowy był wytworem etnicznych i kulturowych, a zatem rasowych pierwiastków lechickiej symbiozy szczepowej.

Zarys rozwoju przedhistorycznej wsi lechickiej rozpoczynamy od okresu, kiedy Lechici przybyli na terytorium Pomorza. Zastali oni tu po lewej stronie Wisły potomków ludów kultury megalitycznej, a po prawej, t. j. na Ziemi Chełmińskiej potomków wstęgowców.

Wyższa warstwa Lechitów, t. j. wojów i panów, zajmowała się głównie hodowlą bydła; niższa zaś warstwa, czyli smerdowie trudnili się rolnictwem na sposób kopieniaczy. To też warstwa wojów rozejrzawszy się w topografii nowych zdobytych ziem, usadowiła się w okolicach obfitujących w pasznie czyli pastwiska, na których wypaszano wielkie trzody i stada bydła rogatego. Dla Lechitów nowe zdobyte tereny przedstawiały zawsze tym większą wartość osadniczą, im lepsze znajdowali na nich warunki ekonomiczne, a przede wszystkim warunki wypasania swych stad.

Ruchami osadniczymi Lechitów przewodzili wojewodowie, obierani przez rody na czas wypraw. Oni też decydowali o podziale zdobytych terenów pomiędzy poszczególne rody, osadza-

jąc ekonomicznie zamożniejsze rody na krainach, na których właściciele stad znajdowali obfite pasznie. Z prawem zajęcia krain łączył się też obowiązek ich obrony przed obcymi najeźdźcami. Rody ekonomicznie słabsze, wojewodowie osadzali na ziemiach uboższych w pasznie, t. j. na ziemiach bardziej oddalonych od żyznych ziemi przyrzecznych.

Podstawowym elementem społecznej struktury pomorskiego osadnictwa lechickiego była wieś, składająca się z wągrodu i siedlisk smerdów, jako pospółstwa pralechickiego ustroju wiejskiego. Ten podział na warstwy społeczne osadnictwa wiejskiego stworzył też pierwsze elementy budownictwa wiejskiego. Władcy rodowi wraz z swymi rodakami mieszkali w wągrodach. Budowano je zazwyczaj na polanach, nad rzekami i źródłami. Po tradycyjnym, prasłowiańskim oborywaniu (stań obora) polany, ogradzano miejsce, na którym miał stanąć wągród. Z tymi funkcjami pierwotnego zakładania wągrodu łączyły się tradycyjne wierzenia szczepowe i cele utylitarne. Oborywanie polany miało na celu ochronę bydła przed zarazami, zaś jej ogrodzenie zabezpieczało stada przed napadami rabunkowymi obcych szczepów. W tych czasach stada tworzyły najcenniejszy majątek rodu. One też były podstawą siły i niezależności gospodarczej wągrodocznych spółnot rodowych.

Na terenie wewnętrznym wągrodu mieściły się wieże, czyli jaty oraz kłecie słupkowe. W jatach mieszkaly poszczególne rodziny rodu, w kłeciach składowano produkty nabiału, jak sery oraz inne wytwory gospodarstw rodowych. Wieże i kłecie budowano najczęściej oddzielnie, niekiedy budowę ich kombinowano w ten sposób, że łączono z nimi kłecie (por. Tabl. VII, ryc. 1 oraz 4).

Element chłopski lechickiej wsi wągrodoczej (rodowej) stanowili smerdowie, inaczej też smardami zwani. Smardowie, jako szczep o niższej kulturze społecznej i materialnej osadzali się w pobliżu wągrodocznych, wiedzeni do tego możliwościami zdobycia lepszych warunków bytu. Utrzymywali się oni pracą na roli. Tradycyjnym zwyczajem smardowie uprawiali ziemię, głównie sposobem kopieniaczym, posługując się takimi narzędziami rolniczymi, jak „łopata“, „tępica“ i „motyka“. (Por. Tabl. VI, ryc. 9, 14 i 16). Znana im była uprawa roślin strączkowych, prosa, bru i jęczmieni; z pszenic uprawiano odmiany płoskurnicowate. Żyta ludy kultury kopieniaczey nie uprawiali. Sadzili oni różnego gatunku bulwy, warzywa, oraz len, z którego wyrabiali samodział.

Tradycyjny kopieniaczy sposób uprawy roli smardów musiał się okazać nietylko uciążliwym, lecz i mało wydajnym. gdyż wiemy, iż jedną z przyczyn, dla których smardowie osadzali się w pobliżu wągródów rodowych, była wymiana produktów rolnych i pracy z członkami rodu wągródowego. Pasterze wągródowi zaorywali smardom ziemię pod uprawę krzywogrządzielowym pługiem. (Por. Tabl. VI, ryc. 3). W wyoranych lechach (bruzdy), albo inaczej wygonach, smardowie sadzili bulwy, wzgl. nasiona zbóż, czy warzyw. W ten sposób zamieniała się kultura kopieniacza w kulturę rolną wyższego rzędu. Już w tych czasach zapoznali się smardowie z pługiem, a tym samym z wyższym rodzajem pracy na roli. Kosili i sprzątali, zbierali siano, układając je w sianowaly jako paszę zimową dla bydła wągródowego. Być może, że i słonę wiązano w snopy po ścięciu jej półkoską; służyła ona również jako pasza dla bydła wągródowców. Smerdowie ścinałi naogół tylko same kłosa, gdyż sierpy ówczesne mało różniły się od noży. (Por. Tabl. VI, ryc. 18). Poza kopieniactwem smerdowie trudnili się zbieractwem. I tak n. p. w maju zbierano bączki majowe, z których odwłoków wytlączano maść (smarowidło na kołacze). W czerwcu n. p. zbierano owady nazywane czerwie, stąd czerwień, używana do farbowania warpu (pierwotnej odzieży), i nazwa miesiąca czerwiec. Również inne miesiące zawdzięczają swe pochodzenie różnym zajęciom na wsi lechickiej. Smerdowie, oprócz zboża i siana, dostarczali zapewne wągródowi miód i płaty płócienne. W wągródach nie używano plecionek, jakkolwiek i ten rodzaj pracy rękodzielniczej był znany smardom. Posługiwano się tylko drewnianymi naczyniami. Natomiast używano już wtedy glinianych statków wyrabianych przez kobiety. A więc garncarstwem trudniły się wyłącznie kobiety, pracując w podsieniach słupowych swych kłeci, wzgl. kucz, służących w lecie jako legowisko.

Podniesienie poziomu bytowania wiejskiego smardów uczyniło ich tym niezbędniejszym czynnikiem w rozwoju wągródowego gospodarstwa rodowego. Władcy wągródu zaczęli teraz w coraz większym stopniu korzystać z pracy smerdów. Stosunek ich do chłopstwa charakteryzuje nam „tłoka“. Był to prastowiański obyczaj dobrowolnej pomocy sąsiedzkiej na łące i polu odpłacanej ugosczeniem, na które składały się potrawy mleczne i produkty wągródu. Takim spraszaniem na tłokę władcy wągródowi pozyskiwali sobie współpracę smardów na roli. Obyczaj ten wykazuje, że stosunek chłopów do wągródu był dobrowolny, a nie przymusowy. Tak samo na dobrej woli

zasadzała się wymiana produktów między smardami a wągrodami. Za swoje produkty smerdowie otrzymywali wzamian od wągrodowców nasamprzód pomoc w zaorywaniu roli, a następnie różne wytwory wągrodowego gospodarstwa mleczarskiego.

Smardowie zamieszkiwali t. zw. wieś ludzką, budowaną w pobliżu wągrodu. Były to przeważnie kłecie słupkowe, których architektura nie różniła się od kłeci wągrodowych. Natomiast we wsiach ludzkich nie budowano wież, czyli jat. Nie ulega wątpliwości, że w budownictwie wsi ludzkich, jak w architekturze osad wągrodowych, dominującą rolę odgrywały składniki budownictwa kultury łużyckiej (domy podsieniowe) Por. Tabl. VII, ryc. 2, 3, 5, 9; oraz ryciny 16, 3; ponadto Tabl. IV, ryc. 7; Tabl. V, ryc. 4).

Poza rolnictwem i zbieractwem smardowie trudnili się rękodzielnictwem. Znano ciesielstwo i odlewanie wyrobów brązowych. (Por. Tabl. VI, ryc. 5, 10 i 11). Wyroby ciesielskie i brązowe dostarczyli smardowie głównie do wągrodów.

Z kolei kilka słów poświęćmy głębszym różnicom, jakie znachodzimy w zwyczajach, obyczajach i kulturze lechickiej smardów i Lechitów wągrodowych.

Smardowie wyznawali poczęści legendarny kult pramatki. Stosunki matrylinearne, panujące u smardów, wyróżniały ich wybitnie od rodaków wągrodowych. I tak n. p. „nowożenia“, czyli narzeczony, musiał przez długie lata pracować zanim uzyskał (za swoją pracę) córkę na żonę. Ludzi starych, jako bezużytecznych członków rodziny, skazywali smerdowie na żebrzącą dolę, wypędzając ich ze wsi.

Inne zwyczaje panowały w wągrodzie. Tutaj współrodowcy posiadali kult męskich przodków (bohaterów rodu), t. j. „lełów“ i „dziadów“. Lechici wągrodowi kupowali żony za określoną ilość bydła. Starcowie rodzin wągrodowych cieszyli się poważaniem i przywilejami.

Wracając do podstawy gospodarczego bytowania wągrodu, zaznaczyć należy, że koń był bardzo ceniony dla swej rzadkości. W owych czasach koni używali tylko władcy rodowi, wojewodowie i żupani. W czasach późniejszych (około X w. przed Chr.) konia używano do pojazdów, dla celów łowieckich i wojennych. Dopiero około V w. przed Chr., na wzór germański, posługiwano się nimi na roli. (Por. Tabl. II, ryc. 4).

Jak już wiemy, stada bydła rogatego tworzyły główny majątek rodów. Przypuszczać należy, że zwyczajem n. p. Scytów

przy dojeniu dmuchano w krowie waginy, a to w celu oddziaływania na gruczoły mleczne. Tym zabiegiem usiłowano powiększyć wydój mleka. Stąd też pochodzi, że przeciętna krowa daje dzisiaj pięciokrotnie więcej mleka, aniżeli krowa żyjąca w dzikim stanie, dająca tylko około 600 ltr. mleka rocznie. Jest to zapewne jeden z pierwszych śladów intensywnej gospodarki hodowlanej. Smardowie trudnili się hodowlą świń; w tych czasach w wągradach nie ceniono jeszcze tego gatunku żywca. Na pogardę wągradowców dla hodowli świń wpływały niewątpliwie tradycyjne wierzenia szczepowe.

Podstawowymi cechami ekonomicznej struktury pomorskiej wsi lechickiej były wspólnoty: pracy u smardów, a majątku u rodowców. Siedliska ludzkie (smardów) i połączone z nimi na prawach symbiozy wągrady rodowe tworzyły zarówno pod względem więzi społecznej, jako i układów elementów gospodarczych pierwsze zręby kultury terytorialnego samorządu i budownictwa osadniczego wsi pralechickiej.

Na podstawie zabytków prehistorycznych, etnograficznych i językowych możemy podjąć się dalszej rekonstrukcji obrazu pomorskiej wsi lechickiej. Dedukcje nasze oprzemy ponadto na retrospekcyjnej analizie niektórych dokumentów historycznych samego zarania średniowiecza.

Wehodzimy na teren niemniej starej, lecz teraz już większej jednostki organizacyjnej osadnictwa wiejskiego Lechitów. Mniejwięcej dwadzieścia wągradów tworzyło powiat, nazywany inaczej „starcami“, wzgl. opolem. Wągrady opola grupowały się naokoło grodziska. Te ostatnie były ośrodkami kulturalnymi i politycznymi wsi lechickiej. Najznakomitszy ród opola obierał sobie za siedzibę wągród położony w pobliżu grodziska. Panował on tu udzielnie, a jego przywódca cieszył się powszechnym poważaniem, albowiem pochodził on zazwyczaj ze znakomitego rodu i wyróżniał się nad innymi władcami rodów inteligencją i bogactwem. Jego wągród był, jak się zdaje, siedzibą politycznej władzy opola. Tutaj zgromadzali się starcy, czyli starostowie rodowi na narady. Tu, w pobliżu grodziska, odbywały się wiece i sądy opolowe. Życie społeczno - polityczne między wągradami opola normował obowiązek zachowania spokoju. Smardowie nie brali udziału ani w wiecach, ani w sądach.

Życie religijne opola lechickiego ogniskowało się w świątyni, która zazwyczaj mieściła się w pobliżu grodziska. Tutaj też zakładano żalniki, czyli cmentarze.

Jak w czasie wielkich świąt religijnych współrodowcy opola zgromadzali się przy świątyni, tak w ważnych okolicznościach politycznych mężowie węgrodów opolowych zbierali się na wiece w pobliżu widomego znaku opola, t. j. przy grodzisku. Ponieważ grodzisko było najbezpieczniejszą strażnicą opola, gromadzono w nim skarby. Przyjąć należy, że na skarby te składały się ofiary, a może nawet daniny mieszkańców opola. W czasach niespokojnych w grodziskach naradzano się nad sposobami odparcia wroga.

O poziomie dobrobytu i bogactw władców węgrodowych świadczy liczna broń oraz okazałe miedzianki, czyli szpile brązowe, jakimi spinano bogate szaty.

Dowodem dalszego rozwoju ustroju terytorialnego pomorskiej wsi lechickiej była zasada, że zazwyczaj już kilka osad opolowych tworzyło plemienną więc organizacyjną szczepe. Warstwę rządzącą plemienia lechickiego tworzyli wszyscy przywódcy rodowi, albowiem oni to byli udziałowymi posiadaczami całości zajętych przez plemię ziem i wszystkich osad. Oni też stanowili naczelną polityczną władzę plemienia, na której czele stał książę.

Nasz hipotetyczny zarys wsi lechickiej skupienia notecko-pomorskiego sięga III okresu brązu, t. j. około 1300 lat przed nar. Chr.

Dalszy rozwój wsi lechickiej szedł w kierunku indywidualizacji. Poszczególni rodowcy, jak i bardziej przedsiębiorczy smardowie zakładali gospodarstwo indywidualnie — jednodworcze. Były to tak zwane „gospodarstwa łązowe“ (por. ryc. 10). Aby zdobyć ziemię, rolnicy łązowi wypalili część lasu. Uprawa roli pogorzeliiskowej dawała niekiedy w pierwszym roku 50-ciokrotny plon urodzaju. To też zapewne pęd do niezależności gospodarczej, jaką gwarantowało samowystarczalne gospodarstwo łązowe, był głównym motorem osadzania się Lechitów na gospodarstwach jednodworczych. Gospodarstw takich powstawało coraz więcej, i w ten sposób emancypowała się ze wspólnot starej wsi węgrodowej i ludzkiej nowa wieś lechicka, wzbogacona poważnymi zdobyczami kulturowymi, naniesionymi przez analizowane przez nas lechickie i obce ruchy etniczne. Najwięcej takich zdobyczy kulturowych pozostawili na habituście wsi lechickiej skrzyńkowcy. Również wiele elementów kulturowych wniosły do ustroju i życia pomorskiej wsi lechickiej ruchy wiślański i polanowski.

Nowa forma organizacyjnej struktury pomorskiej wsi lechickiej, której podstawą w czasach późniejszych było jednodworze gospodarstwo łązowe stworzyła w konsekwencji nowe formy rolniczej opłacalności ziemi. W ten sposób ziemia zaczęła nabierać wartości ekonomicznej, albowiem jak daleko sięgały cięża topora, czy kosy, taki też skraj ziemi tworzył własność danego indywidualnego gospodarstwa łązowego. Gospodarka wielopaszniowa zamieniła się w gospodarkę wielopolową, a następnie w trójpolową. Ta ostatnia zachowała się do naszych czasów.

W III. Rozdziale naszej pracy pisaliśmy o inwazji plemion germańskich na Pomorze nadwiślańskie. Tam też wspomnieliśmy już o wpływach ruchów plemion germańskich na habitus kultury Lechitów pomorskich. Szczegółowe omówienie tych wpływów zaprowadziło by nas jednak za daleko. Analizę układów kulturowych elementów ruchów germańskich odkładamy do osobnej pracy. Tam też omówimy szczegółowo typologiczne elementy kultury lechickiej w odróżnieniu takich samych elementów kultury germańskiej. Niektóre cechy budownictwa wiejskiego plemion germańskich znajdzie czytelnik w załączonych do pracy niniejszej rysunkach.

Szczupłe ramy naszej pracy nie pozwalają nam na plastyczniejszy opis elementów kulturowych i społecznych wiejskiego osadnictwa Lechitów. Daliśmy tylko ogólny zarys jego ustroju i urzędzeń. Sądzimy jednak, że mimo licznych braków z których autor zdaje sobie dobrze sprawę, praca nasza przyczyni się do posunięcia naprzód badań nad przeszłością wsi Lechickiej na Pomorzu nadwiślańskim.

ROLA TABLIC I RYCIN.

Wiemy już jak postępuje historyk. W odróżnieniu od niego geograf analizuje przede wszystkim teren występowania oraz intensywność objawu badanego zjawiska na tym terenie. Tak np. mapa nasza, zawierająca topografię grodzisk na Pomorzu nadwiślańskim jest zdjęciem geograficznym, bo obejmuje wszystkie dziś jeszcze na tym terytorium napotymane grodziska. Jest to ujęcie kartograficzne i zarazem statystyczne. Ks. dr Łęga skonstruował jednak mapy grodzisk z pewnego okresu na podstawie wykopanych w nich zabytków. Gdy więc posiadamy mapę grodzisk z epoki brązowej, to mamy już do czynienia z faktem historycznym. Tak właśnie postępuje badacz kultury przedhistorycznej, porządkując typologicznie na mapach zespoły, wzgl. skupienia np. Lechitów z określonego czasu i miejsca.

Mówiąc językiem obrazowym, w Rodziałach 1–3 staraliśmy się w s ł u c h a ć j a k o b y w d a l e k i e e c h'o mowy badanych przez nas plemion lechickich i innych. W tym celu uporządkowaliśmy typologicznie i etnogeograficznie np. nazwy prastarych zjawisk kultury ludowej, wzgl. cechy gwarowe. To była duchowa spuścizna rezyduum po działalności tych ludów. Materialne rezyduum możemy także widzieć, tj. ująć i przeżywać wzrokowo; to mają właśnie czytelnikowi dać nasze tablice i ryciny, przedstawiające wykopaliska, czy zabytki etnograficzne trwające, jak się o tym przekonaliśmy, w tradycji ludowej z tak odległych czasów. To też badacz, ujmujący te czasy historycznie,

szuka początku i miejsca powstania danego zjawiska, kiedy i w jaki sposób zostało ono do kultury ludu pomorskiego zawleczone i jak się w nim zakorzeniło.

Wnioski historyczne można więc konstruować, o ile w różnych czasach i miejscach stwierdzimy odmienny sposób intensywności i układów występowania danego zjawiska na Pomorzu i w krajach przyległych oraz gdy powiążemy je z szeregiem innych, dających się tak samo określić faktów. W ten sposób badacz zdobywa dowody odnośnie kierunku, intensywności, charakteru językowego, społecznego i t. d. danego zdarzenia jednorazowego, tj. ruchu etnicznego, jaki oddziaływał na istniejący już na Pomorzu habitus kulturowy ludności tubylczej. To, co uczyniliśmy w Rozdziałach 1-3, utrwaliśmy obecnie w wyobraźni czytelnika, ale już wzrokowo, zwięźle i krótko w objaśnieniach do tablic i rycin oraz w tekście.

Rola tablic i rycin jest więc w naszej pracy niemniej ważna od rozważań i map.

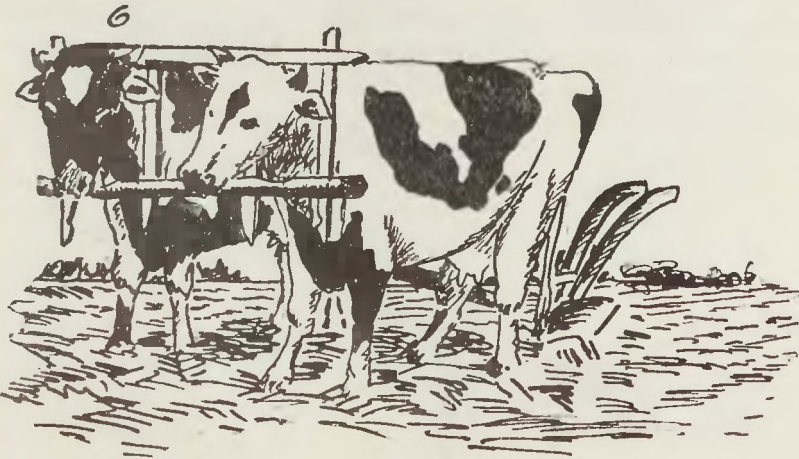
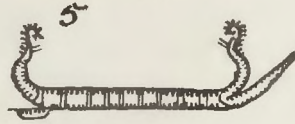
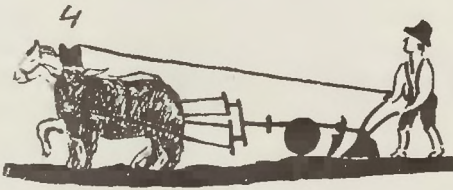
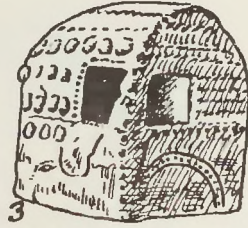
Tablica 1



TABLICA 1.

1. Szałas jednookopowy. W Borach Tucholskich jeszcze przed 60 laty zamieszkiwały taki szałas 4 rodziny, zajmując każda przestrzeń jednego z czterech kątów izby. Ten (kątowy) zwyczaj zamieszkiwania przestrzeni jednoizbowej przez 4 rodziny wskazuje na tradycje przedindoeuropejskiej kultury megalitycznej. 2. Lepianka z środkowej Małopolski. Dach pierwotny; składa się z czterech osłon słomianych słabo tylko ze sobą złączonych. Osłony chroniły przed wiatrem. Por. ryc. II, przedstawiającą pierwowzór takiego dachu (domu palowego, spotykanego jeszcze dzisiaj jednakże tylko u ludów egzotycznych, bardzo zacofanych w rozwoju kulturowym). 4. Zarys domu chłopca w puszczy Lüneburskiej. Jest to poprostu zestaw pierwotnego domu dwuwnętrznego (lechickiego) z lewej, a pierwotną jednoizbową z oknem w dachu oraz okrągłą przybudówką, której zarys przypomina mieszkanie z tych okolic, ale z neolitu — 15, 10, 13 i 14. Prototypy późniejszych form indoeuropejskich na terenach, na których osiedlili się później Lechici, Celtowie i Germanie. Resztę rysunków zobacz tekst.

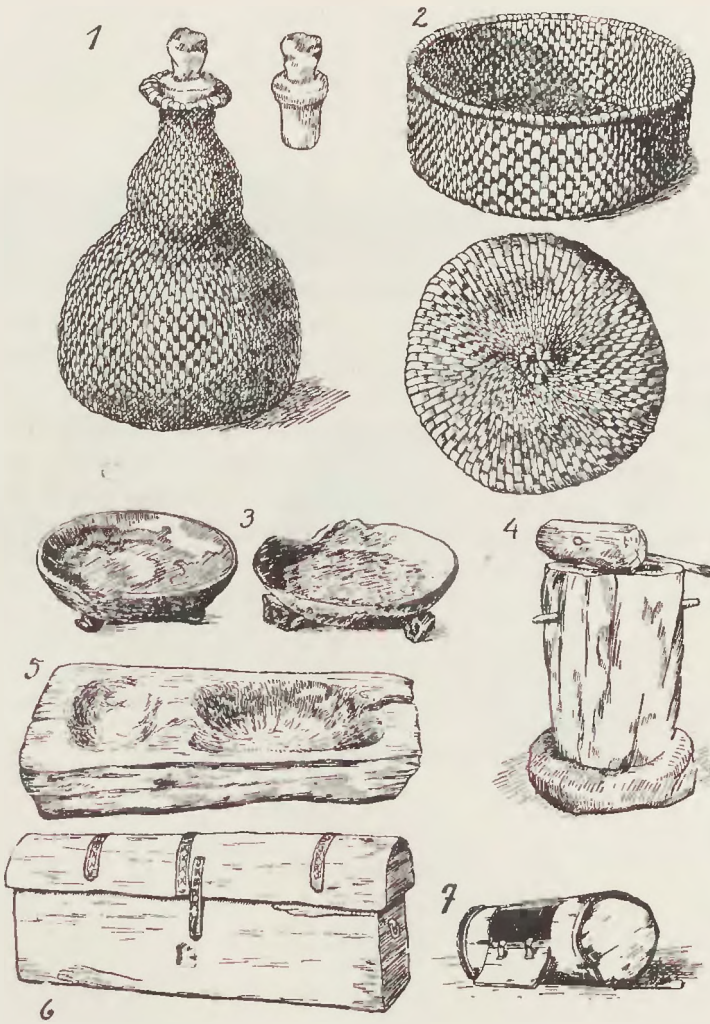
Tablica 2



TABLICA 2.

1. Bąk ze złota (ofiara). 2. Rodzaj namiotu u wozu z przed 5500 lat. Wykopaliska te są charakterystyczne dla stepowych ludów Rosji. Takimi ludami stepowymi byli pierwotni indoeuropejczycy przed zmieszaniem się z odłamami ukraińskimi wstęgowców, którzy uprawiali niższe rolnictwo, kopieniactwo. 4. Typowy dla ludów germańskich zaprzęg, składający się z woła i konia w nieco odmiennych jarzmach. Jarzma takie autor oglądał w muzeach skandynawskich. Według Mielkego, Germanie oswoili konia do pracy, nie do jazdy. 5. Rysunek łodzi z epoki brązowej na Łużycach. Takimi łodziami posługiwali się prawdopodobnie przodkowie Lechitów. Ujeżdżali oni na Morzu Bałtyckim jeszcze przed Chr., mamy bowiem wzmiankę historyczną o Wenedach z 39 przed Chr. 6. Jarzmo podgardlicowe jeszcze dzisiaj używane na Pomorzu. Na Ziemi Chełmińskiej i na Krainie przeważa odmienne jarzmo - przyróżne.

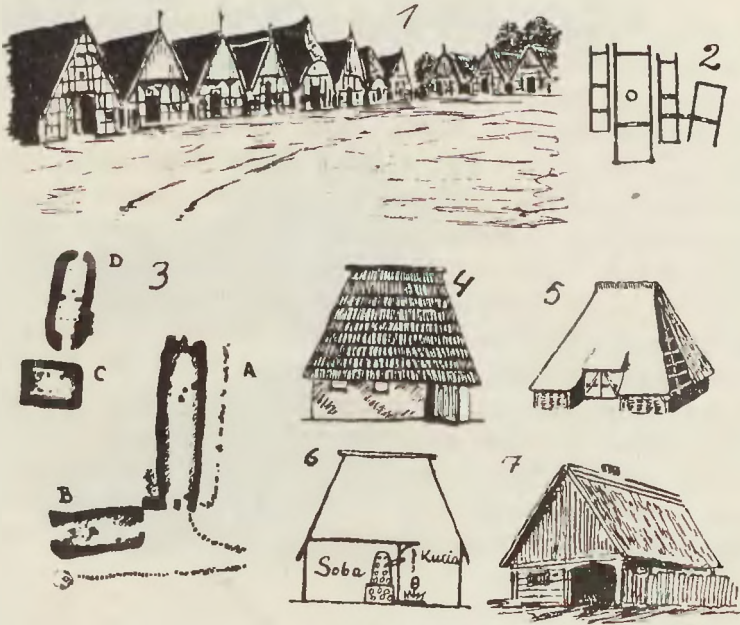
Tablica 3



TABLICA 3.

1. Butelka z korzeni jałowca, obok dno dla uwidocznienia techniki plecenia. 2. Z tego samego materiału typy przedindoeuropejskie. Można się w nich dopatrzeć podobieństwa do puharów lejowatych. W zgodzie z tym jest także etnogeografia (cała północna Europa wraz z Skandynawią). 3. Ceramika dziś używana jeszcze w Borach Tucholskich. 4. Stępa młotkowata do robienia kaszy; typowa dla Pomorza i Łużyc. 5. Koponka dla przygotowania pożywienia (Bory Tucholskie. 6 i 7. Skrzynie do przechowywania ziarna zbożowego.

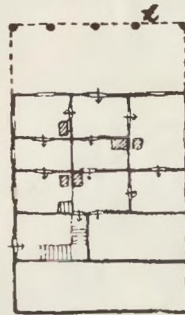
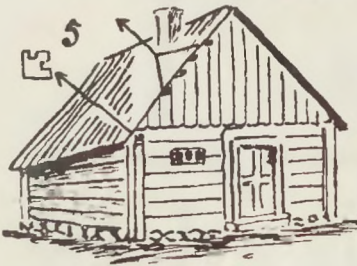
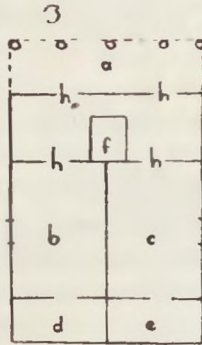
Tablica 4



TABLICA 4.

1. Wieś w puszczy Lüneburskiej. Normalnie chałupy te są daleko od siebie oddalone. Jednak tam, gdzie mamy wpływy lechickie (nazwa *dōns* = dwornica na izbę, czyli poprostu nazwa wstawionej całej chałupy lechickiej do środka takiego budynku, nie posiadającego syfitu), pod wpływem zwyczaju lechickiego budowano je blisko obok siebie. 3. Zagroda (Gotlandia) czworoboczna z okresu rzymskiego. Być może, że na Pomorzu Goci zakorzenili swym wzorem zagrodę czworoboczną w okresie rzymskim. 4 i 6. Widoczna oddzielna izba z piecem w jednonętrznej i bez sufitu. Kuć Słowian południowych unaoecznia nam późniejsze powstanie izby. Kształt tej chałupy porównaj z wykopaliskiem halsztackim Tablica I. ryc. 19. Patrz też tekst pod analiza ruchu skrzynekowców, Rozdział 3. — Ryc. 5. unaoecznia nam powstanie stodoły przez nakrycie czterech koszy (sąsieków) wspólnym dachem. Stodoła jest późnym nabytkiem kultury i tym samym rozwoju rolnictwa; sięga jednak czasów przedhistorycznych. 7. Typ chałupy podsieniowej, charakterystycznej dla Kujaw, Ziemi Chełmińskiej i Kociewia.

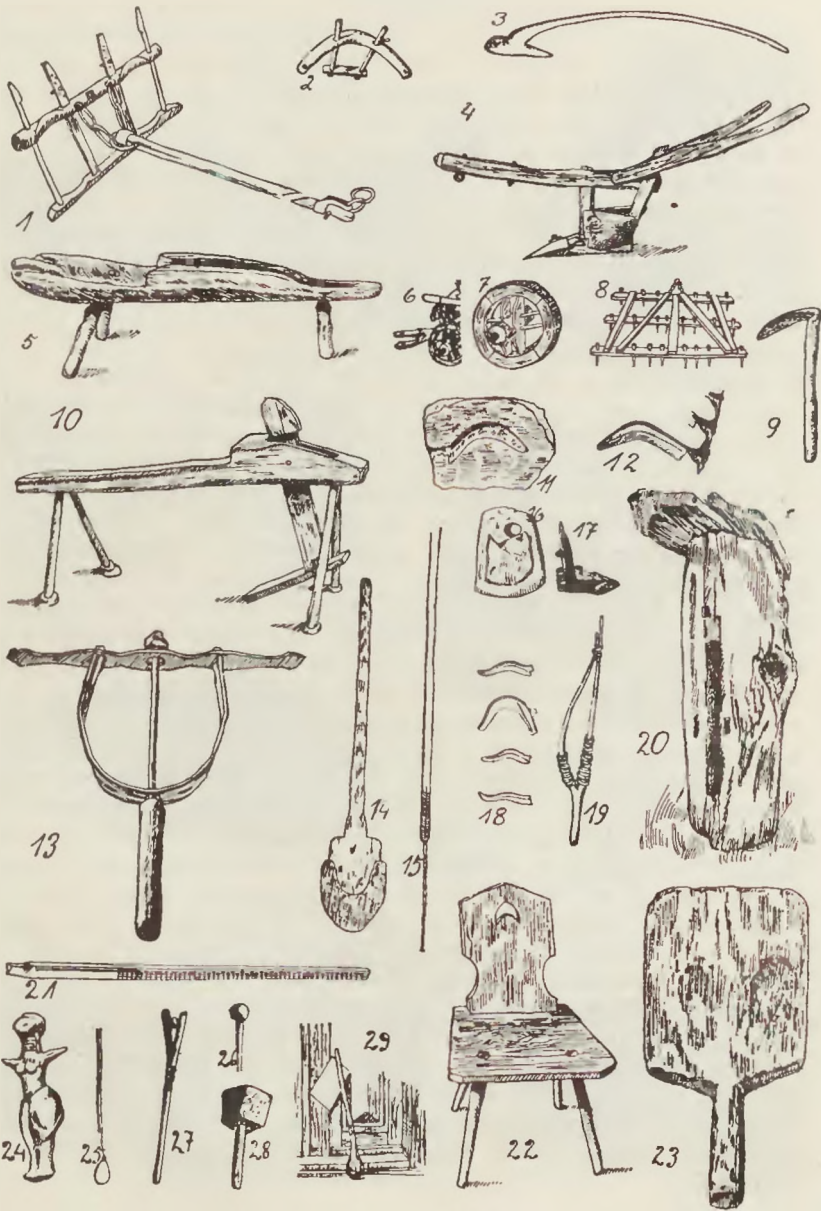
Tablica 5



TABLICA 5.

1. Chałupa ruchoma (Słowian południowych). Na Pomorzu domków takich tylko mniejszych i na kółkach używają pasterze. 2. Chałupa zagroda (zwyczaj germański). 4. Dom podsieniowy czterookapowy z Pomorza nadwiślańskiego. 5. Chałupa budowana w suminki i lętki (Biskupin wyłącznie posiada taką technikę budowy chałup). Ten rodzaj wiązania belek spotyka się często na Pomorzu. Druga strzałka oznacza łąty leżące na kozłach. Jest to jedyna konstrukcja dachu spotykana dziś na Pomorzu. 6. Według ks. dr Łęgi (Ziemia Malborska). Jedyny zabytek dachu, znany mi na Pomorzu, a noszący widoczne ślady dachu opisanego na Tablicy I, ryc. 2 i 11. Ryc. 3 i 4. Zarysy wielkich chałup podsieniowych z Pomorza i Brandenburgii. Z zarysu tego można wywnioskować, że zrosły się one z mniejszych chałup podsieniowych dwuwewnętrznych, por. Tablicę I, ryc. 22.

Tablica 6



TABLICA 6.

1 i 2. Jarzma podgardlicowe z Pomorza. 3. Pług krzywogrządzielowy (por. tekst 4 Rozdziału), znany na Kurpiach. Starzy ludzie przypominają sobie jeszcze takie pługi. W Skandynawii i w Italii pług ten znany był już w epoce brązowej. 4. Pług spotykany jeszcze dziś na Pomorzu. 5 i 10. Stolarskie warsztaty ludowe na Pomorzu. 5 — to specjalny przyrząd do robienia drewnianych łopat. 10 - stoi na końskich kopytach. 6 i 7. Pług kaszubski (por. stronę tytułową). Prototyp takiego koła znaleziono w starszej warstwie w Biskupinie. Dowodziłoby to, że koła podobne do dziś używane przyszły na ziemię polskie wraz z ruchem skrzynekowców. Posiadamy ich rysunki na urnach tej kultury. 8. Typ brony powszechnej na Pomorzu. 7. Motyka (Kurpie). 16. Motyka kamienna. wykopalisko kultury wstegowej, przedindoeuropejskiej, tj. kopieniackiej. 17. Część pługa do przyczepienia do grządzieli (Łużyce). Jest to m. in. wskazówka, że kopieniacza łopata i motyka przez skombinowanie z aryjskim pługiem krzywogrządzielowym przyczyniły się do dalszego rozwoju pługą. 11. Kamienny negatyw dla odlewania brązowych sierpów. 12 i 18. Sierpy z epoki brązowej na Łużycach. 20. Ul pniowy spotykany dziś jeszcze w Borach Tucholskich. 19. Ryńcezek służy pasterzom, aby swym brzękiem ochronić bydło przed „wilkami“. Niekiedy spotyka się zamiast pierścieni brązowych, dzwoneczki małe z brązu, przymocowane do kija. 15. Oścień jednozębny do nadziania ryb z brzegu w pozycji leżącej (Nakło nad Notecią). 14. Łopata drewniana z żelazną oprawą w kształcie podkowy (Bory Tucholskie). 13. Narzędzie do robienia powrozów i sznurów (Bory Tucholskie). 21. Pręt do mierzenia czasu, rodzaj kalendarza, zakupiło ode mnie m. in. (50 zabytków) Muzeum Miejskie w Bydgoszczy. 24. Posążek kobiety z kultury kopieniackiej (przedindoeuropejskiej), wstegowców, którzy na Pomorzu siedzieli na Ziemi Chełmińskiej (śląd matrylinearny, por. tekst). 25. Wędka z pętli z włosia końskiego do łowienia ryb stojących we wodzie (n. p. grzejących się w słońcu, tzw. „oko“ spotyka się rzadko, ale na całym Pomorzu. 27. Tak zwana puszczałka. Pasterze rzucają nią kamieniem na oddalające się od stada sztuki bydła. 26, 28 i 29. Kluki do zwoływania gromady wiejskiej, zależnie od okolicy na Pomorzu. Mają one różny kształt. 26. Charakterystyczny dla Kraiiny, 28 i 29 w Borach. 28. (Cekeyn) rzucono w przeciwieństwie do wszystkich innych, które noszono od chałupy do chałupy. Na Kaszubach spotykamy wyłącznie Krzywą Kulę. 22. Krzesło małych rozmiarów, typowe dla Borów i Zaborów. 23. Kijanka „łopatkowata“ do prania bielizny w rzekach (Pomorze nadwiślańskie). Pomorze nadodrzańskie używa kijanki „ciężkie“, zdobione rzeźbą domorostłych artystów.

Tablica 7

1



2



3



4



5



6



7



8



9



TABLICA 7.

1. Zagroda, składająca się właśnie z dwóch zagród, oddzielnej dla ludzi i oddzielnej dla bydła. W rzeczywistości są one (obie zagrody) od siebie oddalone. Jest to typ osadnictwa na pół osiadłego, spotykanego dzisiaj przeważnie w górach. 2. Chałupa podsieniowa z brukiem kamiennym, typowa dla Borów i Zaborów. 3. Wieś z trzystronnym podsieniem (podsienie zredukowało się do ornamentu). 4. Typowa chałupa dwuwnętrzna, tylko bez podsienia, kryta dranicami (Bory Tucholskie). 5. Chałupa podsieniowa, t. zw. „ludzka” (w przeciwieństwie do pańskiej) na wsi folwarcznej. 6. Chałupa chłopów lüneburskich, składająca się z dachu bez ścian (typ ten nie jest lechicki). W związku z tym zasługuje na uwagę, że dach w wierzeniach ludów germańskich odgrywał wielką rolę (por. także rysunki oddzielne o wielkim dachu). 8. Stara chałupa zrębowa, por. statki na półkach, wizytówka skrzytej kobiety lechickiej, oraz owal drzwi, żywo przypominający niektóre urny domkowe z epoki halszackiej. 9. Chałupa podsieniowa na Łużycach. Jest to po prostu stara kłec (śpichrz pierwotny mały). Taki śpichrz palowy tylko większych rozmiarów, którego przestrzeń wolna między palami została zabudowana zrębem, stał się zagrodą. W ten sposób powstał parter, w którym po lewej stronie mieściło się mieszkanie, a po prawej stajnia. Górna część pozostała po staremu śpichrzem.

OBJAŚNIENIA DO RYCIN

Atrybuty działalności ludów przedhistorycznych trwają, jak już wiemy, w zasadniczych elementach w dzisiejszym budownictwie ludowym. Skoro rzeczywiście tak jest, powinniśmy bez trudu odczytać na przedstawionych rycinach rozwój tegoż budownictwa.

I tak np. ryciny 12, 16, 17, 20 i 21 przedstawiają pierwotne typy mieszkań - kleci (śpichrzów), używanych w czasach przedhistorycznych (por. Tablica I, ryc. 10). Przez specjalizację i następnie przez łączenie się tych zasadniczych elementów powstały spotykane dziś części w budownictwie ludowym złożone typy budownictwa, np. ryc. 4, gdzie A jest reliktem po wieży, czyli jaty aryjskiej połączonej z jednoizbową budowlą zrębową, C zaś przejściowy sposób łączenia się dwóch jednoizbowych budowli w różnym przeznaczeniu, a D już dokonane połączenie (por. także ryc. 5).

Rycina 12

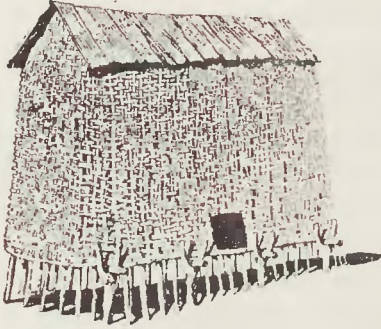


Inne typy budownictwa spotykane dziś głównie na ziemiach germańskich przedstawiają ryciny 7 oraz 23 (ten sam element), również ryc. 5a. W tym ostatnim strzałka 8 wskazuje na wspomniany element

Rycina 17



Rycina 16



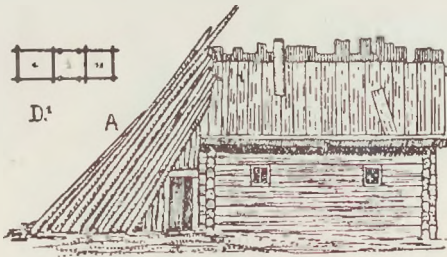
Rycina 20



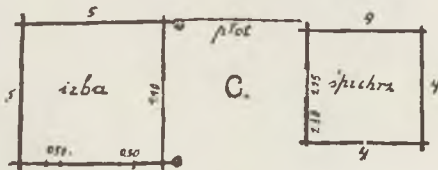
Rycina 21



Rycina 4



Rycina 5



Rycina 7



Rycina 23



Rycina 5a

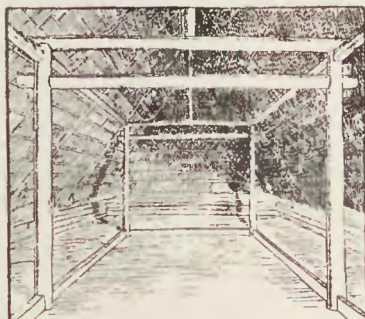


C, nazwany „kub“, co w języku starogermańskim znaczy tyle, co budynek ze sklepieniem. Wyższy typ budownictwa, wywodzący się również z epoki przedindoeuropejskiej, stanowią ryciny 22, 19 i 8a. Są to budowle wykonane przez hordę męską (w swych pierwowzorach przedhistorycznych), wspólnymi siłami.

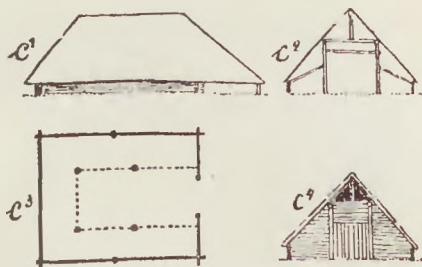
Rycina 19



Rycina 22



Rycina 8a



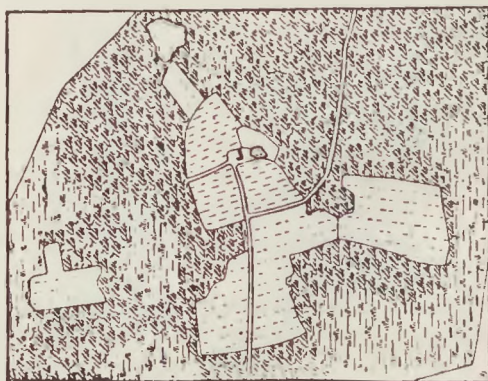
Słowianie także posiadali niekiedy podobne budowle. Wynika to z wykopalisk wstęgowców na Kujawach. Typy te musiały więc być znane później także Lechitom, którzy ziemie te zajęli. Naogół jednak, nawet przy wspólnym wysiłku typowe dla Słowian i Bałtów były

zagrody o licznych budowlach, por. ryc. 8 (zadruży południowo-słowiańskiej). Z typów 22, 19, 13 i 8 a wywodzi się osada wiejska typu ryc. 10. Z typu 8 osada wiejska rodzaju ryc. 12; ryc. 14 to typowy węgrod (por. wogroda na oznaczenie części podwórza na tym rysunku) już indoeuropejski, tj. po osiedleniu się ludności aryjskiej w Europie (nawarstwienie na ludność przedindoeuropejską).

Rycina 8



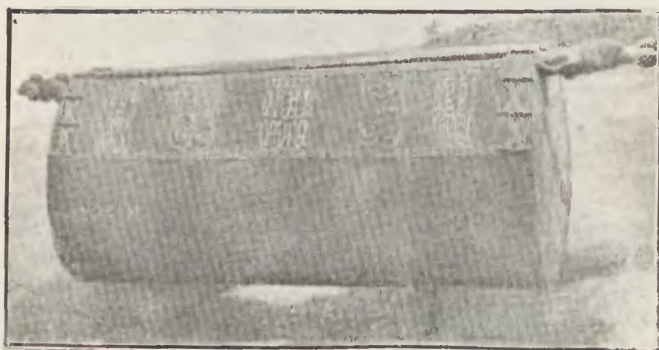
Rycina 10



Rycina 18



Rycina 9



gim, tak że tych może być na jednej Bożej męce nawet więcej. W innych częściach Polski zachowały się nawet cztery nogi ludzkie u dołu słupa (także element w sensie Światowida) itp. Ryc. 9 przedstawia egzotyczny bęben szczelinowy. Takie bębny znane były w czasach przedhistorycznych w Europie ich cechy, sposób ich umieszczenia itd., itd. zachowały się dziś jeszcze; służą one jednak do przechowania ziarna, czyli że nastąpiła zmiana ich treści (wartości) społecznej.

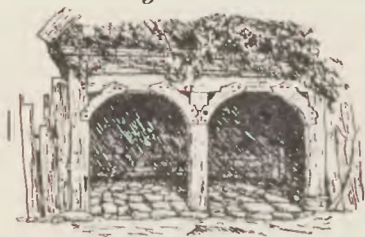
Jeszcze kilka uwag odnoszących się do załączonych do 4 Rozdziału tablic i rycin. Mają one cel dwojaki: po pierwsze, w oparciu o etnogeograficzną, trójkierunkową analizę autora przekazów wykopaliskowych, etnograficznych i językowych, czyli ogółu rezydium po habitusach kulturowych, noszonych kiedyś przez poszczególne omawiane tu ludy przedhistoryczne — tablice i ryciny mają czytelnika także przekonać o istnieniu we współczesnych układach elementów budownictwa ludowego zabytków z przedhistorycznych okresów kultur lechickich, a następnie mają one m. in. także ułatwić jego własną rekonstrukcję dziejów wsi lechickiej.

Ryciny nasze przekonają czytelnika ad oculos o tym, że nauka może np. rozróżnić w sposób ścisły i konkretny elementy przedhistorycznego budownictwa lechickiego od takich elementów germańskich; że może ona ponadto w układach współczesnego budownictwa ludowego stwierdzić pewne wzajemne ustosunkowanie się tych elementów zależnie od procesów etnogeograficznych, jakie miały miejsce na omawianej ziemi lechickiej. Germańskim elementem jest np. „wielki dach“ (ryc. oddzielne 22, 19, 13, 8a).

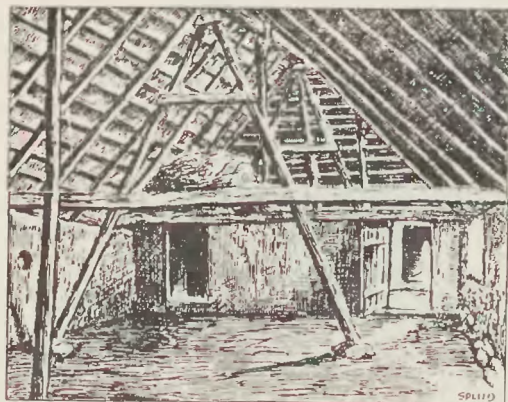
W przeciwieństwie do takiej wielkiej budowli mieszczącej często całą zagrodę pod jednym dachem, tj. oprócz mieszkania właściciela zagrody i jego rodziny, czeladzi a także inwentarz żywy, a nawet stodołę (por. Tab. V., ryc. 2 i Tab. IV., ryc. 1). Słowianie mieli wstręt do umieszczenia całej zagrody pod jednym wielkim dachem, budowali więc oddzielnie dom mieszkalny właściciela zagrody, mieszkanie czeladzi, schronisko dla bydła, stodołę itd. (por. ryc. 8).

Jeżeli „dom podsieniowy“ (por. Tabl. V., dyc. 4, 3, 1; Tabl. VII., ryc. 2, 3, 5, 9; Tabl. I., ryc. 6, 12, 22 i 24; Tabl. IV., ryc. 7 oraz rycina oddzielna 16a) ma tak różny wygląd, a typy tych chałup spotykamy w różnych okolicach, wtedy te odmienne cechy są czynnikiem rozwoju na podstawie procesów etnicznych. N. p. dach niesymetryczny (Tabl. I., ryc. 12) i jego obudowanie murem pruskim są przejawem wpływów elementów budownictwa

Rycina 16a



Rycina 13



germańskiego. To samo należy powiedzieć o dachu stromym (Tabl. I, ryc. 22 i 24), albo o przybudówce (Tabl. VII, ryc. 2). Na tym przykładzie możemy śledzić powstanie dachu asymetrycznego.

Z tych poszczególnych elementów układowych w budownictwie można także odczytać dzieje wsi lechickiej. Jak już zaznaczyliśmy, zagadnienia te omówimy szczegółowo w osobnej pracy, która nasze badania etnogeograficzne uzupełni wywodami typologicznymi. Autor miał wprawdzie zamiar już w niniejszej pracy poddać badaniom obok zagadnień etnogeograficznych także zagadnienia typologiczne związane z analizą zabytków. Ponieważ jednak z przyczyn od autora niezależnych, trzeba było pracę niniejszą ukończyć w krótszym terminie, przeto omówienie typologii zabytków do dziejów wsi lechickiej odkładamy do pracy specjalnej.

Zakończenie

Zamykamy nasze rozważania nad zamierzczłymi dziejami wsi lechickiej na Pomorzu nadwiślańskim. Czytelnikowi jesteśmy winni jeszcze reasumcję wywodów, by mu ułatwić orientację na szlakach badań nęcących niewątpliwie jego wyobraźnię narodową i naukowe zainteresowania dla prasłowiańskich dziejów Pomorza, lecz będących zarazem szlakami o wyjątkowej problematyce prehistorycznej, etnograficznej i językowej. I dodajmy: w chwili obecnej także aktualnej. Jest to jednak problematyka metodycznej analizy elementów układowych, a nie historycznych ich źródeł i zabytków.

Nasz zarys dziejów, ustroju i kultury pomorskiej wsi lechickiej nie jest budową konstrukcyj i analiz natury głównie teoretycznej. Nie było też naszym zadaniem określanie podstawowych pojęć myślenia historycznego. Nauki, na których oparliśmy naszą rekonstrukcję układowych elementów wsi lechickiej, operują w swych badaniach określonymi i w dużej mierze już ustalonymi kryteriami naukowego szukania prawdy historycznej w przedhistorycznej przeszłości ludów słowiańskich, a więc także Lechitów pomorskich. Lecz w jakiej mierze zastosowana przez nas metoda trójkierunkowej analizy elementów prehistorycznych, etnograficznych i językowych życia i kultury Lechitów pomorskich okazała się celową i skuteczną, to pozostawiamy ocenie czytelnika.

Rozpoznawanie praw, rządzących faktami dziejowymi, stanowi przedmiot historiozofii. W tę dziedzinę badań nasza myśl nie kierowała swych analiz zabytków przedhistorycznych po Lechitach pomorskich. Lecz nie możemy przemilczeć pokus, jakie i nas wabiły w historiozoficzne pokłady dziejowych problemów, związanych z badanymi przez nas zagadnieniami prasłowiańskiej kultury Lechitów, która w swych najstarszych

i późniejszych warstwach kryje niewątpliwie historiozoficzne elementy, chociaż dla etnografa muszą one pozostać poza światem jego zainteresowań i badań naukowych. Rozwój i ukształtowanie duchowe, a więc zagadnienia cywilizacyjne, religijne, społeczne, kulturowe i polityczne — to niewątpliwie bogate przyczynki do historiozofii prasłowiańskiej wspólnoty szczepowej Lechitów, lecz była by to zawsze historiozofia pisana łopatą prehistoryka — w ziemi, etnografa — w układach elementów kulturowych i językoznawcy — w grupach elementów gwarowych i językowych. Elementy takiej historiozofii znajdzie czytelnik i w naszej pracy, chociaż w bardzo ograniczonym zakresie i zastosowaniu.

Wola posiadania ziemi, posiadaniu własnej kultury i własnego miejsca w dziejach stały niewątpliwie u podstaw przedhistorycznej wspólnoty szczepowej Prasłowian, więc także Lechitów pomorskich. Ta wola twórcza i zdobywcza była warunkiem istnienia Lechitów jako szczepu, a więc jako przedhistorycznej zbiorowości ludzkiej, świadomej w swej wyższej warstwie swojej rasowej i kulturowej odrębności w stosunku do innych szczepów i ludów.

Jakkolwiek elementy społeczno - polityczne tak pojętej woli Lechitów do posiadania ziemi, kultury i miejsca w dziejach gubią się w prymitywiźmie historycznego dojrzewania ludów przedhistorycznych, to zawsze, fakt, że podstawowym elementem ustroju społecznego pomorskiej wsi lechickiej — był ustrój rodowy, jest argumentem o wielkiej doniosłości kulturowej i historycznej. On też otwiera przed badaczem dziejów pomorskiej wsi lechickiej widoki wykrycia dróg, którymi Lechici przybyli na Pomorze nadwiślańskie w III okresie brązu, a więc w epoce bardzo zamierzchłej i dlatego bardzo nęcącej nie tylko wyobraźnię i myśl historyczną badacza, ale również społeczeństwa polskiego. W ten sposób dzieje kształtowania się lechickiej kultury duchowej, społecznej i materialnej aktualizują nam zagadnienia natury politycznej, a mianowicie wyjaśniają przyczynowy związek dziejowych nawiązań naszej współczesnej myśli historycznej do przedhistorycznych elementów społeczno - politycznego ustroju szczepowej wspólnoty Lechitów pomorskich.

Wyczuć, zrozumieć i wykreślić przyczynowe związki dziejowych zjawisk i ich nawiązań do czasów współczesnych — to rzecz chwalebna, lecz zadanie bardzo trudne. To też narzucające się naszej myśli problemy staraliśmy się rozwiązać, wzgl.

rozświetlić taką analizą lechickich prehistorycznych, etnograficznych i językowych zabytków, której rezultaty układały by się w syntetyczny zbiór przyczyn i skutków, wpływów i reakcyj, dynamiki i statyki stosunków i zjawisk przedhistorycznego życia wsi lechickiej na Pomorzu nadwiślańskim. Układy luźnych elementów duchowej i społeczno - gospodarczej kultury Lechitów, dalej, etnogeograficzne zasięgi wykrytych przez nas lechickich ruchów etnicznych o rozmaitych nawiązaniach do elementów nielechickich ruchów i kultur (n. p. germańskich), określamy jako fakty historyczne, jakkolwiek-niejeden szczegół, niejeden zabytek i jego nawiązanie ostrzegają naszą myśl krytyczną przed ich hipotetycznym związkiem przyczynowym z badanymi epokami dziejów pomorskiej wsi lechickiej. Chronologia językowa — to wielka zdobycz metodyczna. Nie zapominajmy jednak, że ludy będące twórcami tych wielkich procesów dziejowych, jakkolwiek mówią do nas niekiedy językiem bardzo wymownym, to jest to zawsze tylko język zabytków i to zabytków o bardzo starej patynie pradziejowej.

Zadaniem naszej pracy była rekonstrukcja dziejowego ustroju pomorskiej wsi lechickiej. Hipotetyczny jego zarys daliśmy w 4 Rozdziale naszych rozważań. Krytyczna myśl czytelnik może śledzić wysiłek naszych badań w oparciu o liczne mapy i ryciny zabytków prehistorycznych, etnograficznych i gwarowych. Z ich też pomocą czytelnik przeniknie mroki pradziejowych szlaków, na których Lechici, w wielkim zmaganiu się z siłami przyrody i ówczesnymi ludami kładli trwałe fundamenty pod historyczną ludową Wielkiego Pomorza, jako granitowego zrębu potęgi Rzeczypospolitej na jej zachodnich rubieżach.

ZAŁĄCZNIKI DO TEKSTU

Droga prowadząca do celu jest o wiele ciekawsza, aniżeli gotowe rezultaty.

Punktem wyjścia naszych badań było stwierdzenie oraz założenie następujące: 1) stwierdzenie konkretnych zasięgów geograficznych we współczesnym stanie skupień kulturowych Pomorza nadwiślańskiego (zjawisk etnograficznych i gwarowych), 2) założenie, że stwierdzone przez nas współczesne skupienia kulturowe można traktować jako dalszy ciąg przedhistorycznych zespołów kulturowych, których charakterystyczne elementy dadzą się ściśle nawiązać zarówno etnogeograficznie, jak i typologicznie. Innymi słowy, skoro rozpoznaliśmy w badanych przez nas zespołach prehistorycznych „kultury łużyckiej“ początek współczesnych skupień kulturowych, to tym samym sprowadziliśmy dane zespoły prehistoryczne i współczesne skupienia kulturowe do wspólnego lechickiego mianownika.

Dopiero na tej podstawie — już historycznej, bo posiadającej chronologię i treść kulturową ludów lechickich, mogliśmy poddać szczegółowej etnogeograficznej analizie elementy kulturowe, będące przedmiotem badań prehistoryków, etnografów i językoznawców. W ten sposób dokonaliśmy analizy łańcuchów dowodowych, jakich nam dostarczyły zabytki będące niezniszczalną pozostałością (rezyduum całości habitusu kulturowego) po działalności ludów przedhistorycznych Pomorza na przestrzeni od około 1300 lat przed Chr. aż do czasów współczesnych.

Z tego pomorskiego dominium zabytków kulturowych po ludach występujących już wówczas na widowni historycznej (przed naszymi badaniami prehistorycznie już zdeterminowanymi), wydzieliśmy zabytki których najcharakterystyczniejsze znamiona pozwoliły nam również: 1) określić etniczny charakter badanych przez nas układów elementów kultury lechickiej w odróżnieniu od elementów późniejszych nawarstwowień ruchów niepomorskich, ale słowiańskich

2) określić kierunek oraz etnosocjologiczne zasięgi wpływów etnicznych na procesy rozwojowe osadnictwa Lechitów pomorskich. Ideograficznym uzupełnieniem naszych analiz metodycznych są kartogramy, mapy i ryciny. Dokładne wymierzenie (określenie) prężności historycznych sił kształtujących duchową i materialną kulturę Lechitów pomorskich, było możliwe tylko dzięki trwałości form elementów tej kultury, trwałości, którą historyk określa mianem tradycji (modyfikowanej, lecz nie przerwanej ciągłości dziejowej).

Ponieważ zjawisko trwałości form elementów kulturowych (zabytków) ma dla nauki tak doniosłe znaczenie, przeto zagadnienie to objaśnimy czytelnikom jeszcze z innej perspektywy.

Obok procesów etnograficznych, w życiu ludów przedhistorycznych musiały także odgrywać ważną rolę procesy przyływu i odpływu ich energii psychicznej, a więc sił duchowych wpływających z wspólnego źródła, z tradycyjnej duchowej wspólnoty szczepowej. I te procesy, niezależnie od poziomu uświadomienia szczepowej więzi ludów przedhistorycznych — wykazują pewne określone falowania energii psychicznej ludów na ich życie rodzinne i społeczne, na więź rodową i plemienną. Refleksy tej energii w socjalnych i ekonomicznych stosunkach i urządzeniach ludów przedhistorycznych układają nam się dzisiaj w zarys panoramy dziejowej o stale powtarzających się motywach treściowych i formalnych, wyobrażających w sposób uchwytny procesy ich kulturalnego i politycznego, a zatem historycznego dojrzewania. Mamy tu do czynienia z atrybutami konkretnymi tego historycznego tworzenia i krystalizowania się układów elementów kultury i szczepowej symbiozy pomorskich ludów przedhistorycznych. Nie ulega też wątpliwości, że pod wpływem dynamiki ruchów etnicznych motywacje treściowe i formalne tych elementów ulegały koniecznym typologicznym i etnogeograficznym przeobrażeniom. Zjawisko to możemy objaśnić na przykładzie ruchu etnicznego kultury halsztackiej, przybyłej na ziemię lechickie z południa. Czasownik *obodriti* znaczy dziś u południowo słowiańskich Kroatów — *podniecać*; słowo to zanikło u ludów lechickich. A jednak wraz z przyływem kultury halsztackiej na Pomorze słowo to odżyło na nowo (por. nazwę plemienną lechickich „Obodritów“ — mapa gwar lekichickich prof. Lehr-Splawińskiego). Przykładów takich znamy więcej.

Dla habitusu kultury i szczepowej symbiozy Lechitów pomorskich inwazje późniejszych ruchów etnicznych nie były żywiołami niszczyielskimi. One modyfikowały pewne formy kultury tubylców, zasilając nowymi ideami i wartościami to, co w kulturze tubylców musiało być

zmienione lub uzupełnione. Cykle takich przemian w kulturze pomorskich ludów przedhistorycznych nie ulegają żadnej wątpliwości. Zdolności asymilacyjne tubylców dowodzą jednak (mówią nam o tym zabytki etnograficzne i gwarowe), że nowe elementy kulturowe przyjmowały się w habitusie życia Lechitów tym łatwiej i szybciej, im wyższy był poziom rozwoju ich własnej kultury, im silniejsze było napięcie współżycia tradycją określonej więzi szczepowej. Z rozwojem kultury rośnie chłonność asymilacyjna psychiki szczepowej.

Zasadnicze motywy społeczne historycznego dojrzewania Lechitów pomorskich, a więc motywy ich działania w oparciu o pewną symbiozę, szczepową określoną ideą, kulturowane i rozwijane w życiu rodzinnym i zbiorowym, w warstwie niższej i warstwie panującego rodu, w życiu religijnym i obyczajowym, w stosunkach ekonomicznych i sposobach organizacji obrony (strategia i obrona wojenna), te zasadnicze, powtarzamy, motywy działania, czyli tworzenia form ustrojów i kultury Lechitów, zachowały się zarówno w wykopaliskach (zabytkach prehistorycznych), jak i w zabytkach etnograficznych i gwarowych.

Niewątpliwie, idee te i ich konkretne atrybuty (formy) mają swoje wspólne źródło w symbiozie szczepowej. Więź społeczna stanowi najistotniejszą przyczynę wszelkich kultur ludzkich. Ona łączy w niepodzielną całość kulturalnie i społecznie zróżniczkowaną działalność ludów przedhistorycznych. Atrybuty tej działalności sklasyfikowane typologicznie oraz etnogeograficznie i chronologicznie (por. niżej pod chronologia absolutna) ujęte w układy elementów kulturowych, atrybuty te dają badaczowi dostateczną podstawę do odczytania dziejów ludów przedhistorycznych, a więc także do odczytania dziejów Lechitów pomorskich. Ich rezydium zachowane do naszych czasów w zabytkach wykopaliskowych, etnograficznych i gwarowych jest trwałą i niezniszczalną pozostałością po dynamicznych siłach więzi szczepowej i kultury Lechitów pomorskich.

Załączniki nasze zawierają niezbędne objaśnienia terminów, jakimi się autor dla systematyki naukowej z konieczności posługuje. Ułatwią one czytelnikowi niniejszej pracy zrozumienie podstawowych założeń naukowych oraz ogólną orientację w różnorodności zjawisk, źródeł i faktów, składających się na historyczną syntezę badań autora.

Wstęp

1) Lechici. Gwaroznawcy i historycy nazywają Lechitami północny odłam Słowian zachodnich i Polaków (Nietsch, Rozwadowski, Rudnicki oraz historycy, jak Tymieniecki i inni).

2) Chronologia absolutna ustala czas trwania poszczególnych epok i okresów w prehistorii. Punktem wyjścia chronologii absolutnej jest fakt, że okresy przedhistoryczne nie miały określonej rachuby czasu. Różne ludy w różnych czasach wkraczają na forum historii. W Egipcie czasy historyczne rozpoczynają się już około 3300 przed Chr., w Grecji około 700 przed Chr., we Francji około 50 przed Chr. W Polsce zaś około 1000 przed Chr., a na Litwie w XIV w.

Poszczególne ludy przedhistoryczne łączyły ożywione stosunki handlowe, kulturalne i polityczne z ludami historycznymi, posiadającymi już ustaloną chronologię absolutną. N. p. w odkopanych przez prehistoryków cmentarzyskach słowiańskich lub germańskich znajdujemy perły egipskie, albo monety rzymskie obok przedmiotów kultury słowiańskiej lub germańskiej. Ponieważ perły egipskie lub monety rzymskie mają ustaloną datę historyczną, więc znalezione obok nich wytwory kultury słowiańskiej albo germańskiej muszą pochodzić z tej samej epoki historycznej, co przekazy egipskie albo rzymskie. Im większą jest ilość znalezionych zabytków, tym też większą jest kontrola ich pochodzenia historycznego i tym też łatwiej można ustalić ich chronologię absolutną. W ten sposób ustalona została chronologia absolutna kultur przedhistorycznych.

3) Prehistorycy polscy, jak Kostrzewski, Kozłowski, X. Łęga i in., czeszy, jak Buchtela, Pić i in. określają kulturę łużycką, jako słowiańską. Wybitni prehistorycy niemieccy, jak Kossina, Meughin, Wilke i in. przypisują tę kulturę Illirom.

4) Kultura łużycka. Terminem tym określa się kulturę, która rozwinęła się z pewnych elementów neolitycznych poprzez kulturę unietycką (2000—1700 przed Chr.) i przedłużycką (1700—1400 przed Chr.). Po skryształowaniu się jej elementów i cech ideowych i formalnych, kultura łużycka wystąpiła na widownię pradziejów w środkowej Europie jako kultura odrębna, zachowując ponad 1000 lat swoją żywotność w stosunku do innych kultur.

5) Etnogeografia. Terminu tego używa autor za Moszyńskim. (Definicja autora patrz załącznik 15).

6) A. Zespół kulturowy. Pojęciem tym określamy całokształt wykopalisk danej kultury, n. p. kultury łużyckiej. Zespół kulturowy tworzą: cmentarzyska, osady, znaleziska luźne, skarby, wreszcie ogół narzędzi i wytworów zainwentaryzowanych przez naukę. Zespół kulturowy winien obejmować określone terytorium. Wymienione składniki zespołu kulturowego odsłaniają

nam sposób życia badanego ludu, typ domu mieszkalnego, wierzzenia związane z obrzędowością pogrzebową, hodowlę zwierząt, sposób uprawy roli, technikę wojenną oraz warunki fizjograficzne, w jakich rozwijało się osadnictwo przedhistoryczne

B. Skupienie kulturowe. Wyodrębniając we współczesnej kulturze ludowej zjawiska etnograficzne, wzgl. gwaroznawcze, posiadające określony zasięg geograficzny i jednostronne przestrzenne nawiązanie, otrzymujemy pojęcie skupienia kulturowego. Skupieniem kulturowym będzie n. p. kompleks zjawisk etnograficznych nazywanych kaszubszczyzną.

7) Lud. Wczesnohistoryczne społeczno - polityczne dzieje ludu kończą się wraz z jego wcieleniem w organizm polityczny państwa. N. p. przez wcielenie Pomorzan, Polan i Wiślan w organizm państwa Mieczysława I. ludy te straciły swoją samodzielność polityczną, zachowując jednak przez długie wieki odrębność swej struktury społecznej i kulturalnej.

8) Zdarzenia jednorazowe. Według K. Tymienieckiego historia polityczna ma do czynienia z wypadkami (zdarzeniami) rozgrywającymi się jednorazowo w czasie i przestrzeni. Skoro same zdarzenie następnie przestaje istnieć, rzeczywistość historyczną zdarzenia jednorazowego możemy oprzeć tylko na świadectwach współczesnych lub takich, które ze świadectw współczesnych się wywodzą. N. p. Bitwa pod Grunwaldem jest jednorazowym zdarzeniem w historii. Historyczne odtworzenie (świadectwo współczesne) tego zdarzenia znajdujemy w *Dziejach Długosza*. W etnografii zaś i gwaroznawstwie zdarzeniem jednorazowym nazywamy ruch etniczny, n. p. inwazję kultury germańskiej na Pomorze. Dla etnografa i gwaroznawcy świadectwem współczesnym zdarzenia jednorazowego będzie poza innymi elementami także ustna tradycja, t. j. zachowane etnograficzne wzgl. gwaroznawcze cechy formalne skupień kulturowych jako zjawisk etnogeograficznych.

9) Trwałość i zmianę form kulturowych odnośnie do prehistorii określił Leon Kozłowski w pracy „Stosunek treści do formy w prehistorii“.

10) Idea (treść) wytworu kulturowego. Cała kultura ludu składa się z określonych w jej wytworach treści społecznych. N. p. naszyjnik bursztynowy (wytwór kulturowy) noszony przez dziecko kurpiowskie czerpie swoją treść społeczną z obowiązującego Kurpiów wierzenia, że naszyjnik chroni dziecko przed złymi duchami.

11) Zobacz W. H. R. Rivers, „Social Organization“ Str. 186.

12) Zobacz K. Moszyński, *Kultura Ludowa Słowian, Część II*. zeszyt 1, Rozdział 4. Orientacja w zjawiskach życia psychicznego.

13) *Kultura*. Pojęcie określa Jan Rozwadowski jako drugą rzeczywistość człowieka. Na drugą rzeczywistość człowieka w odróżnieniu od jego rzeczywistości naturalnej składa się świat idei moralnych, estetycznych, filozoficznych i kulturowych.

14) *Zmiana wartości*. Przy krzyżowaniu się odmiennych kultur idee grup celowych, jak u. p. związki męskie podlegają zmianom socjologicznym. Grupy celowe, krzyżując się z odmiennymi grupami u. p. z grupami rodowymi wymieniają swoje idee, lecz w elementach nowego układu zachowują odrębność swych form. W swoim „Wstępie do Regionalizmu“ Toruń 1935 nazwałem tego rodzaju stałość form kulturowych „trwałością formy“. Tam dałem też sporą ilość przykładów zmian wartości kulturowych w zjawiskach etnograficznych.

15) *Zakres i metoda etnogeografii*. Naukowa rekonstrukcja dziejów wsi lechickiej jest z punktu widzenia teorii - poznawczego przede wszystkim problemem znalezienia metody uwzględniającej nie tylko systematyczne badania etnografii, gwaroznawstwa i prehistorii, lecz dysponującej ponadto własnymi kryteriami poznawczymi, których rezultatem ostatecznym powinna być synteza wyników metodycznych wymienionych trzech dyscyplin w zastosowaniu do jednorodnych zjawisk kulturowych i socjologicznych, tworzących przedmiot badań etnogeografii, jako nauki o ruchach etnicznych.

16. Pojęciem Pomorze nadwiślańskie autor określa ziemie objęte mniej więcej obszarami terytorium dzisiejszego Pomorza Polskiego.

1. Procesami etnicznymi, wzgl. etnogeograficznymi nazywamy ogół skutków, tj. ogół przemian wywołanych i dokonanych w habitusie kultury tubylców przez inwazje ruchów etnicznych.

Rozdz. 1

1. Nazwy geograficzne rzeki polskiej Wieprz spotykamy na terytorium dawniejszych Lechitów w obrębie dzisiejszych Niemiec w transkrypcji germańskiej — Wipper. W zgodzie z tym wywodem, lechickie słowo „wieprz“ (knur) przyjęło w języku zmienionych Drzewian formę „wipper“.

Rozdz. 2

2. Nie tylko prof. Rudnicki daje kilka doskonałych wykładni etymologicznych, ale również prof. Brückner. Por. np. Brücknera „Słownik etymologiczny języka polskiego“ pod wielot.

Ale wtedy prof. Brückner powinien konsekwentnie również przyznać słowiańską genezę innym ludom z okresu rzymskiego.

3. Zob. monumentalne dzieło prof. A. Fischera pt. „Obrzędy pogrzebowe ludu polskiego“.

Rozdz. 3

1. We wszystkich po kulturze łużyckiej następujących prehistorycznych kulturach i ruchach mamy na ziemiach lechickich typowe elementy kultury łużyckiej. Dowodziłoby to, że nosiciele tej kultury przetrwali nadal na tych ziemiach (Pomorze) aż do czasów wczesnohistorycznych. Z tych też czasów posiadamy już dowody historyczne poświadczające l e c h i c k o ś ć Pomorza nadwiślańskiego. Znachodzone na Pomorzu elementy obcych kultur (np. germańskiej) są zjawiskami wtórnymi p o c h o d n y m i , a nie tubylczymi, pierwotnymi.

2. Prof. Leon Kozłowski „Mapy kultury łużyckiej“. Jest to studium etnogeograficzne o wybitnym znaczeniu naukowym, uwzględniające wyłącznie wykopaliska. (Zob. „Kwartalnik Historyczny, 1926“).

3. Zob. np. E. Kück, „Die Lüneburger Heide“; Tetzner, „Die Slaven“ w Landeskunde der Provinz Brandenburg, tom III. oraz prof. A. Fischera „Kaszubi na tle etnografii polskiej“.

4. Przekazy językowe czerpaliśmy głównie z prac prof. K. Nietscha, prof. Lehr-Spławińskiego, prof. Rudnickiego, Stiebara i Tomaszewskiego.

5. Do pierwotnej kolebki Słowian, jak również innych ludów indogermańskich można dojść w różny sposób. Jeżeli obierzemy np. za punkt wyjścia cechy antropologiczne, wówczas dojdziemy do innych rezultatów, aniżeli obierając za podstawę badań analizę kryteriów językowych. Siedziby badanych ludów przedhistorycznych będą wtedy inne. W naszej pracy posługiwaliśmy się metodą analiz etnogeograficznych rezyduów kulturowych.

6. Tak np. Smerdowie pochodzą niewątpliwie od ludu przedindoeuropejskiego mówiącego językiem niearyjskim. Ci (wstępownicy) po protolechizacji i późniejszej całkowitej lechizacji, a więc po przyjęciu języka lechickiego weszli w skład ludności lechickiej jako odrębna warstwa chłopów w przeciwieństwie do ich asymilatorów, hodowców bydła (por. P. Kretschmer, Forrer i inni).

7. Na wielkopolskie pochodzenie ruchu notecko - pomorskiego wskazuje m. in. np. fragment naczynia z pustą nóżką typu wielkopolskiego, znaleziony w kurhanie na Kaszubach w III. okresie brązu.

8. Z II. okresu brązu znamy tylko skarby i luźne znaleziska kultury megalitycznej (prof. J. Kostrzewski).

9. Literatura o kulturze łużyckiej jest dzisiaj bardzo liczna.

10. Każda praca analizowała dotychczas „kulturę łużycką” nieomal wyłącznie na podstawie wykopalisk. W tej pracy autor poraz pierwszy analizował konsekwentnie „kulturę łużycką” na podstawie wszystkich pozostałych po niej rezydów, a więc i zabytków językowych. Jak wiemy było to możliwe tylko dzięki zastosowaniu metody etnogeograficznej.

11. Por. np. mapy w Rozdziale 1. i inne. Co do nazwy rzeki Brdy, to jest ona bardzo podobna do kroackiego „Brda”, zbrocze w górach, porównaj ją z r. Brdy. Por. także znaczenia różnych odmian tego pnia w Słowniku Filipowic’a, Agram 1888.

12. Por. ustęp o typologicznym nawiązaniu w Rozdziale 2.

13. Por. Rozdział 1, gdzie uzasadniono naszą wykładnię etnogeograficzną odnośnie gwar pomorskich.

14. Czyli zjawiskiem trwałości formy przez ponad setkę pokoleń, tj. od 1300 lat przed Chr. aż do 1900 lat po Chr. Temu zjawisku (trwałości formy) poświęciliśmy naszą pracę pt. „Wstęp do regionalizmu”.

1. Do tych etapów wędrówek autor posiada w swej kartotece już spore materiały źródłowe.

Rozdz. 4

Skorowidz miejscowości uwzględnionych na mapach.

Liczby, oznaczają nr ankiety oraz nazwy miejscowości według skorowidzu.

Kartogr.

1. Angowice	745	15. Bartoszyłas	430
2. Auguścin	1342	16. Bożepole Król.	432a
3. Amela - lin	1399	17. Brzeźno	448
4. Bolszewo	62	18. Borowymłyn	453
5. Białarzeka	72	19. Borsk	470
6. Bieszkowice	90	20. Brusy	511
7. Bojano	123	21. Bąk	515a
8. Bendargowo	141	22. Bądźmirowice	623
9. Borkowo	223a	23. Brzeźno	677
10. Borucino	241	24. Biała	708
11. Brodnica Górna	246a	25. Brzozowe Błoto	713
12. Bożyszkowy	354	26. Budziska Wielkie	757
13. Brzeźno	399	27. Bładowo	797
14. Bukowiec St.	426	28. Bagienica	927

1. Granice państwa
2. Miejscowość



29. Bysławek	933	72. Czyste Małe	1138
30. Bysław	933a	73. Czarże	1167a
31. Bładzin	938	74. Czarnebloto	1230
32. Brzozie Polskie	1120	75. Domatowo	36
33. Brzozowo	1135	76. Domatówko	39
34. Bienkówka	1136a	77. Darzłubie	42
35. Bielczyny	1197	78. Dębogórze	71
36. Bierzglowy - o	1217a	79. Donimerz	113a
37. Brąchnowo	1219	80. Dąbrowa	526
38. Buszkowo	1274	81. Długie	634
39. Borzenkowo	1290	82. Doregowice	742
40. Brzostowo	1292	83. Dąbrowa	840
41. Borzyszkowo	1299	84. Dorposz	1025
42. Bądecz	1335	85. Dąbrówka	1096
43. Broniewo	1348	86. Dąbrowa Chełm.	1192
44. Brzostowo	1425	87. Dziemiany	1200a
45. Białośliwie	1429	88. Dziedzinek	1267
46. Bąkowo	1431	89. Dobrecz	1287
47. Brzozie	1507	90. Drażno	1320
48. Buszkowo	1559	91. Dąbrówka Nowa	1461
49. Barcin	1568	92. Dobieszewo	1514
50. Celbowo	47a	93. Elgiszewo	1238
51. Ciechocino	68	94. Elizewo	1533
52. Cerkiew Nowa	540	95. Palmierowo	1340
53. Cekeyn	801	96. Fordon	1419
54. Cerkwica Wielka	843	97. Farnianowo	1429
55. Cerkwica Mała	844	98. Gnieźdźzewo	30
56. Ciężkowo	1551	99. Góra	51
57. Chwaszczyno	157	100. Gościcino	63
58. Chelmy Małe	505	101. Gowino	65
59. Chocimski Młyn	556a	102. Gniewowo	73
60. Chłopowo	563	103. Golcewo	290
61. Charzykowo	654	104. Gostomko	295
62. Chelmonie	1225	105. Grabowo	308
63. Chlebno	1310	106. Gliśno Wielkie	352
64. Chrośna	1546	107. Głodowo	385
65. Chomentowo	1554	108. Głowczewice	417
66. Cząstkowo	111	109. Górki	469
67. Czapiewice	506	110. Gliśno Małe	513
68. Czyszkowy	509	111. Gotelc	571
69. Czarnowo	510	112. Giełdoń	615
70. Czarnież	561	113. Gacna Małe	758
71. Czarna Woda	580	114. Gacna Wielkie	760

115. Gostyczyn	928	158. Karczemki	157a
116. Gzin	1192a	159. Kokoszki	199a
117. Grzybno	1195	160. Kamienica	239
118. Gluchowo	1197a	161. Kaliska	304
119. Gielkowo	1214a	162. Kłobuszyn	305a
120. Grzywna	1220	163. Kamirowo	340
121. Golub	1223	164. Kiedrowice	402
122. Galczewo	1223a	165. Kruszyn	409
123. Gostkowo	1233	166. Koźmin	434
124. Grębocin	1243a	167. Kleszczewo	437
125. Grabia-e	1264a	168. Karpno	457
126. Glinki	1272	169. Konarzyny	471
127. Gościeradz	1291a	170. Kosobudy	512
128. Gogolin	1292	171. Karsin	515
129. Glešno	1343	172. Kaliska	524
130. Grabówno	1379	173. Konarzyny	555
131. Gromadno	1471	174. Kwiecki	564
132. Iłownica	383a	175. Kopernica	610
133. Iwiec	853	176. Klonia	614
134. Izabela	1315a	177. Krzyż	619
135. Jeldzino	17	178. Kłodnica	620a
136. Jeleńska Huta	145	179. Klaskawa	624
137. Jamno	259	180. Krowno Małe	630
138. Jastrzębie	579	181. Krowno Wicikie	631
139. Jeleń	651	182. Krojanty	656
140. Jarcewo	655a	183. Kłodawa	657
141. Jaszczysz	725	184. Kruszek	657a
142. Jeleńcz	791	185. Kurcze	667
143. Jaszcz	814	186. Krąg	669
144. Jazdrowo	996	187. Kasparus	680
145. Jeleń	999	188. Komorze W. M.	754
146. Jastrzębie	1074	189. Kowalskie Błota	755
147. Jarantowice	1100	190. Krzywaogonica	760a
148. Jeziorki Zabart.	1315	191. Krzewiny	773
149. Jeziorki Kosztop.	1338	192. Kęsowo	790
150. Jaruzyn	1374	193. Kamień	841
151. Jadwiżyn	1394a	194. Kamiska	867
152. Jeżewice	1540	195. Komierowo	925a
153. Krokowo	15a	196. Klonia Wielka	926a
154. Karlikowo	22	197. Klonowo	932
155. Kętrzyn-o	102	198. Kolno	1023
156. Kamień	117	199. Klamry	1092
157. Kack Wielki	130	200. Krajęciny	1095

201. Książki	1105	244. Legbąd	662
202. Kietpiny	1125	245. Lubozniele - cianek	673
203. Kokocko	1170a	246. Lińsk	711
204. Kończewice	1198b	247. Lesiny	715
205. Kuczwały	1220a	248. Laska Nadl.	718
206. Kamionka	1221	249. Lisiny	807
207. Kowalewo	1224	250. Lutówko	917
208. Kaszczorek	1247	251. Lutowo	918
209. Kozibór	1251	252. Lubiewo	934
210. Koronowo	1283	253. Lubiewice	936
211. Kunowo	1302	254. Lubcza	1069
212. Kruszki	1307	255. Linowiec	1094
213. Kaźmierzewo	1317	256. Lipnica	1206a
214. Krukówko	1322a	257. Lubianka	1218a
215. Kraczo-i	1346	258. Lubicz	1246
216. Karnowo	1353	259. Lucim	1264
217. Kruszyn	1413	260. Luchowo	1310
218. Kruszyniec	1413a	261. Ludwikowo	1437
219. Kowalewko	1436a	262. Łatowice	13a
220. Kowalewo	1438	263. Łebno	113
221. Kruszyn Król.	1457	264. Łączy na	241a
222. Kaźmierzowo	1477	265. Łąkie	353
223. Kołaczkowo	1496	266. Łukowo	621
224. Kcynia	1517	267. Łązek	765
225. Królikowo	1523	268. Łąski piec	766
226. Kowalewo	1525	269. Łosiny	663
227. Krotoszyn	1572	270. Łyskowo	849a
228. Leśniewa	38	271. Łunawy Małe	1026a
229. Luzino	80	272. Łopatki Pols.	1101
230. Linia	132	273. Łążyn	1216a
231. Lewino	138a	274. Łunawy Małe	1026a
232. Leśno (Kokoszki)	218a	275. Łysomice	1232a
233. Lipusz	316	276. Łącko Wielkie	1275
234. Liniewko	329a	277. Łącko Małe	1276
235. Liniewo	332	278. Łochowo	1411
236. Lubieszyn	334a	279. Łankowice - czki	1474
237. Lipnica	401	280. Łążyn	1511
238. Luboń	405	281. Mechowa	37
239. Laska Nadleśn.	461a	282. Mrzeżyno	58
240. Leśno	465	283. Mirachowo	172
241. Lubnia	466	284. Młyńsk	175
242. Lubna	574	285. Mielno	458
243. Łęg	575a	286. Miradowo	479a

287. Miedzno	517	330. Ostrowite	668
288. Męcikał	560	331. Osiek	684
289. Małachin	568	332. Okonny Półs.	719
290. Mokre	569	333. Okoniny Niem.	712a
291. Mikołajskie	759	334. Ogrzeliny	744
292. Mędromierz M.	793	335. Ostrowite	748
293. Mędromierz W.	794	336. Osie	768
294. Mokre	824	337. Orzełek	784
295. Minikowo	931	338. Obrowo	789
296. Myśliwiec	1149	339. Okoninek	802a
297. Miewo	1201a	340. Ostrowo	803
298. Młyniec	1237a	341. Obodowo	1003a
299. Mierucin	1323a	342. Ostrow Swiecki	1024a
300. Michalin	1355a	343. Ostrowite	1043
301. Mniczkowo	1436	344. Orzechowo	1203
302. Murowaniec	1455	345. Orzechówko	1203a
303. Mycielewo	1520	346. Ostrowite	1225a
304. Mamlicz	1565	347. Osiek	1277
305. Nadole	31	348. Osowa Góra	1364
306. Niepoczołowice	131	349. Opławiec	1365
307. Nowy Dwór	253	350. Polchowo	55
308. Nierzostowo	500	351. Poblocie	110
309. Niwy	784	352. Pomieczyno	150
310. Nowe Dobra	1091	353. Podjazzy	234a
311. Nowa Wieś Chełm.	1094	354. Piotrowo	285
312. Niedźwiedz	1176	355. Prądzona	400
313. Nawra	1196	356. Piechowice	416
314. Niezychowo	1385	357. Przymuszewo	416a
315. Nakło	1402	358. Przytarna	467
316. Nowa Wieś Wielka	1544	359. Piece	523
317. Odargowo	13	360. Piaseczno	649
318. Orle	52	361. Pawłówko	698a
319. Osłonin	57	362. Pawłowo	699a
320. Osowa	158	363. Przewodnik nadl.	727a
321. Olpuch	425	364. Piastoszyn	750
322. Osowo	455a	365. Pruski	764
323. Osusznicza	455b	366. Piec Oski	769
324. Orlik	464	367. Płocisz	842
325. Odry	518	368. Pamiętowo	846
326. Osowo	567	369. Przyrowa	848
327. Ostrowite	608a	370. Płazowo	850
228. Ostrowite	626a	371. Piaseczna	922a
329. Osowo	533	372. Przepałkowo	925

373. Pruszcz Bagienica	930	416. Sobacz	381a
374. Płosków	1006a	417. Skorzewo	419
375. Podwiesk	1028a	418. Stara Kiszewa	431
376. Paparzyn	1095a	419. Subkowy	449
377. Peperzyn	1127	420. Studzienica	521
378. Płużnica	1142	421. Swornegacie	558
379. Piwnice	1252a	422. Swornegacie Małe	559
380. Pluskowęsy	1205a	423. Śliwice	671a
381. Piesna	1294	424. Sternowo	699b
382. Pobórka Wielka	1383	425. Śliwiczki	717
383. Paterek	1403	426. Stobno	752
384. Prądy	1415	427. Suminy N. i St.	800
385. Przyłubie	1463	428. Sierosław	809
386. Piechcin	1573	429. Sępólno	921
387. Robakowo	81	430. Sikorz	922
388. Rębniechowo	195	431. Sosnowko	1028a
389. Rąły	249	432. Sypniewo	1062
390. Rołbik	402	433. Smiłowo	1073
391. Raduń	463	434. Sitno	1128
392. Rytel	659	435. Srebrniki	1202
393. Rzepiczna	670	436. Sierakowo	1202a
394. Rosochatka	672	437. Siemion	1236a
395. Raciąż	703	438. Świerczynki	1231a
396. Radońsk	998	439. Sitowice	127ra
397. Ruda Chełm.	1029a	440. Samociążek	1285
398. Rybieniec	1092a	441. Suchary	1355
399. Ryńsk	1174	442. Ślesin	1356
400. Radowiska Wielkie	1177	443. Sicienko	1358
401. Rata	1190	444. Strzelewo	1360a
402. Radowiska Małe	1204	445. Strzełce Dolne	1375
403. Rzęczkowo	1216	446. Sobórka Wielka	1383
404. Rychnowo Wielkie	1222	447. Sadki	1395
405. Rogowo	1234	448. Samostrzel	1397
406. Rozgarty	1239	449. Sipiory	1444
407. Runowo	1300	450. Słonawy	1489
408. Radzicz	1344	451. Stanisławki	1493
409. Rynarzewo	1455a	452. Smolno Nowe	1537
410. Sławoszyno	11	453. Szpon	312
411. Stara Huta	139	454. Szydlice	320
412. Sierakowska Huta	266	455. Szczodrowo	337
413. Sikorzyn	281a	456. Szklana Huta	554
414. Sielczno	292	457. Szlachta	626
415. Skorzewo	300	458. Szenfeld	697a

459. Szczepice	1482	499. Więżowno	1284a
460. Szubin	1491	500. Walentynowo	1293
461. Szaradowo	1521	501. Witrogoszcz	1295
462. Tuchlinko	205b	502. Wiktorówka	1305
463. Trzebciny	761	503. Wtelno	1327a
464. Tuchola	796	504. Wysoka	1337
465. Trutnowo	937	505. Wilcze	1375a
466. Trzebcz król.	1170	506. Wyrzysk	1388
467. Turzno	1233a	507. Występ	1405
468. Trzebień	1286a	508. Wieszki	1447
469. Tłukomy	1304	509. Wypaleniska	1464
470. Trzęmiętowo	1326a	510. Wolark	1522
471. Trzeciewnica	1404	511. Wąsocz	1553
472. Tur	1451	512. Załakowo	161
473. Unisław	1194	513. Załęże	186
474. Warżno	155	514. Zgorzałe	277
475. Wojsk	355	515. Zapceń	408
476. Więckowy	387	516. Zielona Chocina	501
477. Windorp	412	517. Zalesie	514
478. Wdzydze	423	518. Żelgoszcz	590
479. Widno	461	519. Zapędowo	705
480. Wojtal	519	520. Zarośle	712
481. Wieck	522	521. Zdroje	763
482. Wda	635	522. Zielonka	805
483. Wądół	716	523. Zalesie	810
484. Witkowo	839	524. Zalesie	845
485. Wysoka	855	525. Zakrzewek	1070
486. Wiśniewo	915	526. Zawada	1131
487. Włóścibórz	923	527. Żelgno	1200b
488. Wałdowa N	924	528. Złotoria	1255
489. Wałdowo	926a	529. Zajączkowo	1201a
490. Wiewiórki	1097	530. Zieleń	1204a
491. Wichorze	1139a	531. Zła Wieś Wielka	1228
492. Witkowo	1200	532. Zawada	1360
493. Wielkie Pułkowo	1203a	533. Zielonczyn	1409
494. Wałdowo Szlach.	1213a	534. Zielonowo	1529
495. Wielkołąka	1223a	535. Złotowo	1570
496. Wiskitna	1278	536. Żychce	554a
497. Wąwelno	1280	537. Żołędowo	1362
498. Wierzchucin Król.	1281	538. Żuławka	1433

Tablica I., ryc. 3, 5, 8, 9, 14, 16 i 17; Tablica II., ryc. 6; Tablica III., ryc. 1—7; Tablica IV., ryc. 7; Tablica VI., ryc. 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 13, 14, 15, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 29; Tablica

VII. ryc. 4; Tablica V., ryc. 5 oraz ryciny 16, 17 i 18. Wymienione rysunki, wzgl. zdjęcia wykonał autor według oryginałów z terenu całego Pomorza nadwiślańskiego.

Ryciny Tablicy I. pochodzą z publikacyj następujących autorów:

Ryc. 6 i 22 — Märkisches Freilichtmuseum. Ryc. 4 — E. Kück: „Lüneburger Heide“. Ryc. 7 — wykopalisko z Buch pod Berlinem. Ryc. 12 i 23 — prof. A. Fischer. Ryc. 19, 20 i 15 — Dr. Schulz, Minden. Ryc. 10 — Skansen. Ryc. 13 — Menghin: „Weltgeschichte der Steinzeit“.

Tablica VII. Ryc. 1 — Skansen. Ryc. 6 i 7 — Dr. Schulz, Minden. Ryc. 8 — Z. Gloger. Ryc. 9 — Tetzner. Ryc. 3 — Raum. Ryc. 2 — Konkurs „Zagroda Polska“, uczeń Rein, Bydgoszcz (Kosznajderia).

Tablica VI. Ryc. 16 i 24 — Menghin.

Tablica V. Ryc. 3 — Verein für Kaschubische Volkskunde. Ryc. 6 — ks. Dr. Łęga.

Tablica II. Ryc. 1 i 3 — Menghin. Ryc. 4 — Deutsche Volkskunst. Ryc. 25 — Landeskunde der Provinz Brandenburg.

Tablica IV. Ryc. 1 — Mielke, Ryc. 2 — Menghin, Ryc. 3 — Dr. Schulz, Minden. Ryc. 5 — z drzeworytu Dürera.

Załączone do niniejszej pracy ryciny oddzielne czerpał autor z publikacji:

Ryc. 20 i 21 — Skansen, ryc. 15 i 14 — Ankieta pt. „Zagroda Polska“, ryc. 9 — „Illustrierte Volkskunde“, ryc. 8 i 4 — K. Moszyński, ryc. 6. 10 i 11 — Mielke, ryc. 12 — Freilichtmuseum, Lingby, ryc. 6 — Raum, ryc. 7, 8 i 22 — K. Moszyński, ryc. 13, 19 i 23 Muzeum w Danii.

Załącznik rycin oddzielnych opracowany został tylko dla orientacji czytelnika celem stwierdzenia ich pochodzenia, gdyż Rozdział 4, jak wynika z jego tytułu, ma charakter hipotetyczny. Swoje hipotezy autor udowodni w specjalnej pracy. Tam też podana zostanie bibliografia przedmiotu. W każdym razie, z pomocą rycin czytelnik łatwo się przekona, że rozwój kultury ludowej w prehistorii Lechitów to właśnie ważny wycinek z rozwoju wsi lechickiej.

Muzeum Szkolne w Bydgoszczy umożliwiło mi zrealizowanie ankiety ogólnopolskiej p. t. Zagroda Polska. Ankieta miała wynik zgoła nieozekiwany. Poza odpowiedziami, młodzież szkolna z całej Polski dostarczyła ponad sto modeli, rysunków i fotografii. Powodzenie ankiety tłumaczyć należy następująco: 1° wzrostem zainteresowania dla zjawisk z dziedziny kultury

Ogólnopolska ankieta
p. t. „Zagroda Polska“

ludowej. Niezwykły ten — bądź co bądź w dzisiejszych czasach — objaw zawdzięczamy prof. Węgrzynowiczowi z Krakowa. Podczas swej kilkudziesięcioletniej pracy wychował prof. Węgrzynowicz zastępy krajoznawców wśród młodzieży szkolnej całej Polski. 2^o ofiarnością Tow. Przyjaciół Muzeum Szkolnego w szczególności zaś nagród wyasygnowanych przez przewodniczącego sekcji niestałych dochodów majora Mariana Załęckiego



Tekst ankiety p. t. Zagroda Polska brzmi następująco:

I. (Dane ogólne dot. zagrody jako całości).

Jak wieśniacy nazywają wszystkie zabudowania gospodarskie razem z domem mieszkalnym... Jak nazywają dom mieszkalny... Podać nazwę i przeznaczenie każdego budynku gospodarczego... Jak nazywają przestrzeń - dzielącą poszczególne budynki zagrody od siebie... Jak nazywają podwórze... Czy budują oddzielnie piwnice do kartofli i innych płodów rolnych... Jak je nazywają... Czy poza obrębem budynku mieszkalnego są osobne piekarniki... dla jednego gospodarza czy dla całej wsi... W jaki sposób czerpią wodę... Czy w obrębie zagrody jest Boża Męka... W jakim miejscu stoi... Jak chroni się pastuch przed burzą... Czy pasterze używają schroniska wozu z budą... Czy sami je budują... W jaki sposób (opisać materiał i kształt)... Jak nazywają żerdzie w płocie (sztachety)...

II. (Budynek mieszkalny dolna część bez dachu).

Czy wieśniacy pamiętają jaki przestrzegano zwyczaj przy rozpoczęciu budowy domu... Jak nazywają pierwszą belką nałożoną na fundament... W jaki sposób budowano dawniej całą ścianę budynku (opisać)... Jak mówią o tych sposobach (n. p. wywiązanie strony itp.)... Co mieszano z gliną przy ścianach glinianych lub częściowo glinianych... Czy ściany dREW. składają się z długich belek zawęglowanych w czepy, rybi ogon itd.. Jak taką konstrukcję nazywają... Czy ściany drewniane składają się z krótkich belek poziomych leżących bezpośrednio na sobie a zachodzących w wpusty słupów pionowych (łatek)... Jak nazywają taką konstrukcję ściany (np. w sumiki i łatki, w słup wygórowany itp.)... Jak nazywają pole od jednego pionowego słupa (łatki) do drugiego... Czy znają inne sposoby robienia ścian (opisać)... Jak te konstrukcje nazywają... Jak nazywają narożnik... Czy są tam budynki z podsieniem... Czy podsienie jest od szczytu... czy od strony ściany długiej... Jak nazywają podsienie (np. podcień, wystawek, przyłapa itp.)...

III. (Budynek mieszkalny wewnątrz).

Z ilu części składa się mieszkanie gospodarza (uwzględnić wszystkie bez wyjątku części)... Jak nazywają wszystkie te części... Jak nazywają podłogę w mieszkaniu... Jak sufit (pułap)... Jak piec na którym gotują... Jak kominiek przybudowany do pieca... Jak nazywają tę część sufitu (pułapu) która mieści się w pobliżu, wzgl. bezpośrednio nad ogniskiem... Jak nazywają belkę, która jest umieszczona pod belkami pułapu (sufitu) — wzdłuż izby...

IV. (Dach budynku mieszkalnego).

Jak nazywają grzbiet dachu... Jak nazywają pierwszą i ostatnią warstwę krótkich snopków, którymi umocniony jest wierzch dachu... Jak nazywają żerdki, leżące na krokwiach (kozłach) od zewnątrz, do których przymocowany jest dach... Jak nazywa się belka biegnąca wzdłuż długich ścian budynku, na której opierają się belki sufitowe i kozły... Czy i jaką ma nazwę dach wystający nad ścianą domu... Jak nazywają szczyt... Jak nazywają deski szczytowe schodzące się jakoby ramiona trójkąta, którego wierzchołek często jest zakończony w kształcie rogów... Jak nazywają te niby wystające rogi... A jak ozdoby szczytowe w kształcie specjalnie wyciętych desek... Co przedstawiają one. Czy przypisują im jakieś znaczenie... Jak nazywają strych nad mieszkaniem...

V. (Szczegóły dotyczące innych zabudowań zagrody).

Co to jest checz, chyz, chyza... Jak się nazywa stodoła stojąca poza zagrodą w polu... Jak się nazywa miejsce w stodole gdzie się składa snopy, siano itp... Jak się nazywa część na której się młóci... Jak się nazywa przegroda między miejscami gdzie się młóci, a tym gdzie się składa snopy, siano itp... Co to jest ćwierć... Jak nazywają drzwi stodoly... Czy stodoła posiada próg... Co to jest gumno... Co to jest dwór... A co dwornica... Co chodują w chlewie... W oborze... Co w stajni... Jak nazywają przybudówki domu mieszkalnego... stodoly... obory lub chlewu...

Aparat fotograficzny Vollenda 48 i tym samym pierwszą nagrodę otrzymał uczeń Rogóż Aleksander z Tarnowa, rower Oryginal Record t. j. drugą nagrodę zdobył uczeń Ludwin Adam z Ropiczki Polskiej; trzecią nagrodę rower damski Oryginal Record odebrała uczennica Ciundziewicka Stanisława z Poznania. Pomniejsze nagrody oraz dyplomy otrzymało 30 uczniów dosłownie z całej Polski. W skład jury weszli następujący panowie: kierownik Muz. Szkolnego prof. Faczyński, major Załęcki z Towarzystwa Przyj. Muz. Szkolnego, redaktor Kuminek jako delegat Rady Artystyczno-Kulturalnej miasta Bydgoszczy, oraz podpisany jako specjalista etnograf.

Zarząd Tow. Przyj. Muzeum Szkolnego tworzą następujący Panie i Panowie: dr H. Milchert prezes, major Załęcki wiceprezes, Antoni Bar sekretarz, majorowa Gutkowska skarbnik oraz członkowie zarządu inżynierowa Krzyżanowska, dyrektorowa Polakowska i dr Kulmatycki.

Im jak i kierownikowi tak pożytecznej instytucji prof. Faczyńskiemu dziękuję za poparcie mych zamierzeń.

Dr Bronisław Nagel

Deutsches Résumé

Dzieje wsi lechickiej na Pomorzu („Die Urgeschichte des lechischen Dorfes in Pomerellen“) behandelt ein Thema aus den vorgeschichtlichen Kulturwelten der slavischen Geschichte Pomerellens. Von der Ethnographie ausgehend, wenden wir das erste Mal eine neue Methode an. Diese Methode, die wir eigens begründeten, analysiert konsequent das Thema gleichzeitig auf Grund drei ethnogeographischer Richtlinien: 1) auf Grund der Ausgrabungen, 2) der Volkskunde, 3) der Dialekte. Da bezüglich der ersten und dritten Richtlinie schon geeignete Arbeiten vorliegen, brauchten wir sie für unser Thema nur umzuarbeiten. Die zweite Richtlinie bearbeiteten wir ganz von neuem, wobei uns die Fragebogen das nötige Material lieferten.

Alle drei Resultate brachten wir auf einen gemeinsamen ethnogeographischen und teilweise typologischen Generalnenner, um das Material darauf geschichtlich zu analysieren. Dabei kamen wir zu folgenden Schlüssen. In Pomerellen haben wir mit einer ganzen Reihe von vorgeschichtlichen Siedlungsbewegungen zu tun. Erstens — die notecko - pomorskie um 1300 v. Chr., welche die urlechischen waren; zweitens — die kaszubsko - pomorskie, die die kaschubische Volksgruppe in Pomerellen begründeten. Die letzte von diesen Bewegungen (die Kistengräberkultur) haben wir, als besonders wichtig, einer grundlegenden Analyse unterzogen, die zu dem Schluss führte, dass sie aus drei Grundelementen stammt: 1) der urlechischen, 2) der germanischen, 3) der halstädtischen, die sich auf Grund der Richtlinien 2 u. 3 als südslavisch entpuppt hat. Die dritte Gruppe der Hauptbewegungen bildet die Bewegung der Oberweichselstämme (ruch wiślański), welche Volksmassen aus Südpolen

speziell nach dem Culmerland und in die angrenzenden Gebiete brachte. Endlich haben wir die Bewegungen der Polanen zu verzeichnen, die spätestens um 150 vor Chr. von Grosspolen kamen.

Dann kommen von Skandinavien die Bewegungen der Goten und Gepiden. Die ethnographische Interpretation und chronologische Festlegung aller genannten Siedlungsbewegungen gaben uns den eindeutigen Beweis dafür, dass der Habitus der Kultur Pomerellens von 1300 vor Chr. bis zur frühmittelalterlichen Zeit lechisch war.

Im vierten Kapitel gaben wir dann eine hypothetische Rekonstruktion des lechischen Dorfes wieder auf Grund der Ausgrabungen, sowie der ethnographischen und sprachlichen Materialien.

KONIEC

DODATEK

Muzeum Szkolne ma na celu: 1) gromadzenie przedmiotów ilustrujących pracę ucznia w szkole i jej warunki; 2) wytworów samodzielnej pracy ucznia tak w zakresie obowiązującego programu jak i wynikających z własnych zainteresowań.

Przedmiotów tych dostarcza przede wszystkim nauka rysunków i zajęć praktycznych, jakkolwiek i w innych dziedzinach spotyka się niejednokrotnie z cennym i ciekawym materiałem zasługującym na zainteresowanie (pomocze naukowe wykonane przez uczniów, zbiory przyrodnicze, fotografie, wykresy, zeszyty, prace w organizacjach szkolnych, odczyty, referaty itp.) rzucającym światło na rozwój umysłowy naszej młodzieży.

Muzeum Szkolne może z jednej strony zapożyczyć starsze społeczeństwo z duchem i dążnościami dzisiejszej szkoły, z drugiej zaś zachęcić młodzież do szlachetnego współzawodnictwa. Po za właściwym muzeum organizuje się wykłady międzyszkolne. Dotychczas urządzono nast.: Religijną — Marszałek Józef Piłsudski w nauce i sztuce, (przy współudziale Związku Legionistów, zbiorów p. A. Bara i Muzeum Historycznego w Warszawie), Przyrodniczą, Zajęć Praktycznych, Rysunków, Pomocy naukowych do fizyki i geografii. którą zwiedził ówczesny kurator O. S. P. Dr M. Pollak wyrażając swoje uznanie dla tego rodzaju poczynić. — Konkursową Fotograficzną, Filatelistyczną pod protektoratem dyrektora Pocz. i Tel. inż. Kozubka, Esperancką. Strojów historycznych (wykonanych w żeńskim gimnazjum zawodowym) ogólnopolską konkursową pt. Zagroda Polska — Rysunków Szkół Zagranicznych z Londynu, otrzymanych z Ministerstwa W. R. i O. P. za łaskawym pośrednictwem instruktora ministerialnego p. F. Buczkowskiego oraz wystawę konkursową P. B. K. p. t. Wojsko i Życie Żołnierza (z nader cennymi nagrodami Pana Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza i Pani Marszałkowej A. Piłsudskiej i wysokich osobistości ze szfer wojskowych).

Już samo wymienienie wszystkich wystaw świadczy o drodze rozwojowej tej placówki i jej wpływu na samokształcenie młodzieży naszej, która nie pozostała bez echa. Z inicjatywy młodzieży szkolnej zawiązał się klub artystyczny przy Muzeum Szkolnym pod nazwą „Ultramarina“.

Pierwsza wystawa młodych adeptów sztuki zyskała niejedną pochwałę zwiedzających w tym i artystów plastyków i prasy miejscowej.

Muzeum Szkolne współpracuje z konferencją międzyszkolną z dyr. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego prof. Zygmuntem Polakowskim na czele, a popierane przez Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Szkolnego — prezesem którego jest dr Milchert.

Dzięki prezydentowi miasta Bydgoszczy p. Leonowi Barciszewskiemu posiadamy lokal pięciopokojowy i stałą życzliwą opiekę naczelnika wydziału Szkolnictwa rady Józefa Mencla.

Jak dotychczas nie rozwijają się równomiernie wszystkie działy Muzeum Szkolnego, a narazie dominuje dział rysunków. Zespolenie Muzeum Szkolnego z Ogniskami Metodycznymi w Okręgu sprowadzić może rozwój tej instytucji na właściwe tory.

Najwyższe zainteresowanie, jakie dla spraw Muzeum Szkolnego wyrażają władze kuratorskie w Toruniu, są rękojmią, że jesteśmy bliscy celu.

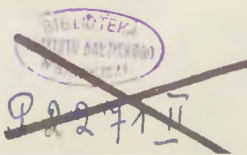
Kończąc to krótkie sprawozdanie wyrażam cześć entuzjastom Muzeum Szkolnego ś. p. dyrektorowi J. Mazurkiewiczowi i ś. p. prof. S. Gromadzkiej naucz. j. francuskiego — składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania Muzeum Szkolnego zwłaszcza prof. A. Bracknerowi, mg. H. Chranowskiej, H. Krausemu, Dr F. Staruszkiewiczowi i mjr. dypl. Załęckiemu za ofiarną pracę.

Za Zarząd Muzeum Szkolnego
M. Faczyński.



MUZEUM SZKOLNE W BYDGOSZCZY.

Rycina przedstawia wnętrze jednego z pokoiw Muzeum Szkolnego w Bydgoszczy. Wystawa etnograficzna p. t. „Zagroda Polska“.



Zakład graficzny i miejsce odbicia
Drukarnia Pawłowskiego w Bydgoszczy
ulica Marszałka Focha 18

BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
GDAŃSK

II 410967

Nie wypożyczaj się do domu